czytam, więc wiem

Biznes pomaga szkołom

Skoro podstawówce w Tołczach mogą się przydać wydawnictwa związane z kampanią „Czytam, więc wiem", to je im ufundowałam – mówi właścicielka firmy z Trypuć >> str. 10

DZIŚ
po południu / w nocy
4^0 -1^0 >>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA
Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,48 zł. ISSN 0137-9488
www.wspolczesna.pl
9 kwietnia 2013
wtorek
69(17759)
1,90 zł (w tym 8% vat)

Białystok >> Po naszej interwencji wypadkiem zajął się Urząd Dozoru Technicznego

Schody w Alfie zraniły trzylatka

Anna Bagińska
redakcja@wspolczesna.pl

Jakaś kobieta krzyczała: Ratunku Na pomoc! Ochrona! Zaraz też inni zaczęli krzyczeć: Zatrzymać to! – opowiada nam świadek wypadku, do którego doszło w Galerii Alfa w Białymstoku. – A schody jechały. Ludzie próbowali je wyłączyć, ale dopiero po jakimś czasie maszyna stanęła.

Ten krzyk w tłumie kupujących podniósł się ok. godz. 19 w minioną sobotę. Ruchome schody w galerii przy ul. Świętojańskiej wciągnęły rączkę 3-letniego dziecka. Okaleczony malec trafił do szpitala. Trwa wyjaśnianie okoliczności zdarzenia. To pierwszy taki wypadek w Białymstoku.

Według dyrekcji Alfy, ruchome schody, przy których doszło do nieszczęśliwego wypadku, wyłączyły się automatycznie.

Na miejsce została wezwana karetka pogotowia ratunkowego, która zabrała chłopca do szpitala.

– Z naszych informacji wynika, że dziecko włożyło palec w mechanizm schodów ruchomych – powiedział Bogdan Kalicki, dyrektor białostockiego pogotowia ratunkowego. – Miało głęboką ranę drugiego palca prawej dłoni. Zostało przewiezione do Dziecięcego Szpitala Klinicznego, na oddział ratunkowy.

– Wszystko wskazuje na to, że był to nieszczęśliwy wypadek – mówiła nam wczoraj Jolanta Karna, dyrektorka Galerii Alfa. – Wyjaśniamy okoliczności tego zdarzenia.

„Z przeprowadzonego wywiadu wynika, iż dziecko trzymało rękę na poręczy schodów ruchomych w niedozwolonym miejscu, w wyniku czego doznało urazu prawej dłoni" – dodaje w wydanym po południu oświadczeniu dyrektor Karna.

Każdy takiego typu wypadek użytkownik urządzenia ma obowiązek jak najszybciej zgłosić do Urzędu Dozoru Technicznego. Wynika to z odpowiednich zapisów ustawy o dozorze technicznym. Kto tego nie zrobi, musi się liczyć z karą grzywny.



Fot. W. Wojtkielewicz

Od wypadku schody w Galerii Alfa, przy których doszło do nieszczęśliwego wypadku, zostały wyłączone z ruchu

Białostocki oddział Urzędu Dozoru Technicznego o sobotnim wypadku w galerii przy ul. Świetojańskiej dowiedział się dopiero od nas, wczoraj po południu. Jego kierownictwo było bardzo zaskoczone faktem, że nie dostało żadnej informacji na ten temat.

– Natychmiast zainteresujemy się tą sprawą – powiedział Dariusz Kozłowski, dyrektor oddziału Urzędu Dozoru Technicznego w Białymstoku w trakcie rozmowy z nami. – Jak najszybciej wyślemy na miejsce zdarzenia komisję, która dokładnie zbada urządzenie.

Dyrektor Kozłowski dobrze zna rejestr takich wypadków – podobnego do tej pory w Białymstoku nie było.

Specjaliści od produkcji i montażu schodów ruchomych są bardzo zaskoczeni faktem, że do wypadku w ogóle doszło.

– Naprawdę trudno mi wyobrazić sobie taką sytuację – nie kryje zdumienia Kazimierz Kułakowski z firmy Masterlift. – Schody powinny być tak zabezpieczone, żeby uniemożliwić takie zdarzenie. A poza tym w dzisiejszych czasach to są już tak skomplikowane, zaawansowane technologicznie i na wszelkie sposoby zabezpieczone urządzenia, że teoretycznie nie powinno dojść do wypadku.

Kułakowski podkreśla, że wszystkie urządzenia do transportu osób wewnątrz różnych obiektów mają bardzo dużo certyfikatów i robione są według najnowszych, obowiązujących norm. Wszystko po to, by maksymalnie wyeliminować niebezpieczeństwo zagrożenia życia i zdrowia korzystających. Tym razem jednak nie udało się go uniknąć.

– Zapewniamy, iż schody w Alfa Centrum są bezpieczne, spełniają wszelkie wymagane prawem normy, są systematycznie serwisowane i posiadają aktualne badania UDT – stwierdza Jolanta Karna.

– To musiał być naprawdę nieszczęśliwy wypadek – wnioskuje Kazimierz Kułakowski. – Albo dziecko musiało naprawdę długo się starać i manipulować rączką, żeby ten palec włożyć w jakąś szczelinę. ▲

Suwałki/Ełk >> Sąd

Skatowali na śmierć

Katowali bezdomnych przez dwa dni. Bili łopatą, okaleczyli scyzorykiem, skakali po ich ciałach i kazali im wepchnąć do odbytów marchewki. W końcu oblali ich denaturatem i podpalili. Patrzyli, jak tarzają się po betonowej posadzce, by ugasić ogień. Pobici, których pozostawili, bez jedzenia i picia leżeli kilka godzin. Jeden z nich, by ugasić pragnienie, napił się olejnej farby. Parę godzin później znaleziono ich ciała.

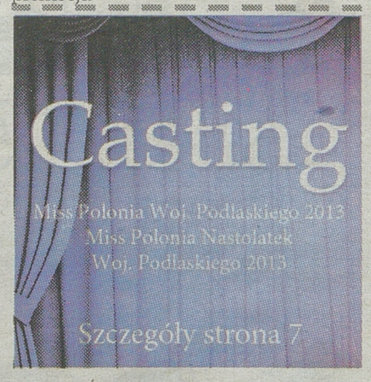
Sprawcy tego bestialstwa, wśród nich jest matka 4-letniego dziecka, zostali skazani na kary od 8 do 12 lat więzienia.

– Są winni pobicia ze skutkiem śmiertelnym – mówi Jacek Przygucki, przewodniczący składu orzekającego Sądu Okręgowego w Suwałkach, gdzie odbywał się proces. – Otrzymali prawie najwyższe z możliwych kary z uwagi na brutalność czynu, którego się dopuścili.

Do tego bestialstwa doszło w listopadzie 2011 r., na obrzeżach Ełku. W opuszczonych garażach przypadkowy przechodzeń znalazł dwa zmasakrowane ciała bezdomnych. Kilka dni później policja zatrzymała sprawców. Do aresztu trafiło czworo ełczan, też bez dachu nad głową. Wśród nich 28-letnia kobieta.

Sekcja zwłok wykazała, że przyczyną śmierci Grzegorza P. i Bogusława M. były liczne obrażenia wewnętrzne. Oskarżeni tylko częściowo przyznawali się do winy. To znaczy potwierdzali, że byli na miejscu zdarzenia i wzajemnie oskarżali się.

– Nie udało się ustalić, że mieli zamiar zabić bezdomnych – dodaje sędzia Przygucki. **(hel)**

promocja


W numerze:



▲ **Świat. Odeszła wielka przywódczyni.** – To była wielka postać, która wiele zrobiła dla świata, która przyczyniła się do upadku komunizmu w Polsce i Europie Wschodniej – powiedział Lech Wałęsa na wieść o śmierci byłej brytyjskiej premier Margaret Thatcher. >>7

Sport:

▲ **Siatkówka. Gaszenie światła.** Siatkarki AZS-u dostały tydzień wolnego. Czy jednak w ogóle zawitają jeszcze do Białegostoku? Jeśli miałyby wracać, muszą mieć do czego. A w czwartek może okazać się, że zespół zostanie rozwiązany. >>24

>> Dyżur prawnika

Dyżur **Iwony Czuchraj-Jarzembowskiej,** aplikanta radcowskiego, **już dziś!**
W godz. 12-13 można przyjść do redakcji „GW" w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1 (parter) lub zadzwonić pod numer
800 127 067



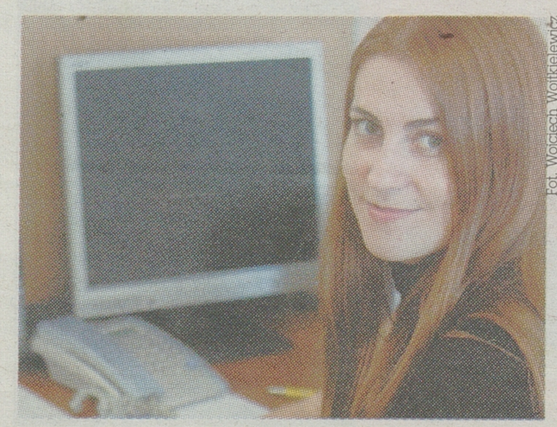
Jutro w numerze:

▲ Od 1 stycznia obowiązują nowe zasady przyznawania świadczeń opiekuńczych. Dotyczą świadczenia pielęgnacyjnego, co wyjaśniamy dziś, i specjalnego zasiłku opiekuńczego, o którym napiszemy jutro. Sprawdź komu przysługują zasiłki.

SMSowo KOMFORTowo
Szczegóły na str. 20
Wyślij ogłoszenie SMS'em

bial

DYŻUR SPECJALISTY



Fot. Wojciech Wojtkielewicz

Dr Joanna Konopińska, specjalista okulistyki z Kliniki Okulistyki Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku odpowiadała wczoraj telefonicznie na Państwa pytania dotyczące zaćmy. Rozmowa na temat tej choroby w najbliższy piątek w „Gazecie Współczesnej". **(luk)**

Opinie

Pensje podlaskich lekarzy są jednymi z najniższych w kraju, mimo to wielu naszych Czytelników uważa, że i tak zarabiają oni za dużo.

▲ **Nick: sdvg**
www.wspolczesna.pl
Biedacy! Jakie mają żebracze stawki. Nie dziwne, że szpitale mają po 20 mln zł długów. Wielu ludzi z wykształceniem też, by chciało mieć te najniższe stawki.

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
Magiczne słowo: „średnie" zarobki. Są, więc osoby o dochodach znacznie niższych i znacznie wyższych.

▲ **Nick: lek**
www.wspolczesna.pl
My musimy pracować na ich pensje, a dostać się do lekarza w przychodni, mówię o specjaliście, to cud. Oni normalnie wprowadzają naturalną selekcję, bo termin np.: 2 tygodnie, miesiąc jest niepoważny gdzie u niektórych ludzi decyduje czas i co wtedy wybieramy prywatną wizytę. Po co płacić na NFZ skoro i tak później płacimy w prywatnych przychodniach. Niech lekarze może pomyślą jak tu usprawnić służbę zdrowia, a nie tylko kasa, kasa. **(azda)**

ODEZWIJ SIĘ, czyli listy Czytelników

Coś Ci przeszkadza lub chcesz to pochwalić – napisz do nas: **redakcja@wspolczesna.pl** lub Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

Białystok

5⁰ 1⁰

Ciśnienie 986 hPa

Łomża

5⁰ 1⁰

Ciśnienie 987 hPa

Suwałki

4⁰ -1⁰

Ciśnienie 991 hPa

Ełk

5⁰ 1⁰

Ciśnienie 990 hPa

Zachmurzenie duże. Miejscami opady deszczu. Wiatr słaby południowo-wschodni.

Służba zdrowia >> Dobry rok marszałkowskich szpitali

Z 26 mln strat 13 mln na plusie

Pierwszy raz od dawna podlaskie szpitale zakończyły rok dodatnim rezultatem finansowym – wynika ze wstępnych danych urzędu marszałkowskiego.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Jeszcze na koniec 2011 roku szesnaście marszałkowskich placówek miało w sumie ponad 26 mln zł strat. Na koniec 2012 roku ten wynik jest zupełnie inny – to niemal 13 mln zł na plusie. Największe osiągnięcia mają w zakresie poprawy wyniku białostocki szpital wojewódzki i psychiatryczny w Choroszczy.

W białostockim szpitalu wojewódzkim strata za 2011 rok wyniosła ponad 15 mln zł. Wstępne wyniki za rok ubiegły mówiły o ponad 670 tys. zł zysku, ostatecznie kwota jest nieco niższa, ale i tak sukces jest ogromny.

– Rok 2012 zakończyliśmy 272 tys. zł na plusie – mówi Krystyna Kulesza-Huryń, dyrektor ds. finansowych placówki. – Czy uda nam się to utrzymać, będzie zależeć od wielu czynników, głównie tego, jak NFZ będzie nam płacił i jak poradzimy sobie z inwestycjami.

W ub. roku przychody z NFZ były wyższe o 7 proc. niż w 2011 roku, do tego spadły koszty działania placówki.



– Wprowadziliśmy ostrą kontrolę zarządczą, ścisłe budżetowanie poszczególnych jednostek – wylicza pani dyrektor. – To dało efekty.

Jednocześnie szpital dba o to, aby przyciągnąć do siebie pacjentów. W tym roku chce oddać do użytku siedmiosalowy blok operacyjny, który znacznie poprawi warunki, w jakich odbywają się zabiegi i diagnostyka pacjentów. Uruchomi też wyremontowany budynek po dawnej pediatrii, gdzie znajdzie się bardzo potrzebny i jedyny w mieście Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy.

O kilka milionów złotych poprawił się wynik finansowy szpitala psychiatrycznego w Choroszczy. To też efekt wzrostu przychodów (o ponad 11 mln zł) z NFZ, związany z rozpoczęciem udzielania nowego rodzaju świadczeń – leczenia udarów oraz zwiększenia liczby udzielanych świadczeń w zakresie psychiatrii sądowej.

Szpital Wojewódzki w Suwałkach uzyskał zysk netto za 2012 r. w wysokości 277 861 zł, a wynik finansowy poprawił się o 4 433 844 zł w porównaniu do 2011 r. W placówce o niemal 7 mln zł wzrosły przychody – głównie w związku z wykonywaniem nowych procedur neurochirurgicznych.

– Wynik finansowy marszałkowskich szpitali jest niezły – przyznaje Waldemar Kwaterski, przewodniczący Komisji Zdrowia w Sejmiku Województwa Podlaskiego. – Świadczy o tym, że dyrektorzy wykonali zadania postawione przed nimi dwa lata temu. Trzymają dyscyplinę finansową, do tego polepszyły się kontrakty z NFZ. Efekt jest też taki, że samorząd nie będzie musiał pokrywać strat z własnego budżetu, nie ma też zagrożenia przekształceniami w spółki największych szpitali. ▲

PYTANIE DNIA

Jak Państwo oceniacie jakość usług w naszych szpitalach?

Dziś i jutro w godzinach 12-14 na Twoją opinię czeka **Urszula Ludwiczak – nr tel. 85 748 74 61, adres mailowy: uludwiczak@wspolczesna.pl**

Samorząd >> PSL chce, by gminy otrzymywały dodatkową subwencję

Mogą nieźle zarobić na przyrodzie

Jeżeli Sejm przyjmie w obecnej wersji przepisy dotyczące subwencji środowiskowej, taki Sztabin mógłby liczyć aż na 7 mln zł. Sporo pieniędzy otrzymałyby także 22 inne gminy z woj. podlaskiego i osiem z Mazur.

PSL przygotował projekt zmian do ustawy o dochodach samorządów. Wprowadza się w nim specjalną subwencję dla tych gmin, których przynajmniej połowa terenu podlega ochronie przyrodniczej. Chodzi o parki narodowe, rezerwaty przyrody oraz obszary Natura 2000. Te ostatnie ustanowiono w związku z ochroną konkretnych gatunków roślin czy zwierząt występujących na danym terenie.

Subwencja ma rekompensować gminom to, że nie mogą prowadzić normalnej gospodarki.

– To rzeczywiście jest duża uciążliwość – mówi Tadeusz Drągiewicz, wójt Sztabina. – Rolnicy mają problemy z rozbudową swoich gospodarstw, a gmina z inwestowaniem. Nie oznacza to oczywiście, że niczego zbudować nie można. Trzeba jednak uporać się z dodatkowymi formalnościami, co wszystko wydłuża. A potencjalni inwestorzy czekać nie chcą.

Należy się im kasa

Gminy, które mogą liczyć na subwencję przy obecnej wersji ustawy (w nawiasie procent terenu objętego ochroną przyrody):
woj. podlaskie – Białowieża, Supraśl – miasto, Czarna Białostocka – miasto, Sztabin, Płaska (po 100 proc.), Giby (96), Gródek, Czarna Białostocka – wieś (po 91), Nowinka (80), Goniądz – wieś, Wasilków – wieś (po 78), Trzcianne, Supraśl – wieś (po 77), Krynki – wieś (76), Suraż – miasto (69), Narewka (65), Jeleniewo (61), Augustów – miasto (60), Rajgród – wieś, Łapy – wieś, Lipsk – wieś (po 55), Choroszcz – wieś (54), Wasilków – miasto (50);
Mazury – Węgorzewo, Ruciane-Nida – miasto i wieś, Piecki (po 100), Świętajno (84), Pisz – wieś (69), Mikołajki – wieś (61), Kruklanki (56), Dubeninki (51).

Subwencja ma być liczona według specjalnego wzoru. Podstawą jest z góry ustalona stawka za 1 hektar chronionej powierzchni – wyższa w przypadku parków narodowych i rezerwatów, niższa w odniesieniu do Natury 2000.

Woj. podlaskie znajduje się na pierwszym miejscu w Polsce pod względem powierzchni obszarów chronionych (50 proc.). Najwięcej chronionego terenu, bo ponad 39 tys. ha znajduje się w gminie Gródek.

– Mamy piękną przyrodę, ale i słabą infrastrukturę, subwencja by się przydała – mówi Lilia Waraksa, wicewójt Gródka.

W gminie symulacji finansowej nikt nie wykonał. Ale uczyniły to władze Sztabina. 7 mln zł przy 16-milionowym budżecie, to potężne pieniądze. Wójt jest jednak ostrożny, bo krytyków pomysłu PSL nie brakuje. Obawiają się oni, że środki na dopłaty środowiskowe rząd zabierze z subwencji ogólnej przyznawanej wszystkim samorządom. Uważają też, iż gminy powinny otrzymywać pieniądze za każdy hektar znajdujący się pod ochroną, bez względu na to, czy takie tereny przekraczają 50 proc. powierzchni, czy nie.

PSL chce, aby nowe przepisy weszły w życie od nowego roku. **(tom)**

Społeczeństwo >>

Upada firma z 60-letnią tradycją

Polskie Pracownie Konserwacji Zabytków, jeszcze jako przedsiębiorstwo państwowe, powstały w 1950 roku. Białostocki oddział stworzył mnóstwo dokumentacji i badań, przeprowadził setki renowacji zabytków. Teraz jest likwidowany. Od kilku lat przynosi straty.

– Wszystko przez to, że 99 procent zamówień realizuje się w oparciu o przetargi. A w tym trybie wybierane są te firmy, które oferują najniższą cenę – mówi Edward Mirosz, prezes Polskich Pracowni Konserwacji Zabytków.

W białostockim oddziale spółki pracuje obecnie ponad 20 osób. To wysokiej klasy specjaliści, którzy będą teraz musieli szukać pracy w mniejszych firmach albo zakładać własne pracownie. PPKZ

– Likwidacja oddziału nie oznacza, że całkowicie wycofujemy się z białostockiego rynku. Mamy jeszcze komórki w Warszawie, Lublinie i Gdańsku. Będziemy nadal przystępowali do przetargów. Jeśli wygramy, zamierzamy zlecać prace naszym byłym pracownikom z Białegostoku – twierdzi Edward Mirosz.

Dodaje, że obecna siedziba PPKZ przy ul. Dojlidy Fabryczne 23 nie pójdzie na sprzedaż. **(art)**

Z wokandy >>

Wyrok za zabójstwo

Dziesięć lat więzienia. Dokładnie tyle orzekł Sąd Okręgowy w Białymstoku dla 53-letniej Joanny A. oskarżonej o zamordowanie swego konkubenta. Kobieta wbiła mu nóż w klatkę piersiową. Sąd nie uwierzył, że tragedia była efektem nieszczęśliwego wypadku.

– Cios nie był przypadkowy. Został zadany z dużą siłą, aż przebił żebro – podsumował w uzasadnieniu wyroku sędzia Mariusz Kurowski.

Choć przed zakończeniem procesu oskarżona prosiła sąd o uniewinnienie, orzeczenia wysłuchała bez emocji. W ostatnim słowie przeprosiła rodzinę ofiary.

– Jest mi bardzo przykro, że do tego doszło. A jednocześnie ciężko, bo muszę z tym żyć dalej – wycedziła.

Do zdarzenia doszło w czerwcu ubiegłego roku, w domu przy ul. Rubinowicza w Białymstoku. Mieszkali w nim Joanna A. i jej konkubent. Kobieta zeznała, że tragicznego wieczora była w kuchni i przygotowywała gołąbki. W pewnym momencie jej 59-letni partner niepostrzeżenie wszedł do pomieszczenia. Kiedy zaskoczona odwróciła się, mężczyzna poślizgnął się i nadział na ostrze trzymanego przez nią noża.

Sąd uznał, że to tylko linia obrony. Tym bardziej, że jeden z sąsiadów słyszał chwilę wcześniej odgłosy awantury. Zarówno oskarżona jak i ofiara nadużywali alkoholu. Potem między partnerami dochodziło do kłótni i rękoczynów. Zdaniem świadków, to jednak właśnie Joanna A. była po kieliszku bardziej agresywna.

– Tym razem posunęła się za daleko – skwitował sędzia.

Prokuratura domagała się dla oskarżonej 15 lat więzienia. Sąd wymierzył jej łagodniejszą karę, gdyż jego zdaniem nie było dowodów, że Joanna A. działała z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia swego partnera. Można tylko mówić o zamiarze ewentualnym. – Godziła się na jego śmierć – dodał sędzia.

Po zadaniu ciosu podejrzana zdążyła wyjąć nóż, umyć go. Dopiero po tym, jak ranny 59-latek wyszedł z domu i upadł na chodnik, wezwała pogotowie. Wyrok jest nieprawomocny. **(ika)**

Nasz patronat: Piosenki Agnieszki Osieckiej w nowej odsłonie w kinie Forum



Patrycja Kosela

GW patronat

Stanisława Celińska (na zdj.), Krystyna Tkacz i Artur Barciś już dziś wystąpią w Białymstoku. W kinie Forum (ul. Legionowa 5) działającym przy Białostockim Ośrodku Kultury zaprezentują spektakl „Nie jesteś sama", bazujący na piosenkach Agnieszki Osieckiej. Początek o godz. 19. Spektakl odbędzie się w ramach cyklu Muzyka i Słowo. Będzie to rzecz o kobiecie, która doświadczyła mocno życia i poznała różne jego odcienie. Odnajdziemy tu historie o miłości, samotności, tęsknocie, zdradzie i cierpieniu. O szukaniu sensu istnienia i o przemijaniu, ale też o przyjaźni, radości życia, nadziei i marzeniach. Podczas koncertu słyszymy utwory z jednej strony dobrze nam znane, a z drugiej jakby zupełnie nowe. Warto tam być! **(uk)**

Drogi >> Choć przebudowa ul. Ciołkowskiego na razie jest tylko na papierze...

Wiadukt budzi kontrowersje

Miasto chce wybudować kolejny zbędny wiadukt – zaalarmował nas Czytelnik.

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

WSPÓŁCZESNA 24 informacja OD CZYTELNIKA
WSPOLCZESNA24@WSPOLCZESNA.PL

Chodzi o inwestycję w ramach planowanej na 2016 rok przebudowy ul. Ciołkowskiego. – Z moich informacji wynika, iż Zarząd Dróg planuje wybudować tam estakadę ze zjazdami we wszystkich kierunkach, biegnącą nad przejazdem kolejowym zawieszonej właśnie trasy kolejowej – opisuje białostoczanin. – Myślę, że inwestycja będzie grubo przekraczała 8 milionów złotych wydane na wiadukt na przedłużeniu ulicy Piastowskiej.

Jak pisaliśmy kilka tygodni temu, wiele wskazuje, że były to pieniądze wyrzucone w błoto. PKP PLK od grudnia zamierza bowiem zawiesić ruch pociągów na odcinku Białystok Fabryczny – Waliły, na którym leży wspomniany wiadukt na Piastowskiej. A wkrótce na tej trasie ma też powstać kolejny zbędny obiekt (obszar ul. Plażowej i budowanego ronda przy Grabówce). – Przetarg na opracowanie koncepcji przebudowy ul. Ciołkowskiego (od ul. A. Mickiewicza do włączenia do przedłużenia ul. Andersa) ogłoszony został w marcu 2012 r., około rok przed sygnałem o wyłączeniu z użytkowania linii kolejowej – tłumaczy Magdalena Jurczak z Biura Komunikacji Społecznej Urzędu Miejskiego w Białymstoku.

Co się zmieni

PKP Polskie Linie Kolejowe zamierzają wyłączyć czasowo z eksploatacji 2 tys. kilometrów linii kolejowych w całej Polsce. Na liście znalazło się sześć odcinków z terenu woj. podlaskiego o łącznej długości blisko 110 kilometrów. W tym m. in Białystok – Białystok Fabryczny, Białystok Fabryczny – Waliły. Wyłączanie linii ma rozpocząć się w grudniu.

Szacowany koszt inwestycji nie jest na razie znany. Jak tłumaczą pracownicy magistratu, możliwe to będzie dopiero po uzyskaniu warunków technicznych od właścicieli sieci oraz spółki kolejowej. Obecnie przygotowywane są zaledwie wnioski o wydanie warunków technicznych do ogłoszenia przetargu na opracowanie dokumentacji technicznej. – Jednym z adresatów wniosku (o określenie rodzaju skrzyżowania drogi z torami – przyp. red.) będzie spółka kolejowa odpowiadające za tory linii przewidzianej do wyłączenia – dodaje Jurczak.

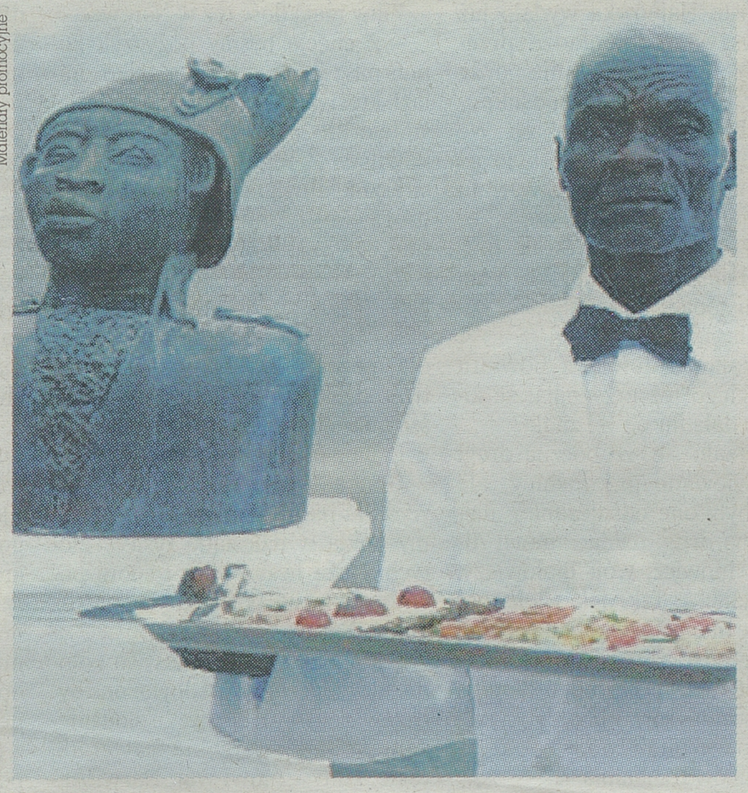
Spółka ta, jak ustaliliśmy, zamierza poprzeć propozycję UM w Białymstoku przebudowy ul. Ciołkowskiego w formie wiaduktu.

– Takie rozwiązanie, to znaczy bezkolizyjny przejazd, jest akceptowane – podkreśla Mirosław Siemieniec z PKP Polskie Linie Kolejowe SA. – Pozwala zachować bezpieczeństwo w ruchu kolejowym i drogowym. Daje również szansę na ograniczenie (zgodnie z prawem) znajdujących się w pobliżu przejazdów kolejowo-drogowych.

PKP do znudzenia powtarza, że zawieszenie ruchu pociągów, nie oznacza fizycznej likwidacji linii. Wiadukty mogą być znów potrzebne, jeśli pojawi się zainteresowanie przewoźników. Wówczas ruch na zawieszonych odcinkach zostanie przywrócony.

AfryKamera w Białostockim Ośrodku Kultury

Afrykańskie obrazy filmowe już od środy w kinie Forum. 10, 11 i 14 kwietnia Białystok dołączy do tegorocznego Festiwalu Filmów Afrykańskich AfryKamera 2013. Jego główna odsłona odbędzie się w Warszawie, ale filmy będzie można zobaczyć w całej Polsce. AfryKamera to pierwszy w obszarze Europy Środkowo-Wschodniej festiwal prezentujący afrykański wkład w rozwój światowej kinematografii. Powstał aby prezentować najważniejsze zjawiska kulturowe i kinematograficzne w Afryce, ale z punktu widzenia lokalnego. Już sama nazwa wskazuje na klucz festiwalu: Afrykańska Kamera, czyli Afryka oczami Afrykanów. Więcej wkrótce. **(uk)**



Materiały promocyjne

Edukacja >> Nowości w gimnazjach

Klasy hiszpańskie

Dwujęzyczne oddziały hiszpańskie ruszą od września tego roku w białostockim PG 3 i PG 9. Nabór do nich właśnie trwa.

Oddziały mają liczyć po 24 osoby. Są nieco mniejsze, niż standardowe, aby młodzież miała dobre warunki do nauki.

Uczniowie pięć godzin w tygodniu spędzą na poznawaniu hiszpańskiego. A poczynając od drugiego roku w tym języku prowadzone będą także lekcje historii i geografii.

– To wzbogacenie oferty naszej szkoły, a zarazem stworzenie młodzieży warunków do poznawania kolejnego języka obcego – mówi Alicja Witkowska, dyrektorka PG 3. – Takie umiejętności w dzisiejszych czasach są bardzo ważne, pomagają lepiej odnaleźć się na rynku pracy.

Hiszpański to drugi po angielskim najpopularniejszy język na świecie.

– Zainteresowanie nim jest bardzo duże – mówi Alfred Komar, dyrektor PG 9. – Wiemy, bo od ubiegłego roku mamy klasę z dodatkowym językiem hiszpańskim.

Dlatego, choć rekrutacja do gimnazjów dopiero niedawno ruszyła, do obu placówek już zgłosiło się po kilkanaście osób. A ponieważ miasto ma podpisane stosowne porozumienie z ambasadą Hiszpanii, to uczniowie dostaną podręczniki i inne pomoce dydaktyczne za darmo.

Co istotne, po ukończeniu gimnazjum będą mogli kontynuować naukę w hiszpańskiej klasie. Od dłuższego czasu jest taka przecież w białostockim III LO. **(ab)**

Zaproszenie

Galeria Arsenał w Białymstoku zaprasza na wystawę: Elka Krajewska – „Pole lokalne". Ekspozycję będzie można oglądać od 12 kwietnia do 9 maja. Otwarcie zaplanowane zostało na czwartek, na godzinę 18 w siedzibie galerii przy ul. Mickiewicza 2. Dodatkowo, w sobotę odbędzie się spotkanie autorskie z Elką Krajewską, z udziałem kuratora wystawy Michała Jachuły. Będzie ono połączone z oprowadzaniem po wystawie.
Wieloelementowa praca Krajewskiej łączy w sobie projekcje wideo, animacje, nagrania dźwiękowe, obiekty, a także zapisy tekstowe zebrane podczas dziewięćdziesięciodniowej podróży po Polsce w 2006 r. **(uk)**

bicl

Michałowo >> Bartek Tryzna, młody filmowiec potrzebuje naszych głosów

Filmowa historia pewnego Franka

Franek ma 8 lat. Pewnego dnia, babcia mówi mu coś, co zmieni jego życie. Obejrzyjcie film „Franek", a przy okazji pomóżcie jego twórcy.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl



Archiwum Bartka Tryzny

W filmie opowiedziana jest historia Franka (Mateusz Suproń) i jego kolegi (Przemek Dorożko). Pokazuje, że czasem warto weryfikować to, o czym marzymy.

Bartek Tryzna to młody artysta, od lat związany z akcją Filmowe Podlasie Atakuje!. Pochodzi z Michałowa i tam też zaczynał kręcić swoje pierwsze filmy. Teraz startuje w konkursie Bierzcie i kręćcie – Allegro Short Film w ramach Off Plus Camera.

Jego film pt. „Franek" dostał się do ścisłego finału (razem z trzema innymi). Teraz wszystko w rękach internautów. 9 tys. zł wygra twórca filmu, który otrzyma największą liczbę głosów. Głosować można na stronie: www.bierzcieikreccie.com do 16 kwietnia. Zwycięzcę poznamy podczas festiwalu Off Plus Camera, który odbywa się w kwietniu w Krakowie.

Akcja filmu toczy się w czasach II wojny światowej. Bohaterem jest 8-letni Franek. Ważną rolę odgrywa też jego przyjaciel. Obaj chłopcy mają swoje marzenia i wierzą, że kiedyś się spełnią. I faktycznie, jeden, i drugi dostaje to, czego chciał. Jednak po obejrzeniu filmu, jako pierwsze nasuwa się stwierdzenie, że należy bardzo uważać na to, o czym się marzy, bo czasem los może sobie z nas nieciekawie zażartować.

To już nie pierwszy raz, kiedy Bartek ze swoim filmem trafia do finału konkursu Bierzcie i kręćcie. Jednak filmowiec twierdzi, że nie ma na to jakiejś sprawdzonej recepty.

– Człowiek dostaje się do finału, kiedy robi coś dla siebie – zapewnia Bartek. – Nie kręciłem „Franka" pod ten konkretny konkurs. Jeśli coś mi przyświecało, to może trochę fakt, że chciałem go pokazać na akcji Filmowe Podlasie Atakuje!, której już niestety nie ma. Film powstał dzięki stypendium marszałka dla młodych twórców. Chciałem pokazać kawałek naszej historii w niestandardowy sposób. Odejść od sztandarowego, smutnego opowiadania o Sybirze i czasach II wojny światowej na Podlasiu.

Za podstawę scenariusza posłużyły opowieści kilku Sybiraków z Podlasia, które Bartek połączył w jedną, spójną, czarno-białą opowieść filmową snutą przez narratora (głosu użyczył Ryszard Doliński, aktor Białostockiego Teatru Lalek). Zdjęcia do filmu trwały dość długo – od końca października do lutego. Ekipa kręciła w weekendy w okolicach Michałowa, skąd pochodzi Tryzna. ▲



A. Chomicz

Bartek Tryzna, mimo młodego wieku, ma już spory dorobek filmowy i dużo nagród na swoim koncie

Białystok >>

Targi książki już niedługo

GW patronat

Fundacja Sąsiedzi po raz kolejny zaprasza na targi książki w Białymstoku. Tym razem instytucją wspierającą imprezę jest Opera i Filharmonia Podlaska – Europejskie Centrum Sztuki.

Rok temu, na pierwszą edycję imprezy, do Białegostoku przyjechało pięćdziesiąt czołowych wydawnictw, a targi odwiedziło blisko 7 tysięcy osób. Jak zapowiadają organizatorzy, w tym roku impreza będzie nie mniej okazała. Swój udział w targach zapowiedziało kilkadziesiąt czołowych wydawnictw w Polsce, a wśród nich, między innymi takie jak: Czarna Owca, Czarne, Znak, Wydawnictwo Literackie, Rebis, Zysk i S-ka, Agora S.A., Sonia Draga, Edycja św. Pawła. Poprzez tę różnorodność naprawdę każdy będzie mógł znaleźć coś dla siebie.

W ramach imprez towarzyszących targom odbędą się między innymi spotkania autorskie z Szymonem Hołownią, Mariuszem Wilkiem, Krzysztofem Vargą, Tomaszem Sekielskim, Iloną Felicjańską, Grzegorzem Kasdepke i ojcem Leonem Knabitem.

Jest jeszcze jedna różnica. Tegoroczne targi odbędą się w nowym gmachu Opery i Filharmonii Podlaskiej – Europejskiego Centrum Sztuki przy ul. Odeskiej 1. Impreza rozpocznie się 19 i potrwa do 21 kwietnia.

(uk)

Zaproszenie

▲ **Łapy.** Dom Kultury w Łapach (ul. Nowy Rynek 15) zaprasza na spotkanie z Małgorzatą Siemieniuk, która jest autorką wierszy dla dzieci. Będzie można wysłuchać jej utworów. Poetka opowie także, skąd czerpie inspiracje. Spotkanie odbędzie się w najbliższy piątek, początek o godzinie 12.

(jul)

W obiektywie

Jubileuszowy X Podlaski Festiwal Wielkanocny już za nami. Były koncerty, spotkania edukacyjne oraz konkursy na pocztówkę i pieśń wielkanocną. Zainteresowanie było ogromne.
– Cieszy coraz wyższy poziom wykonawczy, sięganie po tradycyjne pieśni wielkanocne i udział chórów parafialnych – mówi organizator, Tadeusz Trojanowski. – Dla nich ten festiwal jest jedynym tego typu wydarzeniem w regionie.
Dopełnieniem PFW był Koncert Jubileuszowy. Wystąpili: Anna Jeremus-Lewandowska (sopran), Bogna Dulińska (fortepian), Tadeusz Trojanowski (fortepian), Chór Melodyjka z SP nr 34 w Białymstoku oraz Dariusz Szada-Borzyszkowski. Koncert oficjalnie rozpoczął obchody 35-lecia pracy kompozytorskiej Trojanowskiego.

(uk)



Materiały organizatora

Powiat hajnowski >> Gminy wydały dużo pieniędzy na drogi

Zima nie oszczędziła budżetów

Miasto Hajnówka wydało już wszystkie pieniądze przeznaczone na odśnieżanie dróg w 2013 r. Do końca marca odśnieżanie pochłonęło 270 tys. zł. We wcześniejszych latach nie było aż tak źle. – Teraz w ciągu kwartału wydaliśmy tyle, co normalnie przez cały rok – mówi Jerzy Sirak, burmistrz Hajnówki. – A przed nami jeszcze listopad i grudzień, też zimowe miesiące.

Inni samorządowcy z powiatu hajnowskiego też przyznają, że zima ostro dała im się we znaki.

– Zdarzało się, że boczne drogi były zawiewane przez śnieg, ale zawsze były one odśnieżane – najpóźniej na drugi dzień – mówi Albert Litwinowicz, wójt Białowieży. I przyznaje: – Tak, jak większość gmin, nie mamy już pieniędzy na tegoroczne odśnieżanie. Mamy własny sprzęt i własnych ludzi, dlatego koszt jest mniejszy, niż przy wynajmowaniu wykonawcy. Ale za paliwo do ciągników trzeba płacić.

Zimy mają dość też w Narewce.

– Z chęcią byśmy pożyczyli komuś nasz śnieg, gdyby się tylko znalazł ktoś, kto chciałby go wziąć – śmieje się wójt Narewki Mikołaj Pawilcz. – Tegoroczna zima jest strasznie długa i śnieżna, a przez to droga. My odśnieżamy permanentnie, cały czas w terenie są 3-4 nasze jednostki sprzętu gminnego. Paliwo jest drogie, pensję pracownikom płacić trzeba, ale przestać odśnieżać nie możemy. Do szkół muszą dotrzeć dzieci, pogotowie i straż muszą mieć dostęp do każdej wsi. Życie w gminie nie może zamrzeć.

Gmina Narewka szacuje, że jej wydatki na utrzymanie dróg tej zimy pójdą w dziesiątki tysięcy złotych. Dużą liczbę dróg i sporą powierzchnię do odśnieżenia ma też gmina Narew.

– Mamy 48 wsi i mnóstwo kolonii, ale dzieci do szkół dowożone były zawsze. To pokazuje, że z odśnieżaniem radzimy sobie nawet tej tęgiej zimy – mówi wójt Narwi Andrzej Pleskowicz. – Korzystamy z własnego sprzętu oraz dwóch rolników, którzy mieszkają po dwóch różnych stronach naszej gminy. Dzięki temu ograniczamy długie dojazdy sprzętu do odśnieżanych dróg. Ale i tak ta zima odbije się na finansach.

Samorządowcy zwracają też uwagę na fakt, że drogi mają różnych właścicieli, którzy odpowiadają za ich stan. Kierowców jednak to niewiele interesuje – oni chcą dojechać do celu. – Czasem wyręczamy zarząd dróg powiatowych i oczyszczamy też drogi powiatowe – mówi Irena Niegierewicz, burmistrz Kleszczel. – W pierwszej kolejności gminny ciągnik odśnieża te drogi, którymi dowożone są dzieci do szkoły. Ale staramy się dbać o przejezdność wszystkich ulic, by ułatwić mieszkańcom dojazd do pracy. Gdy opady śniegu były bardzo intensywne, wspomagał nas ciężki sprzęt z firmy zewnętrznej, z którą mamy podpisaną umowę.

(jan, jsz)

Region >> Rośnie liczba zachorowań na boreliozę

Kleszcze nie odpuszczają

Choroby odkleszczowe to jeden z największych problemów zdrowotnych mieszkańców regionu.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Najczęstszym w kraju zachorowaniom na boreliozę czy kleszczowe zapalenie mózgu sprzyja to, że mamy w regionie tereny (jak Puszcza Białowieska i Knyszyńska), gdzie występuje wyjątkowo dużo przenoszących choroby kleszczy.

Jak wynika z najnowszego raportu sanitarnego, w ub. roku w porównaniu do 2011r. nastąpił wzrost zachorowań na boreliozę – odnotowano 976 przypadków. Najwięcej zachorowań na boreliozę zanotowano w powiatach: białostockim, bielskim, suwalskim, grajewskim i sokólskim. W 2012r. zarejestrowano też więcej przypadków zachorowań na wirusowe zapalenie mózgu przenoszone przez kleszcze.

Problemem jest też krztusiec. W 2012r. nastąpił ponad trzykrotny wzrost zachorowań w porównaniu do 2011r. Najwięcej zachorowań w ub. roku zostało zgłoszonych z Białegostoku i powiatu białostockiego – w sumie 326 przypadków na 407. Wg specjalistów, chorują głównie osoby dorosłe, zwłaszcza starsze, co zwiększa ryzyko przeniesienia zakażenia na osoby nieuodpornione. Wyższa liczba zachorowań na krztusiec jest też spowodowana naturalną cykliczną zmiennością liczby zachorowań.

Problemem są też choroby wywołane przez meningokoki i pneumokoki. W 2012 r. zarejestrowano 6 zachorowań na inwazyjną chorobę meningokokową – u tych pacjentów wystąpiła posocznica i zapalenie opon mózgowych lub mózgu. Jak zaznaczają epidemiolodzy, do zakażenia meningokokami może dojść w każdym wieku, choć najbardziej narażone są dzieci w wieku od 3 miesięcy do 5 lat. W województwie zarejestrowano też 105 przypadków zachorowań na chorobę wywołaną przez pneumokoki. Sześć osób z tej grupy miało sepsę, trzy – zapalenie opon mózgowych lub mózgu.

Nadal zagrożeniem są pokąsania przez zwierzęta podejrzane o wściekliznę. W 2012r. w woj. podlaskim potwierdzono laboratoryjnie wściekliznę u 11 zwierząt, z powodu kontaktu ze zwierzętami podejrzanymi o wściekliznę 227 osób poddano szczepieniom. Wykryto też 11 nowych zakażeń HIV i 10 zachorowań na AIDS.

Pojedyńcze osoby zachorowały na tężec (1), bąblowicę (2), gorączkę plamistą (3), listeriozę (2), dwie osoby zatruły się grzybami.

ZACHOROWANIA NA WYBRANE CHOROBY W WOJ. PODLASKIM:

CHOROBA	2012	2011
krztusiec	407	139
borelioza	976	910
kleszczowe zapalenie mózgu	105	89
ospa wietrzna	4908	5175
płonica (szkarlatyna)	521	414
choroba meningokokowa inwazyjna	6	6

Źródło: Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Białymstoku

Region >> Modernizacja linii kolejowych

Odjazdy się zmienią

Uwaga podróżni. Od najbliższej niedzieli 14 kwietnia zmienią się godziny odjazdów niektórych pociągów Regio i InterRegio w województwie podlaskim. Ma to związek z rozpoczynającym się kolejnym etapem prac modernizacyjnych linii kolejowych, które potrwają do 5 maja tego roku.

Największe zmiany w kursach dotyczą pociągu interRegio Rudawy relacji Białystok – Ełk, który będzie odjeżdżał z Białegostoku 34 minuty później, czyli o godz. 20.37. Później o 11 minut odjedzie też pociąg interRegio Żubr relacji Warszawa Zachodnia – Białystok, tj. o 16.55 (przyjazd do Białegostoku na godz. 23.44).

W przypadku pociągów regionalnych zmian, choć w zaledwie kilkuminutowych, mogą się spodziewać pasażerowie korzystający z połączeń do Kuźnicy Białostockiej oraz Suwałk. Za to aż o kwadrans wcześniej (czyli o godz. 15.03) będzie odjeżdżał pociąg Regio relacji Szepietowo - Białystok (przyjazd do stacji Białystok o godz. 16.02).

Więcej informacji w kasach biletowych, pod numerem telefonu infolinii Przewozów Regionalnych 703 20 20 20 lub 703 203 800 oraz na stronie www.przewozyregionalne.pl.

Kolejne zmiany w rozkładzie od 6 maja bieżącego roku.

(ika)

Region >> Zmarł Jerzy Wołkowycki

Odszedł współtwórca „Niwy"

Był założycielem i pierwszym redaktorem naczelnym „Niwy", tygodnika polskich Białorusinów. Miał też ogromną słabość do poezji – wspomina Mira Łuksza, która zaczynała pracę w tygodniku właśnie pod jego kierownictwem.

Jerzy Wołkowycki zmarł w niedzielę, w wieku 90 lat. Karierę zaczął w „Gazecie Białostockiej" w 1954 roku. „Niwą" kierował od 1956 r. aż do 1988 r. Założył też Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne i Białoruskie Stowarzyszenie Literackie „Białowieża". Skupił wokół siebie wybitnych pisarzy: Sokrata Janowicza, Wiktora Szweda, Włodzimierza Pawluczuka odkrywał też młode talenty. **(azda)**



Archiwum Niwy

Jerzy Wołkowycki zostanie pochowany w Białowieży

reklama



Duża kasa!

pożyczki dla osób fizycznych, firm i rolników

Na dowolny cel
• zakup domu, mieszkania
• remont i inne wydatki

Pożyczka konsolidacyjna
• na spłatę wszystkich zadłużeń
• także tych przeterminowanych

Pożyczka dla firm
• minimum formalności
• również na spłatę kredytów i leasingów

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI

DOLNOŚLĄSKIE:
LUBIN 76 8443302
ŚWIDNICA 74 8519763
WROCŁAW I 71 3428718
WROCŁAW II 71 3357607
KUJAWSKO-POMORSKIE:
BYDGOSZCZ 52 3455123
TORUŃ 56 6220392
LUBELSKIE:
LUBLIN 81 5284508
LUBLIN II 81 5323237
ZAMOŚĆ 84 6392720
ŁÓDZKIE:
ŁÓDŹ 42 6319370
MAŁOPOLSKIE:
KRAKÓW I 12 4261081
KRAKÓW II 12 4331035
TARNÓW 14 6277175
MAZOWIECKIE:
PŁOCK 24 2623229
RADOM 48 3623123
SIEDLCE 25 6440307
WARSZAWA I 22 4360546
WARSZAWA II 22 4203340
OPOLSKIE:
OPOLE 77 4022005
PODKARPACKIE:
RZESZÓW 17 8621320
PODLASKIE:
BIAŁYSTOK 85 6537060
POMORSKIE:
GDAŃSK 58 3074316
SŁUPSK 59 8485305
ŚLĄSKIE:
BIELSKO BIAŁA 33 8164346
CZĘSTOCHOWA 34 3611475
GLIWICE 32 2315611
KATOWICE I 32 2000434
KATOWICE II 32 7826060
ŚWIĘTOKRZYSKIE:
KIELCE 41 3434711
WARMIŃSKO-MAZURSKIE:
OLSZTYN 89 5321060
WIELKOPOLSKIE:
KALISZ 62 7671009
POZNAŃ I 61 8510090
POZNAŃ II 61 8352234
ZACHODNIO POMORSKIE:
SZCZECIN 91 4335807

*Szczegóły promocji u doradców w oddziałach. **Koszt połączenia wg stawki operatora. Niniejsza reklama nie stanowi oferty handlowej firmy PKF Skarbiec Sp. z o.o. w rozumieniu kodeksu cywilnego

(z tel. komórkowych) Infolinie: 608 921 608 | (z tel. stacjonarnych) 801 003 160

www.jedynatakapozyczka.pl

S182312K01D

Warszawa >> Kalisz ukarany za wsparcie Palikota

Sojusz jest tylko jeden

Za pracę „na rzecz innego ugrupowania politycznego, którego trzonem jest Ruch Palikota" Ryszard Kalisz został wyrzucony z SLD.

Wczorajszą decyzję sądu partyjnego Kalisz sam odczytał podczas briefingu prasowego. Uzasadniono ją m.in. zaangażowaniem posła w konkurencyjny dla SLD projekt polityczny. „Działanie na rzecz inicjatywy, której celem jest stworzenie konkurencyjnego wobec SLD projektu politycznego, jest sprzeczne ze (...) statutem SLD, natomiast publiczne wypowiedzi podważające zaufanie do SLD, naruszają dobre imię partii" – cytował Kalisz uzasadnienie sądu.

Polityk powiedział, że przyjmuje tę decyzję do wiadomości, nie będzie się od niej odwoływać i rozpoczyna nowe życie „pod każdym politycznym względem".

– Życie niesie niespodzianki, kiedyś myślałem, że będę członkiem SLD po wsze czasy, okazało się, że Sojusz się zmienił, a Ryszard Kalisz się nie zmienił, w związku z tym Sojusz postanowił mnie wykluczyć – mówił.

W marcu Kalisz został zawieszony w prawach członka SLD. Było to wynikiem jego zaangażowania w projekt Europa Plus Janusza Palikota i Aleksandra Kwaśniewskiego. W ramach Europy Plus w przyszłorocznych wyborach do Parlamentu Europejskiego mają powstać centrolewicowe listy wyborcze. Możliwości udziału w projekcie nie widzi SLD, gdyż nie chce współpracować z Palikotem.

Europosłanka SLD Joanna Senyszyn, reprezentująca zarząd krajowy SLD na posiedzeniu sądu partyjnego, po jego zakończeniu powiedziała, że Kalisz od dłuższego czasu pracował na rzecz innego ugrupowania politycznego.

– SLD jest poważną partią, która nie może pozwolić na to, by jej członkowie byli nielojalni, działali na rzecz innych ugrupowań – mówiła. – Ryszard Kalisz był ambasadorem Aleksandra Kwaśniewskiego przy SLD i to nas nawet cieszyło (...), ale kiedy zaczął być również ambasadorem Ruchu Palikota, to już na to partia nie mogła pozwolić.

Szef SLD Leszek Miller powiedział, że jest mu żal rozstania Kalisza z SLD.

– Cóż mógłbym powiedzieć: „Ryszardzie, nie idź tą drogą" – powiedział. – Po odejściu z SLD Ryszard Kalisz nie musi już dalej udawać, że jest człowiekiem lewicy – dodał Miller.

Rzecznik Ruchu Palikota Andrzej Rozenek uważa, że miejsce Kalisza jest przy Kwaśniewskim. Ale – jak zaznaczył – on sam musi podjąć decyzję, co robić dalej. Rozenek liczy jednak, że Kalisz zaangażuje się po stronie Europy Plus. **(PAP)**

Szczecin >> Komendanci MO skazani

13 grudnia milicjanci internowali za nic

Były komendant wojewódzki MO w Szczecinie Jarosław W. został skazany wczoraj na dwa lata więzienia w zawieszeniu na trzy lata za bezprawne internowania w stanie wojennym. Sąd Rejonowy w Szczecinie uznał, że internowania były zbrodnią przeciwko ludzkości.

B. komendant ma ponadto zapłacić 9 tys. zł grzywny. Oskarżony w tym procesie Stefan J., ówczesny zastępca W., także został skazany na dwa lata więzienia w zawieszeniu na trzy i grzywnę.

Pion śledczy IPN zarzucił Jarosławowi W. i Stefanowi J. bezprawne internowania działaczy opozycji w pierwszych dniach stanu wojennego. Chodzi o przypadki internowania, do których doszło, nim zaczął formalnie obowiązywać dekret o stanie wojennym.

– 13 grudnia w niedzielę większość osób (internowanych – red.) była w domach lub na zebraniach. Czy one popełniły czyn zabroniony? Nie. Wydając decyzję pan W. popełnił przestępstwo – zamknął te osoby za nic – mówił w uzasadnieniu wyroku sędzia Waldemar Jędrzejewski. – Zbrodnia przeciwko ludzkości to nie tylko to, że ktoś kogoś masakruje, zamyka bez podstawy prawnej, ale również takie sytuacje, kiedy z definicji wynika uderzenie w pewną grupę osób. Tutaj nie ulega wątpliwości, że uderzono w taką grupę i rozbito ją w całej Polsce – dodał sędzia.

Pod koniec ub.r. sąd w Gorzowie Wielkopolskim skazał b. zastępcę komendanta wojewódzkiego MO w podobnej sprawie na dwa lata pozbawienia wolności w zawieszeniu na pięć lat. **(PAP)**

Małopolska >> Sąd: Molestował harcerki

Splamił mundur

Na karę sześciu i pół roku pozbawienia wolności Sąd Rejonowy w Wieliczce skazał komendanta jednego z harcerskich szczepów pod Krakowem, podharcm. Szymona P. za molestowanie dwóch harcerek. Zakazał też kontaktowania się przez 10 lat z pokrzywdzonymi.

Prokuratura postawiła komendantowi trzy zarzuty. Pierwszy z nich dotyczy kontaktów intymnych z dziewczynką, która nie skończyła 15 lat. Kolejne dotyczyły dopuszczenia się czynności seksualnych i doprowadzenia do takich czynności dwóch innych, starszych dziewczynek. Do kontaktów mężczyzny z podopiecznymi doszło w 2010 i 2011 r.

Wyrok jest nieprawomocny. **(PAP)**

Krótko

▲ **Warszawa.** Minister skarbu Mikołaj Budzanowski powiedział wczoraj, że nie poda się do dymisji w związku z zamieszaniem wywołanym informacjami o memorandum w sprawie Jamału II. Memorandum podpisano w czwartek. W piątek rano premier Donald Tusk, zapytany o doniesienia agencyjne na ten temat, odparł, że nic o tym nie wie. Zarząd PGNiG poinformował, że podpisany dokument nie przesądza o budowie jakiegokolwiek gazociągu przez terytorium Polski.

▲ **Warszawa.** Do tej pory zawarto 270 ugód z bliskimi ofiar katastrofy smoleńskiej, każdej z tych osób przyznano 250 tys. zł tytułem zadośćuczynienia – podała wczoraj Prokuratoria Generalna. Ewentualne roszczenia z tego tytułu co do zasady przedawnią się jutro, kiedy miną trzy lata od katastrofy. Cztery sprawy dotyczące zadośćuczynienia dla bliskich ofiar są jeszcze w toku.

▲ **Dolnośląskie.** Osiem osób zostało rannych w wypadku busa, do którego doszło wczoraj w okolicach miejscowości Brzezinka Średzka. Samochód, którym jechało ośmiu nastoletnich uczniów, dwóch opiekunów i kierowca, wpadł do przydrożnego rowu. Większość z poszkodowanych odniosła niegroźne obrażenia. **(PAP)**

promocja



Gazeta Współczesna W PRENUMERACIE w maju, to:

- gwarancja otrzymania 20 wydań gazety
- 5 numerów tygodnika Siedem Dni Polska Świat
- dodatek dla ciekawych świata – Życie w obrazkach
- magazyn kulinarny – Smaki Podlasia







Zapraszamy do Prenumeraty Gazety Współczesnej. Szczegóły pod numerem telefonu **85 74 89 500**.

PRENUMERATA POCZTOWA (31 zł) - gazetę do skrzynki wrzuca listonosz

Prenumeratę można opłacić:

- w każdym urzędzie pocztowym - do **22 kwietnia**
- u listonosza - do 22 kwietnia
- w Biurze Obsługi Klienta, Białystok, ul. św. Mikołaja 1 - do **19 kwietnia**
- przelewem: Media Regionalne Sp. z o.o., ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, nr konta 33 1050 0099 6557 0012 0034 9609 - do **16 kwietnia**

Twoja gazeta w prenumeracie

Wielka Brytania >> Była premier zmarła w wieku 87 lat

Odeszła wielka przywódczyni

Margaret Thatcher zmarła wczoraj w Londynie w wyniku udaru. Była szefową brytyjskiego rządu w latach 1979-1990.

Smutek z powodu śmierci Thatcher wyraziła królowa Elżbieta II. Brytyjska monarchini poinformowała, że wysłała rodzinie list kondolencyjny.

– Z wielkim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci lady Thatcher – oświadczył szef rządu David Cameron. – Straciliśmy wielką przywódczynię, wspaniałą premier, wspaniałą Brytyjkę.

Stojąc na czele Partii Konserwatywnej, Margaret Thatcher szefową rządu była przez 11 lat; to najdłuższy nieprzerwany okres urzędowania premiera w Wielkiej Brytanii od XIX w.



fot. PAP/EPA

Margaret Thatcher nie będzie miała – zgodnie ze swą wolą – pogrzebu państwowego

– Margaret Thatcher była wielkim mistrzem wolności i wzorem dla kobiet na całym świecie – powiedział prezydent USA Barack Obama. Oświadczył też, że pierwsza kobieta-premier Wielkiej Brytanii, córka właściciela sklepu, „pokazała naszym córkom, że nie ma takiego szklanego sufitu, którego nie da się przebić".

Zdaniem kanclerz Niemiec Angeli Merkel Thatcher była „jedną z dominujących osobowości przywódczych w polityce światowej swoich czasów". Pochodząca z NRD Merkel podkreśliła, że Thatcher wcześnie doceniła znaczenie ruchów wolnościowych w Europie Wschodniej i zaangażowała się po ich stronie.

„Odeszła jedna z najwybitniejszych postaci wolnego świata XX wieku" – napisał prezydent Bronisław Komorowski w kondolencjach wystosowanych po śmierci byłej premier Wielkiej Brytanii. Zaznaczył, że spotkania Margaret Thatcher „z Lechem Wałęsą, kardynałem Józefem Glempem oraz oddanie hołdu pod pomnikiem Poległych Stoczniowców podczas wizyty w Polsce w listopadzie 1988 roku były niezwykle znaczącymi gestami, dającymi nadzieję na zwycięstwo wolności i demokratyczne jutro".

– To była wielka postać, która wiele zrobiła dla świata, która przyczyniła się do upadku komunizmu w Polsce i Europie Wschodniej, wspólnie z (amerykańskim prezydentem) Ronaldem Reaganem, papieżem Janem Pawłem II i Solidarnością – powiedział były prezydent Lech Wałęsa.

Tymczasem lider związku górników w północno-wschodniej Anglii (NUM) David Hopper oświadczył, że na wieść o śmierci byłej premier wzniósł toast.

– To wspaniały dzień. Jestem szczęśliwy – powiedział agencji AFP. – Thatcher zrobiła więcej złego dla północno-wschodniej (Anglii) niż ktokolwiek inny.

(PAP)

Białoruś >> Protest przetrzymywanej Polki

Kobieta głoduje w polskim konsulacie

Polka przetrzymywana na Białorusi, Teresa Strzelec rozpoczęła głodówkę na terenie polskiego konsulatu w Brześciu – poinformował wczoraj jej mąż Jarosław Strzelec. Do MSZ został wezwany ambasador Białorusi.

– Żona rozpoczęła protest głodowy. Nic się nie dzieje w jej sprawie. Została zatrzymana niesłusznie, nikt nie raczy sprawdzić, dlaczego. Nikt z polskich władz nie reaguje. Są wysyłane tylko jakieś grzeczne noty. To woła o pomstę do nieba – powiedział Strzelec.

Rzecznik MSZ Marcin Bosacki zapewnił, że resort i polskie służby konsularne zrobiły wszystko, aby Strzelec wróciła do Polski. Wymienił w tym kontekście działania zarówno konsulatu generalnego w Brześciu, kontakty z białoruskim urzędem celnym, a także działania dyplomatyczne m.in. wystąpienie polskiej ambasady na Białorusi z notą do białoruskiego MSZ oraz wezwanie białoruskiego ambasadora w Polsce na rozmowę w tej sprawie.

Według informacji uzyskanych przez PAP białoruski ambasador Wiktar Gajsionak rozmawiał na temat Polki przetrzymywanej na Białorusi z dyrektorami departamentów konsularnego i wschodniego w MSZ.

Gajsionak, wychodząc z gmachu resortu, pytany przez dziennikarzy, kiedy Teresa Strzelec będzie mogła opuścić Białoruś i wrócić do Polski, powiedział: – Ministerstwa Spraw Zagranicznych Białorusi i Polski zajmują się tą kwestią.

Bosacki wskazał, że o problemach Teresy Strzelec polskie władze dowiedziały się dopiero miesiąc temu, co utrudniło udzielenie jej pomocy.

– Cała sprawa trwała przedtem 11 miesięcy. Pani Strzelec poprosiła nas o wsparcie równo miesiąc temu, gdy ją zatrzymano na granicy – zaznaczył rzecznik.

Według relacji Jarosława Strzelca, w kwietniu 2012 r. Teresa Strzelec pojechała na wycieczkę do Mińska. Gdy zepsuł jej się samochód, zostawiła go u mechanika. Autem bez wiedzy właścicielki jeździł syn mechanika, którego zatrzymała białoruska milicja. Samochód został zarekwirowany i przekazany do składu celnego, bo obcokrajowiec wjeżdżający na teren tego kraju własnym samochodem, po wypełnieniu deklaracji celnej, nie może go odstąpić innej osobie.

W styczniu br. białoruski sąd orzekł, że auto ma być oddane właścicielom, ale celnicy wcześniej je sprzedali i zaproponowali Strzelcom zwrot pieniędzy. Sąd zobowiązał jednak Polkę do zapłaty cła i podatków w wysokości około 15 750 euro. Strzelcowie nie zapłacili; gdy na początku marca przybyli do Brześcia, Teresie Strzelec anulowano wizę, zatrzymując ją na Białorusi. **(PAP)**

promocja



Ludzie >> Dzięki jego zaangażowaniu w miasteczku była praca i rozwój

Aleksander Kreczko zasłużył się Łapom

Odbudował po wojnie łapskie warsztaty kolejowe, których przez jakich czas był dyrektorem. Ale pomagał też w odbudowie kościołów.

Aleksander Kreczko urodził się w 1893 roku w Wołkowysku. Rodzicami byli Anna z Hermanowiczów oraz Ludwik Kreczko. Aleksander otrzymał dobre techniczne wykształcenie: uczył się w kijowskiej szkole budowlanej, specjalizował się w budownictwie kolejowym. Służył także w carskich wojskach kolejowych. Ale jego życie oraz działalność to ważna część historii Łap. Do tego miasteczka trafił już po 1918 roku. Zamieszkał w domu stojącym blisko miejskiego parku. – Państwo Kreczkowie byli najbliższym sąsiadami moich rodziców. W latach 50. zajmowali oni wschodnią trzypokojową część domu byłego naczelnika kolejowego w Łapach. Pan Aleksander często przesiadywał na ławeczce z moim tatą i omawiali sprawy zawodowe. Widziałam go zawsze pochylonego nad planami i kreślącego nowe projekty – opowiada Krystyna Piotrowska.

Jej wspomnienia pochodzą z archiwum Muzeum Wirtualnego im. W. Piotrowskiego w Łapach.

Niezwykły człowiek

Regina, żona Aleksandra, zajmowała się domem i wychowaniem trzech synów. Mąż przez wiele lat był kierownikiem odcinka drogowego. Miał pieczę nad łapskimi budynkami kolejowymi. Dbał też o łapski dworzec PKP.

W tym też czasie Aleksander pracował na kolei w Białymstoku. Tam nagle zawaliła się hala fabryczna. Kreczko aresztowano – także dlatego, że to był solidny, przedwojenny technik, a w dodatku władzy nie podobało się jego zaangażowanie w odbudowę kościołów.

– W celi więziennej modlił się lub odmawiał różaniec. Pewnej nocy przyśniła się mu Matka Boska, która powiedziała: „Nie martw się. Za trzy dni będziesz w domu". I tak się stało. Ale zdrowia w zimnej celi dużo stracił – wspomina Marian Olechnowicz, historyk z Łap.

Podnieśli z gruzów

Najpierw pracownicy rejonu z dużymi trudnościami pospiesznie odbudowali stację wodną, uruchomili wodociągi dla zasilania w wodę parowozów pociągowych, jak również całej stacji, łącznie z warsztatami. Jednak pojawiły się trudności.

– Ówczesny naczelny dyrektor do spraw warsztatowych w Poznaniu inżynier Jan Surowiak, rozebrane. Niektórzy wpędzali tam na popas trzodę chlewną. Warsztatowi pracownicy rozjechali się w różne strony – dodaje historyk.

Nieustępliwy Aleksander

Kreczko nie zrezygnował. Pomimo bezwzględnej wypowiedzi inżyniera, kilkakrotnie zgłaszał się nie tylko w jego urzędzie, ale i w mieszkaniu.

– Trafił pewnego razu na jego dobry humor – opowiada Marian Olechnowicz. – I przekonał go, że odlewnia tylko wzbogaci całość warsztatów. Dalej rozmawiał już tylko z dyrekcją w Olsztynie. Tymczasem ona twierdziła, że Łapy są już martwe i są tu tylko góry gruzów. W tym czasie krążyły informacje, że w Łapach można urządzić kolejowe magazyny. Tylko pracownicy rejonu nie tracili nadziei.

Pewnego razu naczelnik Wydziału Mechanicznego DOKP w Olsztynie inż. Podworski, wracając z Warszawy, zatrzymał się w Łapach. Wezwał Aleksandra Kreczkę na dworzec i w obecności Bolesława Roszkowskiego, dyżurnego ruchu, zapewnił, że pozwoli na odbudowę warsztatów w Łapach, gdy będą w stanie rozpocząć pracę. W przeciwnym razie istnieć nie będą. Inżynier Podworski radził też Aleksandrowi, aby jak najszybciej odbudował kuźnię, kotlarnię i magazyn, by można było zatrudnić chociaż dziesięć osób.

Uratowana fabryka

Pracownicy rejonu mieli odbudować trzy obiekty w krótkim czasie. Przystąpili do pracy z wielkim poświęceniem, a wiecha na budynkach została zawieszona jeszcze przed terminem. Jak pisze Olechnowicz, to był moment decydujący o istnieniu w Łapach fabryki dającej wielu ludziom pracę.

Gdy inżynier Podworski ponownie zawitał do Łap, poinformował Aleksandra Kreczkę, że warsztaty w Łapach są uratowane. Do 1951 roku odbudowano wszystkie obiekty warsztatowe, to znaczy ponad dwadzieścia budynków.

Do Łap zaczęli powracać doświadczeni pracownicy kolejowi. Wraz z odbudową warsztatów odnowiono także dworzec, domy, magazyny i perony.

– Przy uczciwej i bezstronnej ocenie poczynionego wysiłku, to tylko dzięki dobrowolnemu i nadludzkiemu wysiłkowi pracowników Rejonu Budynków Stacji Łapy istnieją warsztaty, które zatrudniają obecnie prawie dwa tysiące osób – podsumował pracę swoich ludzi Aleksander Kreczko. – A miasto ma przyszłość wzbogaconą. Nie było w całej sieci PKP w Polsce Rejonu Budynków bardziej zasłużonego.

– Pan Aleksander, starając się o nagrody i odznaczenia dla swoich zasłużonych pracowników, przez skromność nie wspomniał o sobie – ocenia Olechnowicz.

Aleksander Kreczko zmarł 9 kwietnia 1970 roku. Z kolei ZNTK upadło 39 lat później. **(jul)**



Z arch. M. Olechnowicza

Aleksander Kreczko z żoną Reginą, która zajmowała się domem i wychowaniem trzech synów. Mąż przez wiele lat był kierownikiem odcinka drogowego.

Budowniczy Łap

Aleksander Kreczko uratował po wojnie Łapy. Dzięki niemu przez ostatnie pół wieku istniały Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego. Ten człowiek odbudował też zniszczone domy.

Pomagali mu pracownicy Rejonu Budynków Stacji Łapy, którego kierownikiem został Aleksander Kreczko. Zespół tych pracowników zajmował się remontami i budową dworców, a także przystanków kolejowych na terenie województwa białostockiego w obrębie kolei od Małkinii do Białegostoku.

Jak pisze Marian Olechnowicz, w 1944 roku hitlerowcy zniszczyli stację wodną, czyli wieżę ciśnień, a także budynki stacyjne i warsztaty kolejowe. Udało się tylko uratować hale wagonowni.

– Wszystko, co dało się wywieźć, Niemcy zabrali. Warsztaty zostały ogołocone, ogrodzenie będąc w Łapach oświadczył, że warsztaty poniemieckie są w dobrym stanie. Ale nie wierzył w ich odbudowę – przyznaje Marian Olechnowicz.

Ale pracownicy Rejonu Budynków Stacji Łapy nie zniechęcili się tym. Zaczęli gromadzić materiały budowlane.

Mieli na to zgodę Wydziału Drogowego PKP. Jeździli więc pożyczonymi składami towarowymi na Ziemie Odzyskane w poszukiwaniu cegieł i cementu. Na początek postarali się o drut kolczasty, którym ogrodzono teren. Można było bezpiecznie składać zwożone cegłę i cement. Przeszkód było znacznie więcej.

Na miejscu byłej odlewni zbudowanej z pruskiego muru, zburzonej, zniszczonej i zmiecionej z powierzchni ziemi przez okupanta, korzystając z doświadczonych pracowników tej odlewni, z ich wskazówek, Kreczko opracował cały projekt nowej odlewni.

reklama

ROZWÓJ POLSKI WSCHODNIEJ
PARP
UNIA EUROPEJSKA

POLSKA AGENCJA ROZWOJU PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

jako Instytucja Pośrednicząca Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej 2007-2013 działając na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju (Dz. U. Nr 227, poz. 1658 z późn. zm.)

informuje, iż w maju 2013 roku planowane jest ogłoszenie naboru projektów dla konkursu z Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej 2007-2013 w ramach działania II.1 „Sieć Szerokopasmowa Polski Wschodniej".

Dofinansowanie będzie udzielane na realizację projektów, których wartość wynosi nie **mniej niż 100 tys. PLN**, polegających na **zbudowaniu sieci szerokopasmowej na obszarach, na których nie ma odpowiedniego szerokopasmowego dostępu do Internetu lub szerokopasmowego dostępu do Internetu nowej generacji**, które w całości będą realizowane na terenie jednego z województw: **lubelskiego, podlaskiego, podkarpackiego, świętokrzyskiego i warmińsko - mazurskiego**.

Podmioty uprawnione do ubiegania się o wsparcie:
przedsiębiorcy z terenu Rzeczypospolitej Polskiej zarejestrowani w Rejestrze przedsiębiorców telekomunikacyjnych prowadzonym przez UKE.

Łączny budżet do rozdysponowania w ramach konkursu wyniesie ok. **200 mln zł**. Poziom możliwego do uzyskania dofinansowania będzie zgodny z Rozporządzeniem Rady z dnia 13 października 2006 r. w sprawie ustalenia mapy pomocy regionalnej (Dz. U. z dnia 19 października 2006 r.)

Projekty objęte wsparciem mogą być realizowane przez okres nie dłuższy niż 24 miesiące i nie mogą zakończyć się później niż 31.10.2015 r.
Informacja o uruchomieniu naboru projektów zostanie opublikowana na stronach internetowych PARP oraz w prasie o zasięgu ogólnopolskim i regionalnym.
Więcej informacji o konkursie można uzyskać na stronie www.parp.gov.pl w zakładce Rozwój Polski Wschodniej, gdzie zostały zamieszczone kryteria wyboru projektów, a także pod numerem infolinii PO RPW: (22) 432-70-63 czynnej od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-13.00.

Ogłoszenie jest współfinansowane z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej

A3997E1E3WO1a

reklama
MEDYCYNA FIZYKALNA
Terapia tarczycy - metoda dr. Zenni,
narządów wewnętrznych,
diagnoza metodą EAV,
elektropunktura,
aurikuloterapia,
moksa chińska, świecowanie uszu.
Dyplomowany mistrz bioenergioterapii.
Zapisy: 694-033-573.

Analizy z laboratorium >> Regularne badania profilaktyczne są bardzo ważne

Jak czytać wyniki

Odbierając wyniki, nie wpadajmy w panikę, jeśli niektóre wskaźniki będą odbiegać od normy.

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl

Podpowiadamy, jak rozszyfrować skomplikowane cyferki i literki, które mówią o stanie naszego zdrowia.



Podstawowe badania, jak na przykład morfologię, warto wykonać przynajmniej raz do roku.

Badania krzepnięcia krwi

▲ Czas protrombinowy, norma – 12-14 sekund.

▲ Wskaźnik protrombinowy, norma – 80-120 proc. Powyżej normy – zmniejszona krzepliwość, np. przy niedoborze witaminy K i uszkodzeniu wątroby

▲ APTT – czas kaolinowo-kefalinowy, norma – 28 - 3s8 sekund. Powyżej normy – zmniejszona krzepliwość krwi.

▲ INR. Norma – 0,9-1,3 u osób zdrowych nieleczonych antykoagulantami. Powyżej normy – zmniejszona krzepliwość. Osoby leczone antykoagulantami powinny mieć utrzymywany wskaźnik INR w granicach 2,5-3,5.

▲ Fibrynogen. Norma – 200-400 mg/dl. Powyżej normy: może świadczyć o stanach zapalnych, chorobach zakaźnych, nerek, nowotworach. Wyniki przekraczające normę mogą wystąpić w trakcie ciąży. Poniżej normy: może świadczyć o schorzeniach wątroby, ciężkich zakażeniach po zabiegach operacyjnych.

Badania wątroby, tzw. próby wątrobowe

▲ ALAT, określane inaczej jako: AIAT, ALT. Normy – kobiety: do 33 U/I (j.m /l) mężczyźni: do 41 U/l (j.m/l). Wynik powyżej normy: może świadczyć o uszkodzeniu wątroby, ostrym zapaleniu wątroby, wirusowym zapaleniu wątroby.

▲ AspAT, inaczej AST. Norma: kobiety: do 32 U/I (j.m /l), mężczyźni: do 40 U/l (j.m/l). Wynik powyżej normy: może sugerować zapalenie wątroby, jej marskość, wzrasta też w chorobach serca.

▲ Bilirubina całkowita. Norma – 5,1-20,05 μmol/l (0,3-1,2 mg/dl). Powyżej normy: może sugerować nieprawidłową pracę wątroby. Nadmiar bilirubiny we krwi powoduje żółtaczkę.

▲ ALP, inaczej Fosfataza alkaliczna (FA) Normy – dorośli: 30 - 130 U/l (j.m /l), dzieci: 20- 400 U/I(j.m /l). Wynik powyżej normy: może wystąpić przy marskości wątroby, zapaleniu tego narządu, niedrożności dróg żółciowych. Ale, uwaga! Przekroczenie normy może także świadczyć o chorobach innych organów np. nerek, niewydolności serca.

▲ GGTP, inaczej GGT. Normy – 5-60 U/l (j.m/l). Wynik powyżej normy: może świadczyć o nadużywaniu alkoholu bądź przewlekłym zapaleniu wątroby.

▲ LDH, inaczej LD. Norma – 120-230 U/l. Powyżej normy: aktywność znacznie wzrasta we wczesnym okresie, a także w stanach nadmiernego rozpadu krwinek czerwonych, czyli hemolizy. LDH jest też wykładnikiem obrotu komórkowego w przypadku niektórych nowotworów .

▲ HBs antygen. Wynik ujemny – prawidłowy. Wynik dodatni świadczy o wirusowym zapaleniu wątroby typu B.

▲ Przeciwciała HCV. Wynik ujemny – prawidłowy. Wynik dodatni świadczy o kontakcie z wirusem zapalenia wątroby typu C.

Lipidogram, czyli badanie gospodarki tłuszczowej

▲ Cholesterol całkowity. Norma: poniżej 200 mg/dl.

▲ Trójglicerydy. Norma – poniżej 150 mg/dl (1,7 mmol/l).

▲ Cholesterol LDL, tzw. zły cholesterol. Norma: poniżej 100 mg/dl (2,6 mmol/l).

▲ Cholesterol HDL – tzw. dobry cholesterol. Norma – kobiety – powyżej 50 mg/dl (1,3 mmol/l), mężczyźni – powyżej 40 mg/dl (1,0 mmol/l). Wyniki powyżej normy: zbyt wysoki cholesterol całkowity, LDL oraz/lub trójglicerydy, to znak, że jemy zbyt dużo tłustych potraw. Wyniki odbiegające od normy mogą świadczyć także o niedoczynności tarczycy, miażdżycy, przewlekłej niewydolności nerek. Wynik poniżej normy: niedożywienie, nadczynność tarczycy, zaburzenia trawienia i wchłaniania tłuszczów.

Badania hormonów tarczycy

▲ TSH. Norma – 0,250-4,200 ulU/mL. Powyżej normy: sugeruje niedoczynność tarczycy.

▲ FT3. Norma – 2,63-5,7 pmol/l

▲ FT4. Norma – 12-22 pmol/l. Wyniki poniżej normy: przy niedoczynności tarczycy. Powyżej normy: nadczynność tarczycy.

Badanie elektrolitów

▲ Wapń (Ca). Norma – 8,2-10,2 mg/dl (2,10-2,75 mmol/l). Powyżej normy: przyjmowanie nadmiaru suplementów wapnia.

Poniżej normy: niedobór wapnia w diecie, nieprawidłowe wchłanianie z przewodu pokarmowego, niedobór witaminy D, ostre zapalenie trzustki, stosowanie leków moczopędnych.

▲ Sód (Na). Norma – 135-145 mmol/l. Wynik poniżej normy: niedobór sodu w diecie, przyjmowanie leków moczopędnych, w chorobach przebiegających z wymiotami i biegunką. Powyżej normy: odwodnienie, gdy zbyt dużo solimy.

▲ Potas (K). Norma – 3,5-5,5 mmol/l. Powyżej normy – nadmiar potasu w diecie, niewydolność nerek, niedobór insuliny. Poniżej normy – biegunki, wymioty, stosowanie leków moczopędnych, zaburzenia hormonalne.

▲ Magnez (Mg). Norma – 1,9-2,5 mg/dl (0,8-1,0 mmol/l). Powyżej normy: może sugerować niewydolność nerek, niedoczynność tarczycy. Poniżej normy: niedobór tego pierwiastka w diecie, nadużywanie alkoholu, nadczynność tarczycy, cukrzyca, ostre zapalenie trzustki, choroby kości.

Badanie cukru

▲ Glukoza. Wynik prawidłowy: stężenie cukru we krwi na czczo poniżej 100 mg/dl (5,6 mmol/l). Wynik pomiędzy 100 a 125 mg/dl może sugerować nietolerancję glukozy. Wynik powyżej 126 mg/dl – wynik nieprawidłowy, może świadczyć o cukrzycy.

Morfologia krwi

Podstawowe parametry:

▲ Leukocyty (WBC). Norma – 4-10 tys/ul.

▲ Krwinki czerwone (RBC). Norma – 4,5-5,5 mln/ul.

▲ Poziom hemoglobiny (Hb). Norma – u kobiet: 12-16g/dl, u mężczyzn: 14-18g/dl.

▲ Płytki krwi (PLT). Norma – 140-350 tys./ul. Nieprawidłowości w zakresie morfologii krwi obejmują najczęściej niedobory hemoglobiny, czyli anemię, której pochodzenie powinno być zdiagnozowane przez lekarza. Wysoka leukocytoza (podwyższenie poziomu WBC) to przede wszystkim stany zapalne. Przy bardzo wysokich wartościach należy wykluczyć choroby nowotworowe krwi. ▲

KONSULTACJA: BOGDAN WITA, KIEROWNIK LABORATORIUM DIAGNOSTYCZNEGO CENTRUM MEDYCZNEGO „MEDYK".

Opinia

> Stanisław Mazur
specjalista chorób wewnętrznych, kardiolog



Raz na dwa lata warto wykonać lipidogram oraz sprawdzić poziom glukozy we krwi. U osób otyłych warto wykonać także krzywą cukrową. Osoby zdrowe przynajmniej raz w roku powinny zmierzyć ciśnienie krwi. Pierwsze pomiary warto wykonać już w dzieciństwie. Częstszych badań wymagają osoby chorujące na cukrzycę, nadciśnienie, z wysokim poziomem kwasu moczowego we krwi, pacjenci po incydentach sercowonaczyniowych. Także ci, których bliscy chorowali na choroby układu krążenia.

Opinia

> Wacław Bentkowski
specjalista nefrolog



Osoby, które skończyły 40 lat, powinny raz na trzy lata sprawdzić we krwi poziom kreatyniny oraz mocznika. Oba pozwalają określić, czy nerki pracują prawidłowo. Częściej o badaniach powinny pamiętać osoby chorujące na cukrzycę i nadciśnienie. Jeżeli schorzenie zostanie wykryte w drugiej lub trzeciej dekadzie życia, to poziom kreatyniny i mocznika należy po raz pierwszy określić pięć lat po postawieniu diagnozy. Potem badania należy powtarzać już co roku.

Opinia

> Jan Gawełko
ginekolog i radioterapeuta



W kalendarzu badań każdej kobiety ważne miejsce powinny zajmować badania cytologiczne. Należy je wykonywać nie rzadziej niż raz na 2-3 lata. Pobrany wymaz pozwala stwierdzić, czy pacjentka jest zagrożona rakiem szyjki macicy. To jednak niejedyna informacja o stanie zdrowia, jaką daje cytologia. Dzięki niej można stwierdzić np. stany zapalne. Nie mniej ważnymi badaniami dla pań są USG piersi i mammografia. Pierwsze zalecane jest przede wszystkim kobietom do 50. roku życia, drugie paniom, które weszły w szóstą dekadę życia. Kluczową sprawą jest także samokontrola piersi.

Moje Pierwsze Zdjęcie >> W naszym konkursie można wygrać atrakcyjne nagrody

Przyszłe mamy, przysyłajcie nam swoje fotografie

Pomysłów na sfotografowanie swoich ciążowych brzuszków przyszłe mamy mają mnóstwo. Aby mieć fajną pamiątkę z okresu ciąży w postaci fotografii, malujecie Panie swoje brzuszki w kolorowe obrazki, zapraszacie do wspólnego pozowania tatusiów oraz starsze rodzeństwo. Robicie zdjęcia artystyczne i takie zwykłe domowe.

– Ciąża jest wyjątkowym doświadczeniem w życiu każdej kobiety. W tym okresie zachodzi wiele kluczowych zmian w jej stylu życia, sposobie myślenia oraz wyglądzie. Powiększający się brzuszek i ukryte w nim maleństwo budzą wiele emocji. Wydawać by się mogło, że wszystkie ciężarne brzuszki są takie same, jednak w rzeczywistości każdy jest na swój sposób wyjątkowy. Różnią się nie tylko rozmiarem, ale też kształtem, a przyszłe mamy z wyraźnym zaciekawieniem porównują je między sobą i na tej podstawie niejednokrotnie snują domysły na temat wagi, wyglądu czy nawet płci dziecka – mówi Marta Arciszewska z Polikliniki Arciszewscy, która jest partnerem konkursu.

Tych zdjęć mamy już prawie 40! Wszytskie je można obejrzeć na stronie www.poranny.pl, tam też znajduje się regulamin konkursu.

No właśnie – bo spośród tych wszystkich pełnych miłości i emocji zdjęć komisja komisja co miesiąc wybiera cztery. Główna nagroda to bon o wartości 2400 zł do wykorzystania w Poliklinice Arciszewscy. Autorzy trzech zdjęć otrzymują bony o wartości 160 zł). Nagrody przyznawane są co miesiąc aż do końca roku, spośród zdjęć nadesłanych do 25 dnia każdego miesiąca (do godz. 24.00). A pod koniec konkursu, w grudniu, wybierzemy dodatkowe zdjęcie, spośród wszystkich zdjęć nadesłanych przez cały czas trwania konkursu, którego autor otrzyma nagrodę specjalną (bon o wartości 2800 zł).

POLIKLINIKA Arciszewscy
PARTNER KONKURSU



Katarzyna Treszczotko w marcowej edycji otrzymała nagrodę dodatkową – bon o wartości 160 zł

mecenas wiedzy

Zapraszamy uczniów do akcji „Czytam, bo lubię"

Jest ona jednym z elementów naszej kampanii „Czytam, więc wiem", którą prowadzą wspólnie „Gazeta Współczesna" i „Kurier Poranny". Chcemy w niej zachęcić młodych ludzi nie tylko do tego, by czytali, ale też, by dzielili się swoimi spostrzeżeniami i refleksjami po lekturze. Akcja spotkała się ze sporym odzewem.

Niemal codziennie otrzymujemy recenzje od uczniów ze wszystkich typów szkół, z całego województwa podlaskiego. Teksty te pokazują, że ich autorzy naprawdę lubią czytać.

Duża w tym zasługa szkolnych bibliotek i klubów czytelniczych, które aktywnie promują lekturę. Jak dotąd otrzymaliśmy blisko 100 recenzji. Wszystkie nadesłane prace zamieszczamy w naszych serwisach internetowych. Najciekawsze z nich publikujemy w miarę możliwości na naszych łamach. Kolejna porcja uczniowskich recenzji już w przyszłym tygodniu. Kto chciałby pochwalić się swoją pracą, niech prześle ją na adres: wiem@mediaregionalne.pl. **(jsz)**

Mecenas Wiedzy >> Agalux zaopatruje w karmę właścicieli gołębi i dużych zwierząt hodowlanych

Dbają o rozwój dzieci

Rozwój firmy Agnieszki Roszkowskiej opiera się na dążeniu do jak najlepszego zaspokajania potrzeb klientów.

Maryla Pawlak-Żalikowska
maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl

Agalux ma siedzibę w Trypuciach, miejscowości leżącej ok. 15 kilometrów od Białegostoku, w gminie Turośń Kościelna. Ale mówiąc szczerze, nie ma to większego znaczenia dla klientów firmy, bo jej funkcjonowanie opiera się na sprzedaży mobilnej. Samochód-sklep Agaluksu krąży po prostu po miejscowościach regionu i w ten sposób dociera do klientów i z ofertą, i z towarem – karmą dla wszystkich gatunków zwierząt hodowlanych.

Owa mobilna sprzedaż okazuje się bardzo skuteczną formą biznesu. Agnieszka Roszkowska, która założyła tę firmę trzy lata temu i prowadzi ją wraz z mężem Radosławem, przyznaje, że ich mikroprzedsiębiorstwu ciągle przybywa klientów. Przede wszystkim dzięki tzw. szeptanej reklamie. Można się z tego tylko cieszyć, bo państwo Roszkowscy założyli Agalux, poszukując – wobec trudności na rynku pracy – własnego sposobu na życie. Swoim profesjonalizmem i chęcią dalszego rozwoju zdobyli m.in. zaufanie Nutreny – renomowanego, wyspecjalizowanego działu firmy Cargill, który opiera swoją działalność wyłącznie na autoryzowanej sieci dealerów.

A do grona Mecenasów Wiedzy, czyli firm fundujących nasze wydawnictwa szkołom, Agalux przystąpił nie tylko dlatego, że idea kampanii spodobała się pani Agnieszce. Ale przede wszystkim dlatego, że szkoła, której właścicielka Agaluksu chciała być Mecenasem, była zainteresowana przygotowywanymi przez nasze wydawnictwo materiałami.

– Moje dzieci uczą się w Szkole Podstawowej im. Leonarda Prystroma w Tołczach, naturalną koleją rzeczy to właśnie o niej pomyślałam – mówi Agnieszka Roszkowska. – Kadra pedagogiczna bardzo tu dba o rozwój dzieci. Kiedy więc pani dyrektor oceniła, że materiały związane z kampanią będą użyteczne dla dzieci i nauczycieli, nie miałam wątpliwości, co zrobić.

Promujemy tych, którzy pomagają

Obecnie naszą kampanię wspiera prawie 190 firm. Fundują szkołom pakiety prenumeraty naszych wydawnictw. Liczba przedsiębiorców się zmienia, bo pakiety są wykupowane na różny okres i jedni przedsiębiorcy do nas dołączają, a inni kończą współpracę.

W podziękowaniu za ten rodzaj aktywności nazwa firmy – którą włączamy do grona tzw. Mecenasów Wiedzy – jest wymieniona na stronach internetowych kampanii – www.wspolczesna.pl/wiem i www.poranny.pl/wiem. Informacja o Mecenasie Wiedzy wyeksponowana jest również w szkole, której fundator opłacił prenumeratę, przekazywana jest uczniom i ich rodzicom oraz publikowana na stronie internetowej szkoły.

Kampania promowana jest na antenie Radia Białystok oraz w Telewizji Polskiej, Oddział w Białymstoku.

Pełną listę firm – Mecenasów Wiedzy publikujemy w każdy piątek w magazynowych wydaniach naszej gazety. **(peż)**

promocja



KAMPANIA SPOŁECZNA
czytam, więc wiem

ORGANIZATORZY:
kurier Poranny
Gazeta Współczesna

PATRONI HONOROWI:
Wojewoda Podlaski
Podlaski Kurator Oświaty

PATRONI MEDIALNI:
pap Nauka w Polsce www.naukawpolsce.pap.pl
TVP Białystok
Polskie Radio Białystok

Świadczenie pielęgnacyjne. Wyjaśniamy, kto je dostanie po zmianie przepisów

PIENIĄDZE ZA OPIEKĘ (cz. I) Od 1 stycznia obowiązują nowe zasady przyznawania świadczeń opiekuńczych. Już od tego dnia stosują się do tych, którzy po raz pierwszy ubiegają się o te pieniądze. Ale pozostałych obejmą od lipca!

1. Zmiany dotyczą

- świadczenia pielęgnacyjnego;
- specjalnego zasiłku opiekuńczego.

2. Nowe zapisy obejmują osoby, które ubiegają się o przyznanie prawa do świadczeń opiekuńczych po 1 stycznia tego roku.

UWAGA

W tym przypadku chodzi o tych, którzy starają się o te świadczenia po raz pierwszy.

3. Osoby uprawnione do świadczenia pielęgnacyjnego na podstawie wcześniej wydanych decyzji zachowują prawo do niego do 30 czerwca tego roku.

UWAGA

Stanie się tak jednak pod warunkiem, że nadal będą spełniały warunki określone w starych przepisach. Wydane na ich podstawie decyzje wygasają z mocy prawa po 30 czerwca.

CO W ZAMIAN

1. Przed wygaśnięciem decyzji ci, którzy otrzymują obecnie świadczenie pielęgnacyjne będą mogli ubiegać się o przyznanie:

- świadczenia pielęgnacyjnego;
- specjalnego zasiłku opiekuńczego.

2. Dostaną tę pomoc z gminy, jeżeli spełnią warunki określone w przepisach zmienionej ustawy.

WAŻNE

Świadczenie będzie im przyznane od 1 lipca tego roku.

DLA KOGO

1. Świadczenie pielęgnacyjne będzie przysługiwało głównie rodzicom niepodejmującym lub rezygnującym z zatrudnienia po to, aby sprawować opiekę nad niepełnosprawnymi dziećmi.

UWAGA

Te pieniądze przysługują bez względu na wysokość dochodu rodziny.

2. Natomiast specjalny zasiłek opiekuńczy będą mogły otrzymać osoby rezygnujące z pracy w związku z koniecznością sprawowania stałej opieki nad tymi, wobec których mają obowiązek alimentacyjny - zgodnie z przepisami Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Obowiązek alimentacyjny mają na przykład dzieci wobec rodziców, wnuki wobec dziadków, rodzeństwo wobec siebie.

WAŻNE

Przyznanie tego zasiłku - po spełnieniu pozostałych warunków - uzależnione będzie od dochodu rodziny. Obecnie kryterium dochodowe wynosi do 623 zł na osobę w rodzinie.

KONIECZNE WARUNKI

Komu od 1 stycznia tego roku przysługuje świadczenie pielęgnacyjne z tytułu niepodejmowania zatrudnienia lub rezygnacji z niego albo z innej pracy zarobkowej?

1. Matce albo ojcu.

2. Opiekunowi faktycznemu dziecka, który wystąpił o jego adopcję.

3. Osobie będącej rodziną zastępczą spokrewnioną (w rozumieniu ustawy z 9 czerwca 2011 roku o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej). Może nią być na przykład babcia czy dziadek dziecka.

4. Innym osobom - pod warunkiem, że same nie mają znacznego stopnia niepełnosprawności - na których zgodnie z przepisami ustawy z 25 lutego 1964 roku Kodeks rodzinny i opiekuńczy ciąży obowiązek alimentacyjny.

Uwaga! Im świadczenie przysługuje jednak pod warunkiem, że nie podejmują lub rezygnują z pracy zarobkowej, aby opiekować się osobą mającą orzeczenie o:

a) znacznym stopniu niepełnosprawności;



Świadczenie pielęgnacyjne będzie przysługiwało głównie rodzicom, którzy nie pracują, bo muszą opiekować się niepełnosprawnym dzieckiem

Fot. DiGiTouch

b) niepełnosprawności łącznie ze wskazaniami konieczności:

- stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji;
- stałego współudziału na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji.

Dzieje się tak pod warunkiem, że niepełnosprawność podopiecznego powstała nie później niż do ukończenia przez niego 18. roku życia lub w trakcie nauki w szkole (również wyższej) - nie później niż do ukończenia 25 lat.

5. Osobom, o których mowa w punkcie 4 (innym niż spokrewnione w pierwszym stopniu z wymagającym opieki) przysługuje świadczenie pielęgnacyjne, gdy spełnione są łącznie następujące warunki:

- rodzice osoby wymagającej opieki nie żyją, zostali pozbawieni praw rodzicielskich, są małoletni lub legitymują się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności;
- nie ma innych osób spokrewnionych w pierwszym stopniu, są małoletnie lub legitymują się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności;
- nie ma powyższych wymienionych osób albo są, ale mają orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności.

ŚWIADCZENIE NIE PRZYSŁUGUJE

1. Jeżeli osoba sprawująca opiekę ma ustalone prawo do:

- emerytury;
- renty (również socjalnej i rodzinnej z tytułu śmierci małżonka przyznanej w przypadku złączenia prawa do niej i innego świadczenia emerytalno-rentowego);
- zasiłku stałego, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego;
- zasiłku/świadczenia przedemerytalnego;
- specjalnego zasiłku opiekuńczego lub świadczenia pielęgnacyjnego.

2. Gdy osoba wymagająca opieki:

- pozostaje w związku małżeńskim - chyba że współmałżonek ma orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności;
- została umieszczona w rodzinie zastępczej (z wyjątkiem spokrewnionej), rodzinnym domu dziecka albo w związku z koniecznością kształcenia czy też rehabilitacji przebywa w placówce zapewniającej całodobową opiekę (dotyczy to również specjalnego ośrodka szkolno-wychowawczego; z wyjątkiem podmiotu wykonującego działalność leczniczą) i korzysta z niej przez więcej niż pięć dni w tygodniu.

3. Gdy na osobę wymagającą opieki:

- ktoś inny ma ustalone prawo do wcześniejszej emerytury;
- są ustalone prawa do: • dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego • specjalnego zasiłku opiekuńczego lub świadczenia pielęgnacyjnego;
- inna osoba jest uprawniona za granicą do świadczenia na pokrycie wydatków związanych z opieką - chyba że przepisy o tzw. koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego lub dwustronne umowy o zabezpieczeniu społecznym stanowią inaczej.

4. Gdy członek rodziny osoby sprawującej opiekę ma ustalone prawo do:

- dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego;
- specjalnego zasiłku opiekuńczego lub świadczenia pielęgnacyjnego.

ILE DOSTANIESZ

1. Uprawnieni do świadczenia pielęgnacyjnego na podstawie starych przepisów - jeśli spełniają określone w nich warunki - zachowują prawo do świadczenia w dotychczasowej kwocie 520 zł (do 30 czerwca tego roku).

2. Tym, którym świadczenie pielęgnacyjne jest przyznane w oparciu o nowe przepisy po 1 stycznia tego roku oraz tym, którzy mają je na podstawie starych przepisów z powodu sprawowania opieki nad dzieckiem przysługuje dodatek do niego w wysokości 100 zł miesięcznie. Dostają te pieniądze za każdy miesiąc (do 30 czerwca tego roku), w którym mają prawo do świadczenia.

ZAPAMIĘTAJ

Wysokość świadczenia pielęgnacyjnego przyznanego w oparciu o nowe przepisy będzie wynosiła od 1 lipca tego roku 620 zł.

Katarzyna Borek
Konsultacja merytoryczna: Irena Smuda, naczelnik Wydziału Świadczeń Rodzinnych Urząd Miasta Zielona Góra.

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

KABARET
SKECZÓW
MĘCZĄCYCH

18 kwietnia 2013 godz. 19.00

Teatr Dramatyczny
im. Aleksandra Węgierki
w Białymstoku

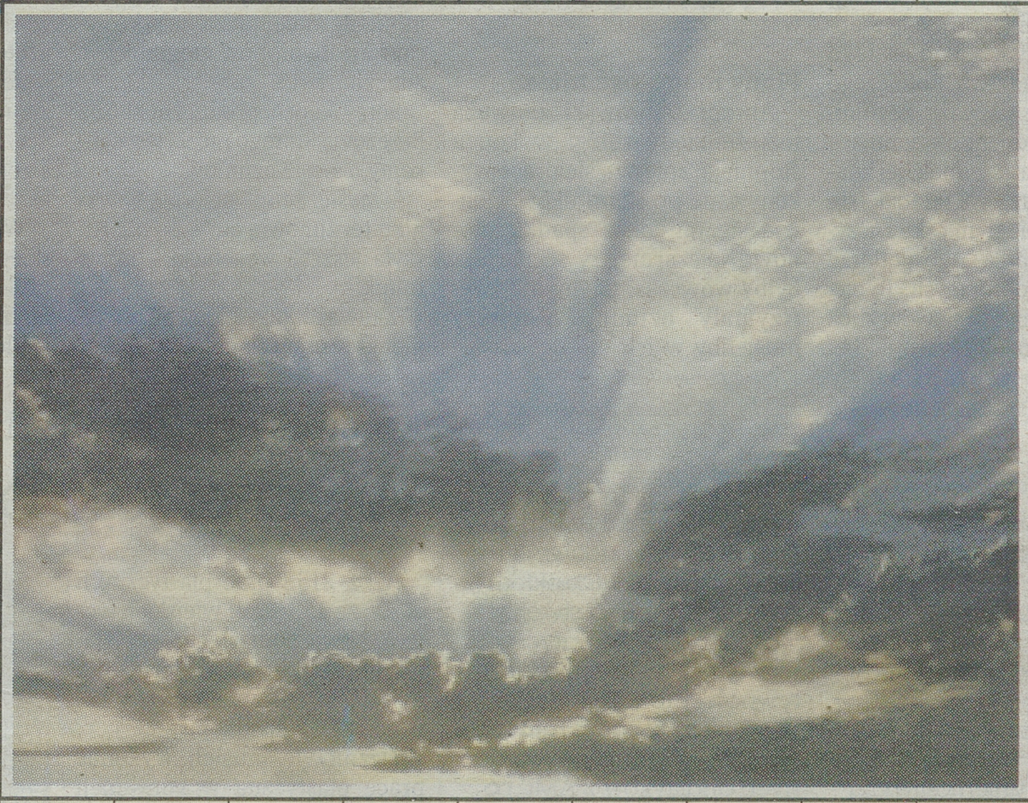
Bilety do nabycia:
Biuro Ogłoszeń
Kuriera Porannego
i Gazety Współczesnej
ul. Św. Mikołaja 1
www.biletynakabarety.pl
www.kabaretowebilety.pl
Cena: 60 zł
50 zł (przy zakupie
powyżej 20 szt.)

Informacje i rezerwacje:
tel. 85 748 96 03, 85 748 96 00
www.poranny.pl

Z ŻYCIA NIŻSZYCH SFER SPEKTAKL W 3D

Organizatorzy: adnS agencja reklamowa, kurier Poranny, Gazeta Współczesna
Patroni medialni: teraz białystok, Polskie Radio Białystok, bstok miejski portal informacyjny, biletyna.pl, kabaretowebilety.pl, biletynakabarety.pl

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

NADAJE SIĘ NA CHOINKĘ / WIELKANOC LUB DOŻYNKI
TUŻ NAD KOŃSKIM KOPYTEM
WYSKAKUJE Z OPIEKACZA
TŁUSZCZ ZAJĘCZY
PAJĄK WODNY / SMACZNA RYBA MORSKA
ZABIEG LECZNICZY LUB KOSMETYCZNY
„DAJ BEZPIECZNĄ GWARANCJĘ" PRZY SCHODACH / CZASAMI WIĘCEJ WARTA OD OBRAZU
DYSKIEM, MŁOTEM LUB OSZCZEPEM
ODPOWIADA NA WOŁANIE
5
BYWA RZUCANA POD NOGI
MATKA LUB OJCIEC
15
2
32
POZOSTAŁOŚĆ Z MINIONEGO OKRESU
ZAWSZE POWIE CI PRAWDĘ JAK WYGLĄDASZ
16
MIĘDZY KONDYGNACJAMI / PRZECINEK LUB ŚPIĄCZKA
KTO GO UŻYWA, TEN JEDZIE
GRAJĄCY MEBEL
MAŁŻEŃSKIE ALBO RODZINNE „KAJDANY"
„LĘKLIWE" DRZEWO / DRUH ARAMISA I PORTOSA
OBCE TCHÓRZOWI / NAPISANY (?) NA TWARZY
4
OWCZE LUB LEŚNE / TKANINA MIŁA W DOTYKU
7
EGZOTYCZNY SZAŁ / ŚLEPA ULICZKA
UNOSI ŻUCHWĘ / ZWIERZĘ Z SZABLAMI
28
PRZYJMUJE ŻYCZENIA 26 MAJA
STAŁA OPŁATA URZĘDOWA
NABIERANIE PRĘDKOŚCI
PRAWDZIWA – KRYTYK SIĘ NIE BOI
STAROPOLSKI PAN
SIANY PRZEZ WICHRZYCIELA
14
UL W DRZEWIE
ŚRODEK TAMUJĄCY KRWAWIENIA
ŁUCZNIK ZAKOCHANYCH / SZCZWANY LIS
21
Z PIEKŁA RODEM
29
KSIĘŻYCOWE STADIUM / ON I ONA
LUBI PŁATAĆ FIGLE
DO PISANIA NA PIASKU / RODZAJ MUZYKI
25
MYŚLIWY
KAŻDE ZE SYJAMSKICH BLIŹNIĄT
ŁAP JĄ, GDY SIĘ NADARZA / ORNAMENT ROŚLINNY
13
CZĘŚĆ „PANA TADEUSZA"
PŁAT RYBY UKROJONY W POPRZEK
10
DODATEK, ZAŁĄCZNIK
UNIJNY „DOLAR"
KOŃSKA DOLEGLIWOŚĆ / GRAFICZNA LUB GODOWA
11
WERWA, ANIMUSZ
ŁUK NA FILARACH / RODZAJ TŁUSZCZU
CZĘŚĆ UBRANIA DO SYPANIA
STALE UCIEKA / CZĘŚĆ KOŚCIOŁA
ALOTROPOWA ODMIANA TLENU
MIESZKA W OJCZYŹNIE TANGA
8
31
NAPAD WŚCIEKŁOŚCI
HODOWLA ROŚLIN
BUDUJE (W PRZYSŁOWIU) / SEDNO LUB STWORZENIE
CZARNA – W PIOSENCE ZESPOŁU „RAZ, DWA, TRZY"
STAN W USA
17
CZAR, WDZIĘK
OSAD W SILNIKU / JEDNO Z IMION JOPEK
33
9
„NIEWYPARZONA" CZĘŚĆ LODOWCA
ŻĄDANIE STRAJKUJĄCYCH
22
STYL PŁYWACKI
WZYWA BOKSERÓW DO WALKI
KARCIANY DZWONEK
BURZYŁ MURY / UCHYLANY W TAJEMNICY
20
EROZJA SKAŁ WAPIENNYCH
ŁÓDŹ INDIAŃSKA
27
NIE LATA, A MA SKRZYDŁA / NARZUTKA FUTRZANA
30
PRZEPLATA SIĘ Z OSNOWĄ
18
RYSUNEK NA CIELE
DŁUGA, NUDNA WYPOWIEDŹ
19
DRAGON Z TYŁU PŁASZCZA
PODŁA DUSZA
26
W HANDLU ALBO W MAROKU
PUŁAPKA NA RYBY LUB NA ... MUCHY
TARAPATY / KRÓL ARGOS (WSPAK – PIES NEL)
6

24
SCHODY RUCHOME
W RĘKU PIOTRA RUBIKA
23
3
WARZYWO ALBO DRUCIANA SZCZOTKA
CIASTKO POZBAWIONE SAMOGŁOSKI
34
PRÓBNY OKRES PRACY
SPECJALISTA OD ROLICTWA
1
12

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie duńskie

HELLES

Aktualności >> Takiej pogody w kwietniu nikt nie pamięta

Rolnicy i ogrodnicy wypatrują wiosny

Gospodarze są zaniepokojeni tegoroczną aurą. Chcieliby już ruszać w pole, ale na razie mogą o tym tylko pomarzyć.

Barbara Kociakowska, (agsa)
bkociakowska@wspolczesna.pl

Przede wszystkim można byłoby zacząć już wysiewać nawozy, wywozić na pola gnojowicę – mówi Antoni Dąbrowski, rolnik ze wsi Mikuty.

Według niego to właśnie z gnojowicą gospodarze mają największy problem. Zdarza się, ze zbiorniki są już pełne, a nie ma gdzie wywieźć gnojowicy, bo na polu leży pełno śniegu.

Antoni Dąbrowski prowadzi gospodarstwo prawie 30 lat, ale tak nietypowego roku, tak przedłużającej się zimy nie pamięta.

– Owszem zdarzało się, że nawet w kwietniu spadł śnieg, ale leżał dzień, góra dwa i się topił – zauważa.

Alina Maciąg, kierownik działu systemów produkcji rolnej, standardów jakościowych i doświadczalnictwa Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie zauważa, że rolnicy są zaniepokojeni utrzymującą się zimową aurą. Jednak, jej zdaniem, chociaż wegetacja się spóźnia (w ubiegłym roku ruszyła ona 26 marca), gospodarze powinni być dobrej myśli. To nic, że będą opóźnienia siewów zbóż jarych, jeśli później warunki będą sprzyjające, przyroda może wszystko nadgonić.



Fot. A. Chomiczcz.

Na początku sezonu klienci najchętniej kupują tuje. Na szczęście jednak w praktyce można je sadzić również później – mówi Piotr Gwoździej, współwłaściciel Egzolandu.

Plony mogą być niższe

Antoni Dąbrowski zauważa też, że kiedy śniegi w końcu stopnieją, spiętrzą się prace wykonywane przez rolników. Obawia się on także spadku plonów. Najczarniejszy scenariusz byłby wówczas, gdyby nie „wytrzymały" oziminy. A rolnicy musieliby w ich miejsce zasiać zboża jare (oczywiście po terminie agrotechnicznym). Wówczas utrata plonów mogłaby być znaczna.

Jerzy Jałoza, producent zbóż z Berezowa Starego raczej jest spokojny o swoje oziminy.

– Myślę, że nie ucierpią w wyniku tej zimowej aury, bo nie ruszyła jeszcze wegetacja – mówi rolnik.

Zauważa także pewne opóźnienia w pracach polowych.

– O tej porze zazwyczaj rolnicy wysiewali już pod zboża nawozy azotowe – tłumaczy Jerzy Jałoza.

Jego zdaniem tragedii na razie nie ma. Wystarczy kilka słonecznych dni, by śnieg spłynął, a gospodarze mogli ruszać w pole.

Według Andrzeja Doroszewskiego, szefa Zakładu Agrometeorologii i Zastosowań Informatyki Instytutu Nawożenia, Upraw i Gleboznawstwa w Puławach, rozpoczęcie wegetacji jest spóźnione i można się liczyć z pewnym obniżeniem plonów. Powiedział on PAP, że z powodu mroźnej pogody skrócą się poszczególne fazy rozwoju roślin, np. przyspieszenie krzewienia, a to może spowodować, że w kłosach zbóż będzie mniej ziaren.

Nie tylko polscy rolnicy walczą ze śniegiem. FAMMU/FAPA podaje, że odnotowane w ostatnim czasie znaczne opady śniegu w niektórych rejonach Rosji i Ukrainy mogą znacznie opóźnić zasiewy jęczmienia jarego, a w konsekwencji mogą doprowadzić do spadku produkcji tego gatunku.

W przedostatni weekend marca w północnej i zachodniej Ukrainie spadło bardzo dużo śniegu, tworzącego warstwę o grubości od 60 do 80 cm. Podobnie intensywne opady wystąpiły w niektórych rejonach Rosji. Dla przykładu w Moskwie grubość pokrywy śnieżnej wyniosła 70 cm, co jest rekordowym poziomem tej zimy.

Sezon powinien ruszyć od kwietnia

Również ogrodnicy narzekają na pogodę. Piotr Gwoździej, współwłaściciel białostockiej firmy Egzoland przyznaje, że już zaczyna być ciężko, bo kurczą się zapasy pieniędzy, a nowych wpływów nie ma.

– Zwykle sezon rozpoczyna się 1 kwietnia. A u nas na razie zima – dodaje współwłaściciel Egzolandu. – I nic nie wskazuje na to, że pogoda szybko się poprawi. Prognozy mówią, że cieplej będzie najszybciej za tydzień, a te mniej optymistyczne – że za dwa.

Właściciele firm ogrodniczych nie mają wątpliwości: większość klientów do tego czasu będzie czekała z zakupami roślin i narzędzi ogrodniczych.

– U nas też zresztą rośliny są jeszcze pod zimowym zabezpieczeniem, pod cieniówką, czyli specjalną siatką i śniegiem. Takie zabezpieczenie sprawia, że wiosną te rośliny mają świeży, zielony kolor. Śnieg i mróz sprawiłyby, że krzewy i kwiaty przybrałyby rudy kolor. Dlatego ich jeszcze nie wyjmujemy – tłumaczy Piotr Gwoździej.

Krótko

Kłopoty ferm Nie tylko małe i średnie gospodarstwa trzody chlewnej mają problemy z utrzymaniem się na rynku. Z branży znikają również fermy, które stanowią jedną trzecią krajowej produkcji świń. Zostały one zamknięte w pułapce dwóch ustaw, które uniemożliwiają im dalszy rozwój i funkcjonowanie – powiedział dr Marian Kapłon, prezes Krajowego Związku Pracodawców-Producentów Trzody Chlewnej. Oprócz przygotowywanego i dyskutowanego programu wsparcia odbudowy krajowej produkcji świń i wsparcia finansowego, według praktyków konieczna jest zmiana w zakresie prawodawstwa oraz procedur administracyjnych w kierunku uzgadniania i realizacji budowy ferm trzody chlewnej. Obiektom istniejącym trzeba stworzyć warunki do systematycznego rozwoju i podnoszenia efektywności produkcji.

Niemcy mogą zapłacić kary Według wstępnych danych analityków z AMI, po pierwszych jedenastu miesiącach (od kwietnia 2012 r. do końca lutego 2013 r.) sezonu 2012/2013 niemieckie dostawy mleka zbliżyły się niebezpiecznie blisko do granicy przyznanego na ten okres limitu, w związku z czym istnieje ryzyko, że w bieżącym sezonie Niemcy poniosą karną opłatę z tego tytułu, co miało miejsce m.in. w ubiegłym sezonie.

opr. (d)

Konkursy >> W minionym tygodniu rozstrzygnięto etap wojewódzki

Wiedzą jak bezpiecznie pracować i bawić się

Aż 2158 prac plastycznych ze 155 szkół wiejskich województwa podlaskiego przysłano na konkurs plastyczny dla dzieci „Bezpiecznie na wsi – powiedz STOP upadkom!".

Uczniowie musieli wykonać pracę plastyczną w konwencji plakatu o tematyce związanej z zapobieganiem upadkom podczas pracy i zabawy w gospodarstwie rolnym.

Prace konkursowe oceniane były w dwóch kategoriach wiekowych: I grupa to klasy 0-III (zwyciężyła Weronika Zamojska ze SP w Wiżajnach), II grupa to klasy IV-VI (zwyciężyła Kinga Lewandowska z SP w Dobrzyjałowie).

(koci)



Fot. OR KRUS Białystok

Laureaci konkursu „Bezpiecznie na wsi – powiedz STOP upadkom!" wraz z przedstawicielami organizatorów

Plebiscyty >> „Rolnik roku 2013" i „Nasz sołtys"

Jest trudniej, ale radzą

To, że podlascy rolnicy mają znacznie gorsze warunki do prowadzenia produkcji rolnej, wie każdy. Jednak, mimo to, na tle kraju prezentują się bardzo dobrze.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Opóźniona wegetacja, słabe gleby, rozdrobnienie działek rolnych w gospodarstwach – to z pewnością podlaskim rolnikom życia nie ułatwia. Skąd zatem biorą się ich sukcesy?

To ważne

W kolejnej publikacji (w najbliższy czwartek) postaramy się pokazać, jak zmieniały się podlaskie gospodarstwa na przestrzeni ostatnich lat.
Pokazanie tego, jak dzisiaj gospodarzą podlascy rolnicy, jak inna jest dzisiejsza wieś to główne założenia plebiscytu „Rolnik roku 2013".

– Przede wszystkim z pracowitości – odpowiada dr Mariusz Brzeziński, dziekan Wydziału Rolniczo-Ekonomicznego Wyższej Szkoły Agrobiznesu W Łomży.

Jak tłumaczy, u nas dominuje produkcja zwierzęca (głównie mleka), a więc nakład pracy musi być znacznie większy. Ale można na niej też więcej zarobić.

Podobne zdanie na ten temat ma Andrzej Remisiewicz, właściciel firmy Trans-Rol z Kruszewa Wypychów koło Sokół, na co dzień współpracującej z rolnikami.

– Mamy rozdrobnione gospodarstwa – zauważa Remisiewicz. – Zdarza się, że pięćdziesięciohektarowe gospodarstwo składa się z 20-30 kawałków.

Dodaje on, że jeden z czołowych podlaskich producentów mleka potrafi w ciągu dnia pokonać ciągnikiem kilkaset kilometrów, bo ma pola oddalone od domu o 60 km.

– Myślę, że naszych rolników ratuje to, że mamy w regionie kilka bardzo dobrych mleczarni, które płacą za mleko np. 15 gr więcej niż inne – tłumaczy Andrzej Remisiewicz. – To w pewnym stopniu rekompensuje rolnikom wyższe koszty produkcji.

Dodaje jednak, że nasi rolnicy prowadzą gospodarstwa rodzinne, w pracę zaangażowana jest cała rodzina, a więc koszty – dzięki temu – są mniejsze.

Mariusz Brzeziński zauważa, że dzisiejszy poziom podlaskich gospodarstw jest wypadową kilku czynników.

– Myślę, że nie bez znaczenia jest to, że był realizowany kiedyś tzw. program turoślański – tłumaczy. – W ramach tego programu Holendrzy przyjeżdżali do nas i uczyli naszych rolników jak produkować mleko.

Oczywiście olbrzymie znaczenie dla rozwoju podlaskich gospodarstw mlecznych miał szybki rozwój mleczarni funkcjonujących na tym terenie.

– Jeśli pojawiły się zakłady, które bardzo dobrze zaczęły płacić za mleko, to nic dziwnego, że rolnicy zaczęli tę produkcję rozwijać – mówi dziekan Wydziału Rolniczo-Ekonomicznego WSA w Łomży. – Na przykład łomżyński Pepees, największe zakłady skrobiowe w kraju, nie są w stanie konkurować z mleczarstwem i surowiec muszą sprowadzać z innych województw.

Jak podkreśla Mariusz Brzeziński, rozwój gospodarstw mleczarskich szedł w parze z rozwojem spółdzielni.

Finanse >> Rolnicy wolą poczekać

Pustki w biurach

Tempo składania wniosków o płatności bezpośrednie jest znacznie wolniejsze niż przed rokiem. Piotr Masłowski z Podlaskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nie ma wątpliwości, że przyczyną jest opóźniona wiosna. Rolnicy mogą jeszcze nie mieć pewności co do tego, jak przetrwają oziminy, a zatem jakie uprawy znajdą się na ich polach.

– Na razie do POR ARiMR wpłynęło 11 tys. 50 wniosków – mówi Piotr Masłowski. – W ubiegłym roku o tej porze rolnicy złożyli już 13 tys. 200 wniosków.

Można szacować, że w sumie do Podlaskiego Oddziału Regionalnego ARiMR powinno wpłynąć około 81 tys. wniosków (w minionym roku było ich ponad 81 tys.).

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w tym roku mocno promuje składanie wniosków przez internet (wcześniej trzeba wystąpić o nadanie loginu). W tym roku wpłynęło 13 takich wniosków. W ubiegłym roku było ich 46.

Jeśli chodzi o wypłatę płatności bezpośrednich za miniony rok, to pieniądze otrzymało już ponad 73 tys. rolników. Łącznie na ich kontach znalazło się ok. 847 mln zł. Natomiast pieniądze z tytułu ONW, czyli niekorzystnych warunków gospodarowania znalazły się już na kontach ponad 68,3 tys. rolników (o płatności te ubiegało się 71,5 tys. osób). A więc, na płatności z tytułu ONW czeka jeszcze ok. 3 tys. rolników, natomiast na płatności obszarowe ok. 8 tys. osób.

(koci)

Krótko

Uwaga konkurs! Jeszcze tylko do 15 kwietnia można się zgłaszać do konkursu „Piękna i estetyczna podlaska wieś". Jest on skierowany do mieszkańców wsi z terenu woj. podlaskiego. Celem programu jest popularyzacja i promocja zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich oraz dobrych praktyk z zakresu kształtowania i utrzymania ładu przestrzennego wsi oraz pobudzenie aktywności mieszkańców w zakresie estetyzacji otoczenia. Nagrody w konkursie finansowane są przez Sekretariat Regionalny Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Województwa Podlaskiego. Regulamin konkursu i karta zgłoszenia są dostępne w powiatowych zespołach doradztwa rolniczego oraz na stronie www.odr.pl Informacje w Podlaskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Szepietowie – tel. 86 275 89 38. **opr. (d)**

reklama

Kandydat do plebiscytu ROLNIK ROKU 2013

Imię i nazwisko zgłaszanego kandydata:

Adres zamieszkania kandydata:

Numer telefonu kandydata / e-mail kandydata:

Imię i nazwisko i numer telefonu osoby zgłaszającej:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych przez Media Regionalne Sp. z o.o.

miejscowość, data i czytelny podpis

.....

Ochrona danych osobowych: Media Regionalne Sp. z o.o. (z siedzibą w Warszawie, ul. Prosta 51) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. (tj. Dz.U. z 2002 roku, nr 101, poz. 926 z późn. zm.). Udostępniający ma prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy Mediów Regionalnych. Udostępnianie danych jest dobrowolne.

Kandydat do plebiscytu Nasz SOŁTYS

Imię i nazwisko zgłaszanego kandydata:

Sołectwo / adres zamieszkania kandydata:

Numer telefonu kandydata / e-mail kandydata:

Imię i nazwisko i numer telefonu osoby zgłaszającej:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych przez Media Regionalne Sp. z o.o.

miejscowość, data i czytelny podpis

.....

Ochrona danych osobowych: Media Regionalne Sp. z o.o. (z siedzibą w Warszawie, ul. Prosta 51) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. (tj. Dz.U. z 2002 roku, nr 101, poz. 926 z późn. zm.). Udostępniający ma prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy Mediów Regionalnych. Udostępnianie danych jest dobrowolne.

Czy Twój Sołtys robi dużo dobrego dla Twojej Wsi?

Nasz SOŁTYS

Czy angażuje się w sprawy mieszkańców?
Zgłoś go do plebiscytu Nasz Sołtys!

2013 ROLNIK ROKU

Jesteś aktywnym i zaangażowanym rolnikiem?

Wyróżniasz się wzorowym gospodarstwem, zaradnością, innowacyjnością?

A może znasz kogoś takiego? Zgłoś go do plebiscytu Rolnik Roku 2013!

Kandydatów można zgłosić na trzy sposoby:

1. wysyłając kupon publikowany w Gazecie Współczesnej i dostępny do wydrukowania na stronie www.wspolczesna.pl/soltys dla plebiscytu "Nasz Sołtys" i www.wspolczesna.pl/rolnik dla plebiscytu "Rolnik Roku 2013"

2. wysyłając e-mail na adres soltys@wspolczesna.pl dla plebiscytu "Nasz Sołtys" lub rolnik@wspolczesna.pl dla plebiscytu "Rolnik Roku 2013" wpisując w treści imię, nazwisko, adres i telefon kandydata

3. dzwoniąc pod numer 85 748 96 00 lub 85 748 74 29

Mile widziane zdjęcia kandydatów.
Na zgłoszenia czekamy do 10.05.2013 r.

GAZETA WSPÓŁCZESNA
więcej na stronach:
www.wspolczesna.pl/soltys
www.wspolczesna.pl/rolnik

Partner Patroni honorowi Patroni Patron medialny

reklama

REORIENTACJA 2
wsparcie doradcze i szkoleniowe osób odchodzących z rolnictwa

ZAPRASZAMY NA BEZPŁATNE SZKOLENIA

Jeżeli jesteś rolnikiem lub domownikiem ubezpieczonym w KRUS mieszkającym na terenie województwa podlaskiego i interesuje Cię podjęcie pracy poza rolnictwem powinieneś zadbać o swoje kwalifikacje zawodowe i przygotować się do poszukiwania nowej pracy. Dlatego zapraszamy Cię do udziału w bezpłatnych szkoleniach połączonych z indywidualnym i grupowym doradztwem zawodowym.

Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie rozpoczął realizację projektu „Reorientacja 2 – wsparcie doradcze i szkoleniowe osób odchodzących z rolnictwa", realizowanego w ramach działania 8.1 Rozwój pracowników i przedsiębiorstw w regionie z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Projekt skierowany jest do rolników i domowników zgodnie z definicją przyjętą w Ustawie z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. 1991 nr 7 poz. 24 z późniejszymi zmianami), zamieszkałych na terenie województwa podlaskiego.

Oferta projektu obejmuje doradztwo zawodowe oraz szkolenia:

- Kucharz
- Ogrodnik terenów zieleni
- Pracownik branży eko turystycznej
- Florysta
- Zielarz
- Dekarz
- Operator wózków widłowych z obsługą magazynu
- Spawacz
- Monter ociepleń budynków
- Kosmetyczka
- Krawiec
- Prawo jazdy kat D, D1
- Monter energii odnawialnej
- Pracownik biurowy z obsługą kasy fiskalnej

W ramach projektu przewidziano bezpłatne materiały szkoleniowe, wyżywienie oraz zwrot kosztów dojazdu na szkolenie.

Jeżeli chcesz wziąć udział w jednym z wymienionych szkoleń zapoznaj się z regulaminem rekrutacji, wydrukuj i wypełnij kartę zgłoszeniową, a następnie przekaż pocztą lub osobiście do Biura Projektu **Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie, tel. 86 275 89 27.**

D4106113W01a

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Aktualności >> Ministerstwo rolnictwa podejmuje ważne działania

Będą bronić renomy polskiej żywności

Już wkrótce powinien zacząć funkcjonować „Zespół ds. ochrony wizerunku polskich produktów rolno-spożywczych".

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Fot. MRiRW



Minister rolnictwa, Stanisław Kalemba (z prawej) zamierza przekonać Czechów i Słowaków, że polska żywność jest bezpieczna i zdrowa. Akcja promocyjno-informacyjna ma ruszyć już wkrótce.

Jest to reakcja ministerstwa rolnictwa na ostatnie skandale z polską żywnością w rolni głównej. Działania skierowane będą przede wszystkim na rynek czeski i słowacki. Tam bowiem pojawia się najwięcej oskarżeń pod adresem polskiej żywności. Przypomnijmy, że w minionym tygodniu w Czechach pojawiły się nowe zarzuty – dotyczyły koniny. Czeska Państwowa Inspekcja Weterynaryjna (SVS) odkryła w sklepie mięsnym w Morawskiej Ostrawie koninę pochodzącą z Polski, która zawierała zakazany w UE fenylbutazon. Jest to lek przeciwbólowy, stosuje się go przy problemach ortopedycznych u koni. Jednak dla ludzi może on być szkodliwy, może mieć działanie rakotwórcze, to też został wyłączony z łańcucha żywieniowego ludzi.

Ruszamy z kampanią informacyjną

Dlatego też ministerstwo rolnictwa planuje ruszyć z akcją promocyjno-informacyjną na rynku czeskim i słowackim. Miałyby to być między innymi kampanie w mediach papierowych i elektronicznych (także na portalach społecznościowych). Wśród podejmowanych inicjatyw przewidziano również bezpośredni kontakt z konsumentami, poprzez prezentację polskich produktów na targach, wystawach i piknikach, czy też wizyty studyjne dla zagranicznych dziennikarzy.

Oczywiście nie może też zabraknąć kontroli. Minister Kalemba podkreślił, iż że strony resortu rolnictwa nie będzie pobłażania dla jakichkolwiek uchybień na którymkolwiek z etapów wytwarzania i produkcji żywności.

– Dajemy jednoznaczny sygnał, że nie ma przyzwolenia na niższe standardy, na brak dbałości o zachowanie wysokiej jakości produktów rolno-spożywczych poinformował minister. – Pamiętajmy o tym, że branża spożywcza, to jedyny sektor naszej gospodarki, w którym odnotowujemy stale rosnące saldo w handlu zagranicznym.

Zadbają o wizerunek naszej żywności

Jakie są zadania „Zespołu ds. ochrony wizerunku polskich produktów rolno-spożywczych"? Najważniejsze to:

- proponowanie mechanizmów współpracy oraz wymiany informacji pomiędzy polskimi instytucjami odpowiedzialnymi za wspieranie i promocję produkcji rolno-spożywczej;
- monitoring i wypracowanie propozycji przekazu dotyczącego polskiej żywności kierowanego do mediów w sytuacjach kryzysowych;
- opracowanie i opiniowanie działań promocyjnych, w tym planów długoterminowych dotyczących poprawy, budowania pozytywnego wizerunku żywności.

W skład zespołu wchodzą przedstawiciele ministerstwa rolnictwa, Agencji Rynku Rolnego, Rady Gospodarki Żywnościowej oraz inspekcji nadzorowanych przez ministra rolnictwa: Głównego Inspektoratu Weterynarii, Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Przewodniczącym zespołu został podsekretarz stanu w MRiRW Tadeusz Nalewajk.

Problem jest

Podlascy przedsiębiorcy już pół miesiąca temu zwracali uwagę na problem wywołany zamieszaniem wokół polskiej żywności. Witold Karczewski, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku i właściciel firmy Contractus, zajmującej się m.in. eksportem i importem artykułów spożywczych oceniał wówczas, że zamówienia eksportowe na polską wołowinę spadły o 20-30 procent.

Nie ma on wątpliwości, że tak duży spadek zamówień eksportowych to efekt m.in. afery z koniną, która została wykorzystana przede wszystkim przez Czechy (nie bez znaczenia jest też zakaz uboju rytualnego). ▲

Warto wiedzieć

Największe skandale (w ostatnich kilku miesiącach) z udziałem polskiej żywności:

- luty – czescy inspektorzy weterynaryjni odkryli końskie mięso w wołowo-wieprzowych klopsikach. Koninę odnaleziono również w hamburgerach wyprodukowanych w Polsce.
- kwiecień – czescy inspektorzy weterynarii odkryli w koninie fenylbutazon – lek, który u ludzi może powodować raka i z tego względu jest zakazany w UE.

Krótko

▲ **LGD Puszcza Białowieska podzieli pieniądze** Lokalna Grupa Działania Puszcza Białowieska ogłosiła nabór wniosków w zakresie programu „435 Wdrażanie Lokalnych Strategii Rozwoju" w ramach działań: „Małe projekty" (limit dostępnych funduszy 1 mln 500 tys. zł), „Odnowa i rozwój wsi" limit dostępnych funduszy 1 mln zł), „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw" (limit dostępnych funduszy ok. 177 tys. zł), „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej" (263 tys: zł). Wnioski przyjmowane będą od 18 kwietnia do 10 maja.

▲ **Konsultacje są konieczne** Zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych zwrócił się do ministra rolnictwa o przeprowadzenie szerokich konsultacji podziału funduszy UE 2014-2020 na rolnictwo z samorządem rolniczym, w celu najlepszego ich rozdysponowania według zgłaszanych potrzeb do przedstawicieli rolników. Jak podkreśla zarząd KRIR, prace nad wieloletnimi ramami finansowymi UE 2014-2020 są jednym z najważniejszych, powtarzających się cyklicznie tematów na forum UE. Dla polskich rolników najistotniejszą częścią tej dyskusji jest kwestia budżetu przeznaczonego na politykę rolną. Rolnictwo dzięki Wspólnej Polityce Rolnej było bardzo ważną siłą stabilizującą. **opr. (d)**

Ceny z targowisk z woj. podlaskiego (1-5 kwietnia)

Wyszczególnienie	Hajnówka	Siemiatycze	Sokółka	Suchowola	Knyszyn	Jedwabne	Bielsk Podlaski	Zambrów	Sokoły
pszenica (q)	90-110	90-100	–	90-100	90-100	90-100	90-110	–	–
żyto (q)	–	–	–	–	–	70	–	–	–
owies (q)	60-70	65-75	–	–	70-75	70-75	60-70	–	–
mieszanka zbożowa (q)	70-80	70-80	–	65	75-80	70-80	70-80	–	–
prosięta (para)	380-400	–	–	310-420	340-400	380-400	380-400	–	–

Źródło: Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie **(koci)**

Aktualności >> Z powodu późnej wiosny

Wiele pszczół ginie na śniegu

Słońce wywabia pszczoły z uli. Wiele z nich nie wraca do gniazd. Zmęczone lotem przysiadają na śniegu i giną z wychłodzenia.

Według pszczelarzy wiele rodzin nie doczekało cieplejszych kwietniowych dni. Zginęły z głodu, chorób i osłabienia wywołanego przez pasożytniczy roztocz Varroa destructor. Jego samice żywią się hemolimfą pszczół.

Spóźnione nadejście wiosny, a szczególnie długo zalegająca okrywa śnieżna nie służy także tym pszczołom, które przeżyły. Pasieki ustawiane są w miejscach o specyficznym mikroklimacie – osłoniętych od wiatrów, zacisznych. Temperatura w pobliżu uli jest z tego względu o kilka stopni wyższa, niż w miejscach bardziej odsłoniętych. Dodatkowym czynnikiem wywabiającym pszczoły z uli jest ostre, kwietniowe słońce świecące w wyloty.

Pszczoły wypędza z gniazd jeszcze jedna przyczyna – od prawie pięciu miesięcy nie oddawały kału. Pragną się go jak najszybciej pozbyć.

Wzbijają się więc w powietrze i krążą nad pasieczyskiem. Wiele z nich zmęczonych pierwszym od tylu miesięcy lotem przysiada na drzewach, krzewach, daszkach uli. Gorzej, gdy na odpoczynek wybiorą ziemię pokrytą śniegiem. To śmiertelna pułapka. Większość z nich nie wróci już do gniazda. Zginą z wychłodzenia.

Pszczelarze starają się choć w części temu zapobiegać, odgarniając śnieg z pobliża uli. Trudno jednak oczyścić z niego całe pasieczysko i jego okolicę. **opr. (d)**

Prawo >> Sprawca wypadku nie dostanie odszkodowania z polisy OC

Gdy spowodujesz wypadek

Obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej, czyli popularne OC, chroni poszkodowanych w wypadku. Dlatego każdy zarejestrowany w Polsce pojazd musi posiadać polisę OC.


fot. Jacek Oświerczyński

Wypadek samochodem bez OC może kosztować nawet kilkaset tysięcy złotych

Musi ją wykupić właściciel samochodu lub motocykla, a kierowca musi zawsze mieć przy sobie potwierdzenie ubezpieczenia. Za brak tego dokumentu grozi 50 zł mandatu. Jeśli pojazd nie jest ubezpieczony, jego właściciel musi zapłacić karę. W przypadku aut osobowych jest to 3200 zł, a w przypadku motocykli 530 zł. Wysokość kary zależy od tego, jak długo pojazd jest nieubezpieczony. Jeśli ten okres jest krótszy niż trzy dni – właściciel auta płaci jedną piątą kary, jeśli krócej niż dwa tygodnie – połowę, jeśli dłużej niż 14 dni – całą.

Zapłaci kierowca

Jeśli jednak kierowca auta lub motocykla bez ważnego OC spowoduje wypadek, konsekwencje będą dużo bardziej dotkliwe. Poszkodowanym za uszczerbek na zdrowiu i uszkodzenia aut pieniądze wypłaci Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny. Ale o zwrot tego odszkodowania wystąpi do zarówno do kierowcy, jak i do właściciela pojazdu. Kwota, jaką muszą oddać to średnio 12 tys. zł.

– Rekordzista miał do zapłaty ponad 700 tysięcy złotych – podkreśla Aleksandra Biały z UFG. I podaje przykłady – prawie 500 tys. zł musiał zapłacić nastolatek, który kierował motocyklem bez OC i zabił rowerzystkę, matkę kilkorga dzieci. Ponad 250 tys. zł kosztował wybryk młodego kierowcy, który nieubezpieczonym autem swojego ojca spowodował zderzenie czołowe.

Jak pokazują badania, prawie 70 proc. Polaków nie zdaje sobie sprawy, że za szkody spowodowane pojazdem bez OC odpowiada nie tylko jego właściciel, ale także kierowca. Mówi o tym ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych (art. 98). Dlatego zawsze, gdy siadamy za kierownicą cudzego auta lub motocykla, powinniśmy sprawdzić, czy polisa OC jest ważna.

Nie licz na odszkodowanie

Gdy sprawca wypadku prowadzi pojazd z ważnym ubezpieczeniem OC, odszkodowanie dla poszkodowanych jest wypłacane z tej polisy. Ale sprawca może liczyć na pieniądze tylko, jeśli posiada ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków (NNW) i auto casco (AC). Z polisy NNW dostanie rekompensatę za trwały uszczerbek na zdrowiu (np. złamania), a z ubezpieczenia AC zwrot kosztów naprawy samochodu, oczywiście na warunkach określonych w umowie. Natomiast ze swojej polisy OC, sprawca nie dostanie odszkodowania. Mogą na nie liczyć pasażerowie pojazdu sprawcy, ale tylko jeśli był to przewóz z grzeczności, czyli dobrowolny i nieodpłatny, bez żadnych korzyści dla przewożącego. Jest to np. wyjazd z żoną na zakupy, czy podwiezienie autostopowicza. Pasażerom np. taksówki odszkodowanie jest wypłacane z polisy NNW.

– Każdy poszkodowany pasażer otrzyma odszkodowanie do kwoty gwarantowanej, pod warunkiem, że samochodem było przewożonych tyle osób, na ile jest zarejestrowany, a kierowca był trzeźwy – mówi Beata Krzyszczak, specjalista ds. likwidacji szkód w Proama.

Pijanego sprawcy nie chroni żadna polisa. Odszkodowanie dla wszystkich poszkodowanych w wypadku będzie musiał pokryć z własnej kieszeni. Firmy ubezpieczeniowe wypłacą je uczestnikom wypadku, ale o zwrot pieniędzy wystąpią do sprawcy.

Sprawca wypadku po wypłacie odszkodowania traci też część zniżek na polisę OC. W przypadku kolizji jest to zazwyczaj 10 punktów procentowych.

Paweł Puzio

reklama
Autoryzowany Serwis
ŠKODA
od 1992 roku
TOP AUTO
Krupniki 25 - Białystok
tel. (85) 671 20 06
www.topauto.com.pl

Krótko

Sprawdzą, ile znaków drogowych przy polskich drogach jest niepotrzebnych. Urzędnicy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad do 10 maja mają przedstawić ministrowi transportu Sławomirowi Nowakowi raport nt. oznakowania dróg krajowych, wojewódzkich i powiatowych. W jego przygotowaniu pomagają GDDKiA policjanci z drogówki i samorządowi zarządcy dróg. Urzędnicy szczególną uwagę mają zwracać na sens ustawiania ograniczeń prędkości i oznakowanie skrzyżowań. Błędy w oznakowaniu mogą także zgłaszać kierowcy. W przypadku dróg krajowych trzeba wejść na stronę internetową generalnej dyrekcji: www.gddkia.gov.pl, w przypadku dróg wojewódzkich i powiatowych na strony ich zarządców.

(dko)

Volvo s60, v60 i xc60 teraz ze sportową stylistyką i twardszym zawieszeniem. R-Design – tak nazywają się najnowsze wersje trzech modeli szwedzkiej marki. Auta wyróżniają się większymi kołami (w xc60 to aż 20 cali), obniżonym i utwardzonym zawieszeniem oraz zmienionym nadwoziem. Dodano do niego przedni i tylny spojler oraz dyfuzor. Pakiet R-Design można zamówić ze wszystkimi silnikami, dostępnymi dla tych modeli.

(dko)

Ulepszone renault kangoo już w Polsce. Ceny od 63700 zł. Modernizację przeszły obie wersje kangoo – pięcio- i siedmiomiejscowa, nazywana grand. Samochód ma zmieniony przód, przypominający ten z nowego clio i ulepszoną deskę rozdzielczą. Pojawiła się też wersja Extrem o terenowym wyglądzie. Ceny zaczynają się od 63700 zł za auto z silnikiem benzynowym 1.6 105 KM.

(dko)

Nowość >> Francuskie auto będzie dostępne w europejskich salonach za kilka miesięcy

Rodzinny citroen powraca

Francuzi szykują drugą generację kompaktowego minivana, czyli citroena c4 picasso. Samochód będzie miał pięciodrzwiowe nadwozie o długości 4,43 m i rozstaw osi wynoszący 2,78 m.

Auto pomieści pięć osób, a w drugim rzędzie będą trzy osobne fotele. Pojemność bagażnika wyniesie 537 l.

Z przodu i z tyłu pojawią się światła w technologii LED, a dzięki krótszym zwisom i większemu rozstawowi osi poprawi się wygląd i prowadzenie auta.

Nowe c4 picasso będzie miało cztery silniki do wyboru: benzynowe 1.6 VTi 120 KM i turbodoładowany 1.6 THP 155 KM oraz dwa turbodiesle 1.6 HDi – 92 i 115 KM.

Za przeniesienie napędu odpowiadać będzie sześciobiegowa skrzynia ręczna lub automat o sześciu przełożeniach.

Nowy citroen c4 picasso trafi do salonów w połowie 2013 r. Najpierw ma być dostępny na rynku francuskim, później będzie wprowadzany na kolejne rynki europejskie.

(dko)


fot. citroen

reklama
AUTO HOBBY
Twój Autoryzowany Serwis
Ford
• Samochody używane
• Blacharstwo-lakiernictwo
• Hurtowa sprzedaż części
Białystok, ul. WOP 15 (róg Składowej), tel. 85 742 45 02
www.autohobby.com.pl

Interesujące Motor show >> Choć nie wszystkie marki zaprezentowały swoje nowości, to...

Branża się odradza

W Poznaniu w ostatni weekend miał miejsce Motorshow, największy salon samochodowy w naszej części Europy. Producenci przygotowali kilka premier, a ozdobą imprezy były auta z najwyższej półki.



fot. Wojciech Frelichowski

Pierwsze egzemplarze Kii Carens, w cenie od 65 990 zł, trafiają właśnie do salonów Kia w całej Polsce

Na Poznań Motorshow były obecne prawie wszystkie liczące się marki samochodowe w Polsce. Co prawda w niektórych przypadkach są one reprezentowane przed lokalnych dilerów lub ich grupy, ale dla publiczności nie ma to przecież większego znaczenia.

Z największym rozmachem zaprezentowała się Grupa Volkswagena (Audi, Porsche, Skoda, Volkswagen i Volkswagen Samochody Użytkowe), która zajęła całą jedną halę. Natomiast uderzający jest za to brak takich potentatów, jak należące do General Motors Opel i Chevroletem oraz francuskiego koncernu Renault. To dowodzi, że kryzys w branży samochodowej nadal trwa.

Jesteśmy optymistami

Dobitnie to wyraził Ralf Berckhan, prezes Volkswagen Group Polska, który podczas prezentacji nowości ze swojej grupy stwierdził, że choć producenci i importerzy mają znaczący wkład w gospodarkę Polski, to ze strony państwa nie mają oni żadnego wsparcia. Stwierdził, że w niemal 40 milionowym kraju sprzedaż około 250 tysięcy nowych aut rocznie nie jest sytuacją normalną.

– Ale nam, jak i całej branży, nie brakuje optymizmu i wierzymy, że te niekorzystne tendencje uda się nam przezwyciężyć – podkreślił Ralf Berckhan

Jedna z ważniejszych premier Poznań Motorshow 2013 nowa Skoda Octavia Combi, którą zaprezentował Łukasz Zadworny, dyrektor marki Skoda w Volkswagen Group Polska.

Polskiego klienta z pewnością zainteresują też premiery Kia. To kompaktowy minivan Carens i sportowy model pro'ceed GT. To pierwsze rodzinne auto występuje w czterech wersjach silnikowych – dwóch wysokoprężnych i dwóch benzynowych charakteryzujących się mocą od 115 do 166 KM. Pierwsze egzemplarze Kii Carens, w cenie od 65 990 zł, trafiają właśnie do salonów Kia w całej Polsce

Z kolei Kia pro_cee'd GT to najbardziej sportowe, seryjne auto tej koreańskiej marki w historii. Samochód napędzany jest nową wersją 1,6-litrowego silnika benzynowego GDI (bezpośredni wtrysk paliwa) z dwukanałową turbosprężarką (twin-scroll turbo). W porównaniu z identycznej pojemności silnikiem wolnossącym uzyskano wzrost mocy aż o 51 procent – do 204 KM. Uruchomienie produkcji tego auta planowane jest na maj w słowackim zakładzie Kia Żylina, a jego sprzedaż rozpocznie się w połowie roku.

Moda na hybrydy

Na stoisku Volkswagena główną nowością był VW Jetta Hybrid. Auto napędzane jest turbodoładowanym silnikiem benzynowym TSI o mocy 150 KM oraz silnikiem elektrycznym (20 kW). Jak twierdzi producent przyspieszenie od 0 do 100 km/h trwa 8,6 sekundy, a średnie zużycie paliwa to 4,1 litra na 100 km.

Toyota pokazała m.in. hybrydowego Aurisa, gdzie duży nacisk położono na detale wykończenia. Producent podkreśla nie tylko zalety oszczędnego napędu (auto ma zużywać tylko 3,7 litra benzyny na 100 km), ale również detale wykończenia (panoramiczny dach) oraz innowacyjnego systemu parkowania.

Drożej, ale ze smakiem

Były też nowości dla klientów z zasobniejszym portfelem. Spore zainteresowanie towarzyszyło prezentacji Mercedesa CLA. Auto nie ma bezpośredniego poprzednika, ale nietrudno się domyślić, że to Klasa A w wersji sedan. Model zaprojektowano jak czterodrzwiowe coupe, dzięki czemu auto aż kipi dynamiką. Mercedses CLA będzie oferowany z między innymi benzynowymi silnikami z turbo i bezpośrednim wtryskiem – to 1.6 122 i 156 KM oraz 2.0 – 211 KM, a także z dwoma turbodieslami. Ich moc to 136 i 170 KM.

Drugą, ważną nowością Mercedesa była zmodernizowana klasa E. Zarówno w limuzynie, jak i w wersji kombi po raz pierwszy znajdzie zastosowanie 11 nowych lub zoptymalizowanych systemów wspomagania jazdy i bezpieczeństwa z najnowszej generacji Mercedesa klasy S.

Polską premierę miało też Volvo V40 CrossCountry – terenowa wersja pierwszego od lat hatchbacka tej marki. Nadwozie podniesiono o 4 centymetry i oczywiście dodano napęd 4x4, ale nie we wszystkich wersjach. Wszystkie koła napędzane są w modelu z turbodoładowanym, 2,5-litrowym, pięciocylindrowym silnikiem benzynowym T5 o mocy 254 KM. Pozostałe wersje silnikowe: 2.0 T5, 1.6 T4, 2.0 T4, 2.0 D4, 2.0 D3 i 1.6 D2 będą dostępne wyłącznie z napędem na przednią oś.

Audi pochwaliło się RS5 Cabriolet – czteromiejscowe auto z materiałowym dachem i bardzo mocnym silnikiem. Auto napędza jednostka 4.2 FSI V8, generująca moc 450 KM, która sprawia, że ten kabriolet przyspiesza od 0 do 100 km/h w 4,9 sekundy. Napęd jest rozdzielany na obie osie.

Superauta nie dla każdego

Na targach wystawiali się również importerzy samochodów luksusowych. Ten segment rynku skutecznie opiera się kryzysowi: sprzedaż samochodów z najwyższej półki ciągle rośnie.

Sensacją w tym segmencie w Poznaniu było Ferrari F12 Berlinetta. To najmocniejsze auto w historii włoskiej marki dopuszczone do ruchu ulicznego. Dwunastocylindrowy silnik o pojemności 6,2 litra produkuje aż 740 koni mechanicznych. Sprint do setki trwa tylko 3,1 sekundy, a prędkość maksymalna wynosi 340 km/h!

Tuż obok Ferrari można było podziwiać Jaguara F-Type. To pierwszy od lat, dwumiejscowy kabriolet tej marki. W ofercie dostępne będą trzy model– F-Type, F-Type S oraz F-Type V8S napędzane, odpowiednio, trzylitrowym silnikiem V6 z doładowaniem w dwóch wersjach 340 KM i 380 KM oraz pięciolitrowym benzynowym silnikiem V8 z doładowaniem oferującym 495 KM.

W luksusowej grupie nowości był też Rolls-Royce Ghost oraz jego przedłużona wersja Extended Wheelbase. Oba auta napędzane są silnikiem V12 o pojemności 6,6 litra i mocy 562 KM z momentem obrotowym o wartości 780 Nm dostępnym przy zaledwie 1500 obrotów.

Wojciech Frelichowski

O targach

Targi motoryzacyjne w Poznaniu mają dość długą tradycję. W latach 90. XX wieku koncentrowały trendy i opinie o polskim rynku samochodowym. Hale i teren wystawowy w centrum Poznania był szczelnie wypełnione wystawcami samochodów, części i akcesoriów oraz usług motoryzacyjnych. W ubiegłej dekadzie ranga tej imprezy przygasła, co miało związek z coraz większym kryzysem na rynku sprzedaży nowych samochodów. Po 2010 roku targi odrodziły się, choć w nieco ograniczonej formule, m.in. wystawcy z branży części i akcesoriów są reprezentowani w niewielkiej liczbie. Za to stoiska producentów i importerów samochodów zaczynają przypominać te znane z salonów międzynarodowych.

Prawo >> Nie wszystkie polskie radary mają homologację

Można się odwołać

Nie można ukarać mandatem kierowcy, którego wykroczenie zarejestrował radar iskra-1 zamontowany w policyjnym radiowozie alfa romeo 159. Tak orzekł Sąd Rejonowy w Sierpcu w województwie mazowieckim.

Jeden z kierowców został zatrzymany za przekroczenie prędkości przez miejscową drogówkę. Nie przyjął mandatu, więc sprawa trafiła do sądu. Powołano biegłych, którzy stwierdzili, że radar zamontowany w radiowozie nie przeszedł procesu legalizacji w Polsce. Wątpliwości dotyczą ponad stu radarów iskra-1, wyprodukowanych w Rosji i zainstalowanych w policyjnych alfach 159. Firma ACM Mari Car,



fot. Paweł Stauffer

Radary iskra-1 nie mają polskiej homologacji

która dostarczała policji radiowozy razem urządzeniami pomiarowymi, nie kupiła ich u oficjalnego polskiego dystrybutora, sprzedającego sprzęt z polską legalizacją. Udało się jej znaleźć tańsze radary, przeznaczone na rynek ukraiński.

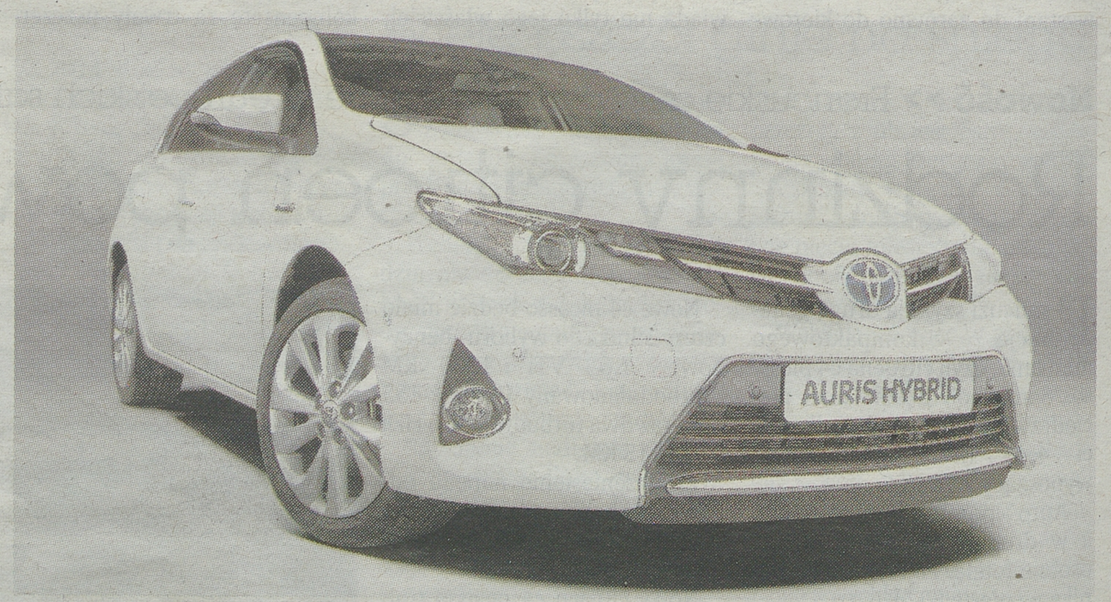
Biegły uznał, że mają inne parametry niż te, które oferuje polski dystrybutor. Dlatego powinny przejść osobny proces homologacji w Głównym Urzędzie Miar.

Sąd uznał więc, że wynik pomiaru dokonanego przez urządzenie nie jest podstawą do ustalenia, z jaką prędkością jechał kierowca, który nie przyjął mandatu. Wyrok nie jest prawomocny. Policja już zapowiedziała odwołanie.

A kierowcy przyłapani na przekroczeniu prędkości przez radar iskra-1 zostaną ukarani, chyba że odwołają się do sądu.

(sdr)

Toyota stawia na napęd hybrydowy



Hybrydowa toyota auris wkrótce w salonach sprzedaży. Auris w tej wersji jest napędzany dwoma silnikami – elektrycznym i benzynowym 1.8. Ich łączna moc to 136 KM, co pozwala na rozpędzanie się od 0 do 100 km/h w 10,9 s. i jazdę z prędkością 180 km/h. Zużycie paliwa w mieście ma wynosić tylko 3,7 l/100 km. Auto kosztuje 84900 zł i ma m.in. ESP i klimatyzację. **(dko)**

ogłoszenia z giełdy

KUPIĘ

Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730-067..

SPRZEDAM

Autoczęści do samochodów: rosyjskich, niemieckich, francuskich, japońskich, koreańskich, hiszpańskich, włoskich, czeskich, 10-500 zł, (85) 653 99-88, 602 804-382.

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.

Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.

Audi A4, 1996, 1.9 TDI, kombi, 8.500 zł, 502 568-503.

Audi A6, 1998, 2.5 TDI, kombi, bezwypadkowy, 11.500 zł, 504 220-978.

Audi A6, 2001, 2.5 D, kombi, automat, oryginalny stan, 11.000 zł, 503 830-122.

Fiat Seicento, 2003, 1.1, gaz sekwencja, 90 tyś km, 5.500 zł, 507 190-945.

Ford Focus, 2002, 1.6, kombi, uszkodzony bok, 4.800 zł, 604 959-599.

Mazda Premacy, 2000, 2.0 DITD, klima, tempomat, stan bdb, 10.800 zł, 696 882-993.

Mercedes C klasa, 2.5 diesel, 1995, niebieski, sedan, 4.300 zł, 889 587-558.

Nissan Almera, 2003, 1.5 16V, I wł., salon, serwisowany, bogata wersja, klima, 13.500 zł, 696 882-993.

Opel Astra II, 2000, kombi, stan bdb, srebrny, 7.700 zł, 889 587-558.

Opel Astra II, 2001, 1.7 DTI, hatchback, 5 drzwi, bogata wersja, klima, stan bdb, 11.600 zł, 696 882-993.

Opel Astra, 2001, 1.7 DTI, idealny stan techniczny, 8.900 zł, 501 721-142.

Opel Frontera, 1996, 2.8 TD, 5.100 zł, 604 959-599.

Opel Montery, 1993, 3.1 D, 9.000 zł, 604 959-599.

Opel Vectra, 2007, 1.9 CDTI, 84 tyś km, I wł, salon, bogata wersja, stan bdb, 28.900 zł, 696 882-993.

Opel Zafira, 2001, 2.0 D, klima, 7 osób, bezwypadkowy, 12.800 zł, 604 960-448.

Renault Master, 2007, 2.5 D, 6 osób, uszkodzony, 12.200 zł, 604 959-599.

Renault Thalia, 2004, 1.4, I wł., salon, bezwypadkowy, bogata wersja, stan bdb, 10.600 zł, 696 882-993.

Seat Alhambra, 1998, 1.9 TDI, uszkodzony przód, 4.800 zł, 604 959-599.

Skoda Fabia, 2008, 1.2, nowa instalacja gazowa, serwisowany, bezwypadkowy, 19.900 zł, 503 447-663.

Skoda FAbia, 2009, 40 tyś km, serwisowany w ASO, I wł., salon, bezwypadkowy, klima, bogata wersja, 26.500 zł, 696 882-993.

Skoda Octavia II, 2005, 1.9 TDI, salon, serwisowany, bogata wersja, stan bdb, 24.900 zł, 696 882-993.

Toyota Avensis D4D, kombi, klimatyzacja, 11.200 zł, 604 959-599.

Toyota Yaris, 2003, I wł., salon, serwisowany w ASO, wspomaganie, stan bdb, 12.300 zł, 696 882-993.

Toyota Yaris, 2007, 56 tyś km, serwisowany, bezwypadkowy, 23.500 zł, 503 447-663.

Toyota Yaris, 2009, 1.33, 100 KM, I wł., salon, serwisowany w ASO, bezwypadkowy, klima, bogata wersja, 28.500 zł, 696 882-993.

VW Golf IV, 2000, 1.4i, klima, c. zamek, ABS, ASR, 4 drzwi, 9.500 zł, 603 618-999.

VW Golf IV, 2003, 1.9 TDI, 4x el. szyby, 4 drzwi, ABS, ASR, 14.800 zł, 603 618-999.

VW Passat B5, 1998, 1.6 B, klimatronic, bezwypadkowy, 8.500 zł, 604 960-448.

VW Passat, 1997, 1.9 TDI, uszkodzony bok, 4.500 zł, 604 959-599.

VW Polo, 1.2, 28 tyś km, serwisowany, I wł., salon, bezwypadkowy, stan jak nowy, 13.600 zł, 696 882-993.

Test >> Nowy Ford Kuga kosztuje ponad 120 tysięcy złotych, ale wart jest tych pieniędzy

Ładny i precyzyjny kompakt Forda

Ford kuga drugiej generacji przypomina samochód kompaktowy nie tylko wyglądem, ale i prowadzeniem.



fot. Jacek Świerczyński

Ford Kuga jest atrakcyjnym autem. Ale ma silnych konkurentów.

Konkurencja wśród kompaktowych aut typu SUV, czyli miejskich terenówek, jest mocna. Nowy ford kuga musi zmierzyć się z takimi autami jak toyota rav4, nissan qashqai, czy mazda cx-5.

Atutem forda jest atrakcyjny wygląd. Mimo sporej wysokości (1,74 m) samochód prezentuje się równie dobrze jak focus, a więc jeden z ładniejszych kompaktów. Nowa kuga jest aż o 8 cm dłuższa od poprzedniczki i mierzy 4,52 m. Dzięki temu pasażerom siedzącym z tyłu nie brakuje miejsca na nogi, a bagażnik jest większy aż o 100 l – ma 456 l pojemności.

Przednie fotele są wygodne, ale regulacja kąta pochylenia oparcia jest nieprecyzyjna. Deska rozdzielcza jest ładna i wyłożona dobrymi materiałami, ale ekran nawigacji jest zbyt mały. Podobnie jest z przyciskami sterującymi radiem.

Jeździliśmy kugą z czterocylindrowym silnikiem benzynowym 1.6 EcoBoost. Dzięki turbo osiągał on aż 182 KM mocy i 240 Nm maks. momentu obrotowego. Auto miało też napęd 4x4 i tradycyjny automat o sześciu przełożeniach. Niestety skrzynia zmieniała biegi ospale, co utrudniało szybką jazdę.

Bez zarzutu sprawował się za to układ kierowniczy i zawieszenie (kolumny MacPhersona i układ wielowahaczowy). Wysoka kuga prowadziła się w zakrętach jak focus. Zawieszenie było sprężyste i pracowało cicho.

Ceny kugi z silnikiem 1.6 EcoBoost i automatyczną skrzynią zaczynają się od 121400 zł. Auto ma w standardzie m.in. komplet poduszek powietrznych, układ stabilizacji toru jazdy, klimatyzację i radio. Za nawigację trzeba dopłacić 3450 zł. Konkurencyjny qashqai jest tańszy, cx-5 i rav4 są droższe.

Paweł Puzio

Ocena

Plusy
- Bardzo dobre zawieszenie
- Przestronne wnętrze
- Dobry silnik

Minusy
- Ospała automatyczna skrzynia
- Nieprecyzyjna regulacja oparcia przednich foteli
- Mały ekran nawigacji



Futurystyczne kokpity nowych modeli Forda mogą się podobać



Przyciski sterowania radiem są zbyt małe

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

- Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak: **wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456**
- Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
  7936 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe.
  91455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.
- Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
- Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
- Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
- Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS'em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi





AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134.
AUTA na złom kupię i złom 603-046-324
AUTOKOMIS,SZYBKI skup do 50.000 zł., tel. 500-008-130.
KAŻDĄ starą Toyotę, busy japońskie 500100099
SKUP aut, wysokie ceny, sprzedaż części, www.kon-pol.pl, 501-494-437, 501-206-407.
ZŁOM i auta na złom kupię, 503-057-090.
ZŁOMOWANIE pojazdów, 85-869-14-31

SPRZEDAM

SEICENTO 0,9, 2000r., 105 tys.przeb, 4000 zł, faktura, tel. 501-610-681.

INNE

UBEZPIECZENIA pojazdów MTU, PROAMA. Tel. 501-682-502.

BIZNES

KREDYTY/POŻYCZKI

„AUTO-POŻYCZKA" Najtańsza krótkoterminowa pożyczka w kraju pod zastaw samochodu z możliwością użytkowania pojazdu. Pożyczki do 6 tys. zł. Tel. 604-512-805, 600-939-010.
****POŻYCZKA** bez BiK, całe województwo, tel. 668-681-844.

*KONSOLIDACJA kredytów w jeden kredyt, do 200.000 zł. 781-321-880.

*NOWOŚĆ kredyty na oświadczenie dla rolników, wszystkie umowy o pracę, działalność, tel. 781-321-880.

*NOWOŚĆ! Kredyt na oświadczenie do 50 tys. zł, dla rolników i działalność gospodarcza, bez ZUS i US i KRUS. 781-771-880.

AAGERTA holding pożyczki do 10000 zł na 12 m-cy, tel. 85-672-3124 85-672-3117 508-493-107 Białystok ul. Św. Mikołaja 1 lok. 4.

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka 30-stka. Najniższe koszty, bez BIK-u, wypłata natychmiast, bez ograniczeń wiekowych również zajęcia komornicze. Daiglob Piechocka Sp.j Repertorium A3888/2011. 600-700-304, 85/7333725.

ALE SZYBKA GOTÓWKA - NAWET 5000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast całe województwo, tel. (85)732-30-22.
DLA firmy do 7000 zł! Szybka pożyczka, wygodna spłata. Provident Polska S.A. 600 400 311 (taryfa wg opłat operatora).
SZYBKA pożyczka! Provident Polska S.A. 600 400 288 (taryfa wg opłat operatora).

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

MASZYNY budowlane, urządzenia i materiały poleasingowe, www.kon-pol.pl, 501-494-437.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

SPRZEDAM konstrukcje stalową skręcaną 12x36x5. Inne konstrukcje w ofercie Tel. 668142745 email: budzinski.arek@wp.pl

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. 85/732-76-85.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

BEZPOŚREDNIO 62m2 komfortowe 3pok. wyposażone Wiejska 350 tys. zł 507766977.
BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
DOM -Choroszcz do zamieszkania 502-061-299.

DOM z lokalem handlowym w zabudowie szeregowej, ul. Rycerska 1B w Łomży, pow. całkowita 268,90 mkw, podwyższony standard wykończenia, do sprzedania z pełnym wyposażeniem, tel. 502-516-878.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. Raty! 512-853-323; 85/66-72-108; 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.
JUCHNOWIEC D. 850 m2 uzbr asfalt 61200 Amicus 8691172.
OGRODNIKI 3002 m2 uzbr asfalt 151000 Amicus 8691172.
1 pok Orzeszkowej 24m2 do zamieszkania 116000 Amicus 7436336.
3 pok Wasilkowska 48 m2 I /IVp. 179500 Amicus 7436336.

WYNAJMĘ

SZUKAM lokalu użytkowego 30 m2 w ruchliwym miejscu. Tel. 784633559.

PRACA

ZATRUDNIĘ

FIRMA Transportowa z okolicy Ełku zatrudni mechaników i kierowców kat. CE. Tel. 695310476.

FIRMA z branży hutniczej poszukuje kierowcy kat.C +E z uprawnieniami na HDS i kartą kierowcy, praca w Białymstoku. 604-219-429.
KIEROWCĘ kat. D, 506-110-936.
KIEROWCÓW na betonomieszarki z własną działalnością. 604-517-419, betonbstok@op.pl
KROJCZA, pilnie do szwalni, 519-417-358.
POSZUKUJĘ pomocy domowej, sporadycznie opieka nad dziećmi, wieś, okolice Suwałk, mile widziany własny środek transportu. 605-496-192.
ZATRUDNIĘ kierowcę KAT C E tel. 606373030.

ROLNICTWO

KUPIĘ

***SKUP bydła rzeźnego: krowy, buhaje, jałówki. Atrakcyjne ceny! Odbiór zwierząt z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 600-02-02-03, 606-98-98-87 (pow. łomżyński), 666-08-44-92 (pow. grajewski) 664 943 075 (pow. wysokomazowiecki).**

***SKUP Jałowic Hodowlanych Cielnych 2-8 miesiąca. Szybkie płatności! Odbiór z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 664-942-060, 86/215-11-15 wew. 38.**

BYDŁO, maciory, knury każdej kondycji, 607-927-609.
KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45.
SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.
SKUP macior, knurów każdej klasy. Odbiór z gospodarstwa, 516-975-289.

SPRZEDAM

***500** maszyn ze Szwecji. Kombajny zbożowe różne 30 szt, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przetrząsarki, prasy rolujące. Raty 0,6% m-c. Przasnysz, 692-999-007.

***SPRZEDAŻ: Jałowic hodowlanych z Niemiec, Danii, Holandii, Czech i krajowych oraz krów pierwiastek. Wolne od IBR i BVD. Wysoka jakość i wydajność mleczna. Konkurencyjne ceny! PH KONRAD ul. Poligonowa 28c, Łomża, tel. 86/215-11-15 wew.22.**

***ZAPRASZAMY do punktu sprzedaży jałowic PH KONRAD w Szepietowie. SZEROKI WYBÓR RAS. KONKURENCYJNE CENY! Szepietowo, ul. Przemysłowa 11, tel. 86/476-28-34.**

DOJARNIE rurociągowe Westfalia nowe i używane, schładzalniki mleka - montaż, zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.
ZBIORNIKI do mleka, ciągniki, belarki, tel. 504-252-839.

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** kupię, odbiorę. 508-127-829.
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.
KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.
SOSNĘ, świerk, brzozę olchę dąb 608713032.

SPRZEDAM

DREWNO opałowe, kominkowe, 509-403-261.

INNE

ZŁOM najdrożej 600 053 544.

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966.
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303.
LONDYN pt. osoby, paczki pod adres 530048854.

USŁUGI

ANTENY

ANTENY, tunery, montaż, naprawa 603-220-913.

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny. 604359907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

A.IZBICKA układanie- starobuk, polbruk kostka granit, ogrody, kamienie ogr., grysy 608-420-877.
BUDOWA domów, obór, elewacje. 509-319-750.
DOMY, obory, usługi koparką. 600-506-507.
ELEWACJE, docieplenia, poddasza, remonty, wykończenia, Suwałki, okolice, tel. 510-412-369.
PODDASZA szpachlowanie glazura 516-035-439.

POLBRUK, granit - kompleksowo, 605-371-441.

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237.
POSADZKI betonowe agregatem. 502-639-995.

STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.
STUDNIE pompy ciepła, tanio. 600-772-149.
STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.
TYNKI tradycyjne 13 zł/m2, tel. 502-053-516.
USŁUGI geodezyjne, tel. 607-784-238.
USŁUGI minikoparką, koparką 502 77 33 68.
ZABUDOWA poddaszy, tynki. 665-063-930.

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWE- tanio, solidnie, 500-55-15-15.
CYKLINOWANIE & układanie. 518-437-833.

DACHY

DACHY - krycie! Najtaniej!!! Tel.: 604-590-996.
DACHY, krycie, więźby, remonty 518-213-579.
DACHY, więźby, krycie. tel. 509-524-707.
KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.
KRYCIE papą solidnie, tanio. Vat. 516-321-649.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.

ELEKTRYCZNE

INSTALACJE elektrycz. i alarmowe. 696-086-624
INSTALACJE, alarmy 502 77 33 68

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66.
PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne, 668-401-313.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 85/6617-631, 602-120-966.
TELENAPRAWA LCD, tel. 603-220-913.

OKNA I DRZWI

OKNA, drzwi, najniższe ceny! Profesjonalny montaż. Sprawdz!, 85/746-14-46, 602-488-413.

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tanio 668-164-326.
TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679.

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, inne. 600-532-629.

TRANSPORT

AUTA 6-30T, żwir, piasek, pulpa, czarnoziem, kop-ład, HDS, wykopy, wywozy 602-77-66-69

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.
TYNKI gipsowe, cementowe, tel. 664-823-107.
TYNKI gipsowe, maszynowe tanio. 501-650-830

INNE

GARAŻE BLASZANE SZYBKO TANIO WWW.PARTNERSTAL.PL 798710329 29/6409935 23/6834180.
SCHODY, parkiety, narbutt.pl. 85-833-17-01.

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog 504-997-742.
A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184.

PSYCHIATRA

CHOROSZUCHA- PSYCHIATRZY. ALKOHOLOWE ODTRUCIA, ESPERAL (CHIRURG). NERWICE, DEPRESJE, ZAB. SEKSUALNE. UL. PODLEŚNA 16, TEL. 85 732 77 35, 698-664-783, WWW.CP-CHOROSZUCHA.PL

ALCO-MED -Odtrucia alkoholowe, 668-17-16-19.

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10, (85)661-53-33.

Pani
DOROCIE KALISTY
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
TEŚCIA

składają:
Zarząd i pracownicy
Elektrociepłowni Białystok S.A.

Panu
IGOROWI ŁUKASZUKOWI
Radnemu Rady Miasta Bielsk Podlaski
oraz **Rodzinie**
wyrazy współczucia
z powodu śmierci **OJCA**

składa Kazimierz H. Leszczyński
Przewodniczący Rady Miasta Bielsk Podlaski

Z głębokim żalem żegnamy
naszego Kolegę, Lekarza, zmarłego 7.04.2013 r.
JÓZEFA KRAWCZYKA
wieloletniego lekarza wojewódzkiego,
Dyrektora Szpitala Wojewódzkiego w Suwałkach,
znanego lekarza rodzinnego.

Wyrazy współczucia **RODZINIE**

składają Koleżanki i Koledzy lekarze
z Delegatury Suwalskiej Okręgowej Izby Lekarskiej
w Białymstoku

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

OGŁOSZENIE

Ogłoszenie o otwartym naborze partnerów spoza sektora finansów publicznych do wspólnego przygotowania i realizacji projektu w ramach działania 6.2 POKL Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia.

Powiat Grajewski z dniem 08.04.2013 r. na podstawie art. 28a ust. 4 ustawy z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju (Dz. U. z 2009 r. nr 84, poz. 712 z późn. zm.), ogłasza otwarty nabór Partnera do wspólnego przygotowania i realizacji projektu w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Priorytet VI Rynek pracy otwarty dla wszystkich, Działanie 6.2 Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia.

Projekt będzie realizowany w partnerstwie na podstawie zawartej umowy pomiędzy Powiatem Grajewskim oraz partnerem spoza sektora finansów publicznych, wybranym w trybie otwartego naboru, którego dotyczy niniejsze ogłoszenie.

Ogłoszenie wraz z Dokumentacją Otwartego Naboru Partnerów zostało umieszczone na stronie internetowej Powiatu Grajewskiego: www.starostwograjewo.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Grajewie: www.bip.starostwograjewo.pl.

Ofertę należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem: „Otwarty nabór Partnera w celu wspólnego przygotowania i realizacji projektu Działanie 6.2 Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samo zatrudnienia" do dnia 30.04.2013r. do godz. 10.00 na adres: Starostwo Powiatowe w Grajewie, ul. Strażacka 6B, 19-200 Grajewo, pokój Nr 18- sekretariat. Oferta musi być przygotowana zgodnie z postanowieniami Dokumentacji Otwartego Naboru Partnerów.

Oferty, które zostaną nadesłane po terminie nie będą rozpatrywane i nie będą odsyłane na adres nadawcy.

Kontakt: Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr telefonu 86-273-84-61.

Starosta Grajewski
Jarosław Augustowski

S4242913w01a

OGŁOSZENIE z dnia 09 kwietnia 2013 roku.

w sprawie sprzedaży w formie rokowań nieruchomości, będącej własnością Gminy Giby, poprzednie przetargi odbyły się 02.08.2012r., 10.10.2012r, zakończyły się wynikiem negatywnymNa podstawie art. 39, ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2010 r .Nr 102 poz.651 z późn. zm.), §25 ust. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. z 2004 r., Nr 207, poz.2108 z póź. zm.) oraz Uchwały Nr III/20/11 Rady Gminy Giby z dnia 17 stycznia 2011r. w sprawie określenia zasad nabycia, zbycia i obciążania nieruchomości gruntowych oraz ich wydzierżawiania lub najmu na okres dłuższy niż trzy lata lub na czas nieoznaczony; zarządzenie Nr 13/12 Wójta Gminy Giby z dnia 18 kwietnia 2012r.; zarządzenie Nr 10/13 Wójta Gminy Giby z dnia 5 kwietnia 2013r..

Wójt Gminy Giby ogłasza:

1. **Sprzedaż w formie rokowań** nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Giby, oznaczonej w ewidencji gruntów numerem znajdującym się w poniższej tabeli, dane pochodzą z ewidencji gruntów i są zgodne z wewnętrzną dokumentacją UGG, wskazanie dokładnych granic działki leży w gestii nabywającego.
2. Cena nieruchomości wynosi:

Miejsce położenia (ob. ewid.)	Nr Działki, Pow. (m²)	Przeznaczenie w Planie Zagospodarowania Przestrzennego	Opis Nieruchomości (według Rejestru Gruntów)	Cena wywoławcza (zł) Brutto	Wysokość Zaliczki (zł)
Giby (0005)	750/2, pow. 943	Brak planu	Grunty rolne KW SU1N/00000904/6	6 000	600

3. **Rokowania odbędą się w dniu 10 maja 2013 r. w budynku Urzędu Gminy Giby, pokój nr 1 , o godzinie 9.00.**
4. Warunkiem uczestnictwa w rokowaniach jest złożenie pisemnego zgłoszenia z proponowaną ceną w zamkniętej kopercie z napisem „ROKOWANIA GIBY" w Urzędzie Gminy Giby, 16 – 506 Giby 74a pokój nr 2 (sekretariat) **do dnia 01 marca 2013 r. do godziny 15.00**, wpłacenie zaliczki w określonej wyżej wysokości na konto bankowe Urzędu Gminy Giby, **nr konta 70 9354 0007 0000 0000 1212 0021 BS Sejny, Ekspozytura w Gibach**, najpóźniej **do dnia 07 maja 2013 r. do godziny 15.00**. W dowodzie wpłaty zaliczki należy wpisać miejscowość i numer geodezyjny, nieruchomości, której dotyczą rokowania.
5. **Zgłoszenie pisemne powinno zawierać:**
   - nazwisko i imię lub nazwa firma,
   - datę sporządzenia zgłoszenia,
   - oświadczenie, że zgłaszający zapoznał się warunkami rokowań i przyjmuje warunki bez zastrzeżeń,
   - proponowaną cenę i sposób jej zapłaty,
   - proponowany sposób realizacji dodatkowych warunków rokowań,
   - do zgłoszenia należy dołączyć kopię dowodu wpłaty zaliczki.

   Zastrzega się prawo zamknięcia rokowań bez wybrania nabywcy nieruchomości. W przypadku równych propozycji cenowych kilku ofert, decyduje oferta ustalona w drodze ustnej licytacji. Osoba reprezentująca firmę, osobę prywatną, winna posiadać pełnomocnictwo notarialne.
6. Wpłacona zaliczka przez uczestnika, który zostanie ustalony w wyniku rokowań jako nabywca nieruchomości będzie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości, a pozostałym uczestnikom zaliczka zostanie zwrócone najpóźniej wciągu trzech dni po odwołaniu lub zamknięciu rokowań. W rokowaniach mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne. Zaliczka nie podlega zwrotowi w przypadku nie zgłoszenia się nabywcy do podpisania umowy notarialnej w wyznaczonym terminie. Koszty związane z zawarciem umowy notarialnej ponosi nabywca.
7. Cena nieruchomości ustaloña w rokowaniach podlega zapłacie nie później niż do dnia zawarcia umowy notarialnej przenoszącej własność, na konto bankowe Urzędu Gminy w Gibach, nr konta 28 9354 0007 0000 0000 1212 0001 BS Sejny, Ekspozytura w Gibach.

Wójt Gminy zastrzega sobie prawo odwołania rokowań.

W celu uzyskania bliższych informacji należy kontaktować się z pracownikiem Urzędu Gminy Giby pokój nr 6, tel. 87-51-65-038, 660 429 660.

Wójt Gminy Giby
Jan Kramnicz

A248813w01a

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art.49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267 z późn. zm.) i w związku z art. 5a ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku – Prawo budowlane (tekst jedn. Dz. U. z 2010 r. Nr 243, poz. 1623, z późn. zm);

Starosta Wysokomazowiecki informuje, iż na wniosek Zarządu Powiatu Wysokomazowieckiego z dnia 4.03.2013 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne dotyczące zmiany decyzji nr 261/2012 z dnia 23.08.2012 r. o pozwoleniu na przebudowę drogi powiatowej nr 2090 B w m. w. Wyszonki Kościelne wraz z przebudową infrastruktury technicznej w obrębie m. Wyszonki Włosty, Wyszonki Błonie i Wyszonki Klukówek w części dotyczącej: wykonania jednego przyłącza kablowego dla projektowanego słupa oświetleniowego, wykonania chodników dla pieszych, wykonania zjazdów do posesji wykonania parkingów dla samochodów osobowych, montażu ogrodzenia segmentowego oraz wykonania oznakowania poziomego i pionowego wg projektu stałej organizacji ruchu na działkach nr 63/2 i 100 położonych w obrębie m. Wyszonki Włosty.

W związku z powyższym wyjaśnia się, iż w terminie 14 dni od dnia ukazania się powyższego obwieszczenia można zapoznać się z aktami sprawy, w pokoju nr 33 i 34 w Starostwie Powiatowym w Wysokim Mazowieckim w godzinach 8.00-15.00.

A4265613w01a



PRZETARG

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Mońkach ogłasza przetarg nieograniczony pisemny i zaprasza zainteresowane firmy do składania ofert na docieplenie ścian zewnętrznych metodą lekko-mokrą w budynku mieszkalnym wielorodzinnym – **Gajowa 7.**

Termin składania ofert upływa 19 kwietnia 2013 r. o godz. 11.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19 kwietnia 2013 r. o godz. 11.10.

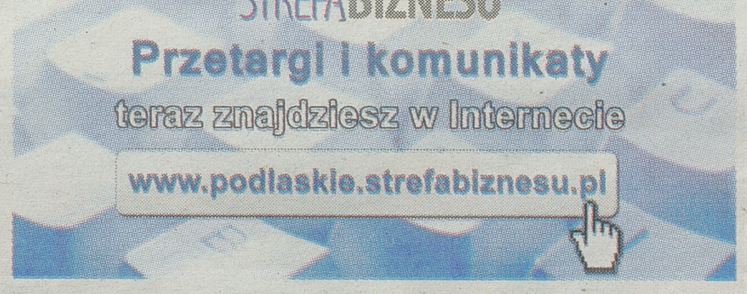
Specyfikację istotnych warunków zamówienia można otrzymać w siedzibie Spółdzielni w Mońkach przy ul. Wyzwolenia 6.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr. tel. **(85)716-23-22.**

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odstąpienia lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zarząd SML-W

A4165113w01a





2694513w01b

Piłka ręczna >>

Wielki Szmal

Bolesną porażką nazwały szwedzkie media przegraną ich piłkarzy ręcznych w meczu eliminacji do mistrzostw Europy 2014 z Polską w niedzielę w Gdańsku 18:22 i podkreśliły wielką rolę Sławomira Szmala, który „wręcz zamurował bramkę".

„Przegraliśmy i było to nieprzyjemne, lecz nadzieja na awans do finałów ME 2014 jeszcze żyje, ponieważ brakuje nam tylko jednego punktu, który raczej zdobędziemy w meczach z Holandią i Ukrainą w czerwcu" – oceniła agencja TT.

W podobnym tonie spotkanie skomentował dziennik „Aftonbladet".

„Pomimo porażki w Gdańsku drzwi do finałów ME stoją jeszcze otworem. Zwłaszcza, że następni nasi przeciwnicy grają w innej klasie i są znacznie słabsi od znakomicie grających w niedzielę Polaków" – napisano.

W relacjach telewizyjnych bardzo chwalono polskiego golkipera.

„Wielki polski bramkarz zatrzymał Szwecję, która po wygranej w czwartek w Malmoe 28:21 wydawała się być bardzo silna i niepokonana. Sławomir Szmal rozegrał wspaniały mecz, skutecznie powstrzymując szwedzkie strzały na jego bramkę, którą po prostu zamurował. Teraz wygląda na to, że oba zespoły awansują do ME jako dwa najlepsze w grupie" – ocenili komentatorzy telewizji SVT. **(PAP)**

Lotto

Losowania z 7 kwietnia
Kaskada
1, 2, 3, 5, 6, 11, 12, 14, 15, 18, 20, 21.
Multi Multi (godz. 14): 4, 5, 8, 11, 12, 16, 17, 20, 21, 25, 32, 33, 36, 37, 42, 48, 50, 52, 71, 73 **Plus:** 73.
Multi Multi (godz. 22.15): 3, 5, 13, 20, 26, 30, 32, 38, 39, 55, 56, 58, 61, 64, 70, 71, 72, 74, 75, 79. **Plus:** 13.

Piłka nożna >> Pierwsze mecze półfinału Pucharu Polski

Faworyt jest jeden: Legia

Dziś rozpocznie się półfinałowa rywalizacja o Puchar Polski. Szkoda, że bez Jagiellonii.

PAP
sport@wspolczesna.pl

Cztery drużyny pozostały w rywalizacji o piłkarski Puchar Polski. Na wtorek i środę zaplanowano pierwsze mecze półfinałowe – Ruch Chorzów zmierzy się z Legią Warszawa, a Śląsk Wrocław z Wisłą Kraków.

Wszyscy półfinaliści mają już w dorobku sukcesy w Pucharze Polski. Legia, która broni trofeum, a triumfowała w sumie już 15-krotnie, jest najbardziej utytułowanym zespołem rozgrywek. Wisła zwyciężyła w nich cztery razy, Ruch – trzy, a Śląsk – dwa.

Para Ruch – Legia to powtórka finału przed roku, który stołeczna drużyna wygrała 3:0. Wtedy obie walczyły o mistrzostwo kraju, a teraz Legia prowadzi w ekstraklasie, natomiast „Niebiescy" po ostatniej porażce z Podbeskidziem Bielsko-Biała 1:3 nie mogą być pewni utrzymania. Trener Legii Jan Urban jest w dość komfortowej sytuacji, gdyż dysponuje szeroką kadrą i dla niektórych piłkarzy o uznanych nazwiskach brakuje miejsca w składzie, a czasem nawet kadrze, na ligowe spotkania.



Piłkarz Legii Warszawa Dominik Furman (w białej koszulce) przyznał, że nie będzie miał problemów z regeneracją organizmu po sobotnim meczu ligowym z KGHM Zagłębiem Lubin (2:0) i będzie gotowy na wtorkowe spotkanie z Ruchem Chorzów w Pucharze Polski

Jego drużyna w drodze do półfinału nie miała najbardziej wymagających rywali; wyeliminowała kolejno: Okocimskiego Brzesko, Piasta Gliwice i Olimpię Grudziądz, odnosząc komplet zwycięstw. Jeśli nie przegra we wtorek w Chorzowie, to do 20 wydłuży serię meczów bez porażki w PP.

Ruch w ćwierćfinałowym dwumeczu okazał się lepszy od KGHM Zagłębia Lubin, a wcześniej pokonał Pelikana Łowicz i Koronę Kielce.

Trudniej wskazać faworyta w drugiej parze, tym bardziej, że wszystko wskazuje na to, iż Puchar Polski to jedyna szansa na jakieś trofeum, zarówno dla Wisły, jak i Śląska, który choć w lidze jest trzeci, to do lidera traci aż 11 pkt.

Miejsce na podium ekstraklasy oznacza przepustkę do europejskich pucharów, a plasująca się obecnie na 10. pozycji Wisła póki co może o tym tylko pomarzyć. W ostatniej kolejce uległa na własnym stadionie Piastowi Gliwice 1:2.

Wiosną w lidze obie jedenastki nie zachwycają, grają raczej w kratkę, choć doznały tylko po jednej porażce.

Program pierwszych meczów półfinałowych piłkarskiego PP:
9.04, wtorek: Ruch Chorzów – Legia Warszawa (godz. 18.30).
10.04, środa: Śląsk Wrocław – Wisła Kraków (18.30).

Piłka ręczna >> II liga mężczyzn

Źle po przerwie

Drugoligowi szczypiorniści MOKS Słoneczny Stok przegrali na wyjeździe z Orlenem Wisłą II Płock 22:31. O porażce ekipy Andrzeja Nocnego zadecydowała słaba w ich wykonaniu druga połowa.

– Do przerwy graliśmy bardzo przyzwoicie i rywale mieli problemy z naszą twardą defensywą. Równorzędnym przeciwnikiem byliśmy do 40. minuty, ale wtedy bardzo dobrze dysponowany Michał Dziemiach dostał indywidualne krycie i zaczęły się problemy. Nikt nie chciał wziąć ciężaru gry na siebie i skończyło się porażką – opisuje trener MOKS.

(ted)

Orlen Wisła II Płock – MOKS Słoneczny Stok Białystok 31:22 (17:14).
MOKS: Maksimowicz, Szczerbacz – Stec - 2, Szwech - 1, Czekotowski, Borsuk - 8, Dziemiach - 6, Jaskurzyński - 3, Ferkaluk - 2.

Inne wyniki: Trójka Ostrołęka – AZS UMCS Lublin 23:29, Włókniarz Konstantynów Łódzki – Prus Siedlce 34:27, Warszawianka Warszawa – AZS UW II Warszawa 35:18, MKS Wieluń – ChKS Łódź 32:17, Pabiks Pabianice – Mazur Sierpc 28:23.
Pauzuje: Anilana Łódź.

1. AZS Lublin	20	37	610:481
2. Warszawianka	21	35	626:485
3. Orlen Wisła II	21	32	582:484
4. MKS Wieluń	21	25	576:531
5. Mazur	21	24	552:533
6. Włókniarz	20	24	563:556
7. ChKS Łódź	20	22	562:555
8. AZS UW II	20	20	513:621
9. Anilana	20	12	544:609
10. Trójka	20	11	548:597
11. Pabiks	21	9	500:580
12. MOKS	**21**	**9**	**528:663**
13. Prus	20	6	562:681

Unihokej >> W play off o prymat w I lidze Orły pokonały na wyjeździe Olimpię

Wystarczy im jeszcze raz wygrać

Suwalskie Orły, spadkowicz z ekstraklasy, jak przystało na faworyta finału play-off I ligi w pierwszym, wyjazdowym spotkaniu wygrały z Olimpią Łochów 8:7. Za niespełna dwa tygodnie będą gospodarzami drugiego i ewentualnie trzeciego meczu w toczonej do dwóch zwycięstw rywalizacji.

– Mam nadzieję, że skończy się na jednym starciu w Suwałkach – mówi Andrzej Kaszkiel, grający trener Orłów. – W mojej drużynie jest więcej indywidualności, opierającego się na sile fizycznej rywala przewyższamy umiejętnościami technicznymi.

Olimpia wystawiła pełne trzy piątki, a suwalczanie dysponowali tylko dziewięcioma zawodnikami w polu. Na domiar złego w drugiej tercji 10-minutową karę za niesportowe zachowanie otrzymał Wojciech Dubin, który w zbyt ostrych słowach protestował po brutalnym faulu na Danielu Zajkowskim.

– Mimo że obie drużyny mają zapewniony awans do ekstraligi, nie brakowało ostrych starć – opowiada Kaszkiel.

Dzięki trafieniom najlepszego na boisku Daniela Osińskiego, Orły już na początku wypracowały dwubramkową przewagę, którą utrzymywały niemal przez cały czas. Olimpia zmniejszyła rozmiary porażki minutę przed końcem meczu. **(wdr)**

Olimpia Łochów – Orły Suwałki 7:8 (1:3, 4:4, 2:1). Bramki dla Orłów: D. Osiński - 3, Marcinkiewicz i Kaszkiel - po 2, Dziatkowski. Orły: Szymański - Rubin, Marcinkiewicz, Sz. Osiński, Dubin, Dziatkowski, D. Osiński, Kwaśniak, Zajkowski, Kaszkiel. **Stan rywalizacji** (do dwóch zwycięstw): 0:1.



Kapitan Orłów Daniel Osiński (z lewej) zdobył trzy, a Andrzej Kaszkiel (w środku) dwie bramki

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 85 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Piłka nożna >>

Mniej drużyn do spadku

Suwalskie Wigry i pozostali drugoligowcy, których czeka walka o utrzymanie z uwagą śledzą losy ŁKS Łódź. Jeżeli łódzki klub nie odzyska licencji i odda walkowerem jeszcze dwa mecze, zostanie relegowany z I ligi i od nowego sezonu będzie mógł występować co najwyżej w czwartej klasie rozgrywek. To oznacza zaś, że – według stanu na dziś – z grupy wschodniej II ligi spadną ostatnie cztery zespoły.

– Łódzkiemu klubowi wypada życzyć jak najlepiej – mówi Dariusz Mazur, prezes Wigier. – Po znacznym wzmocnieniu naszej drużyny w przerwie zimowej ciągle powtarzam, że chcemy utrzymać się w sportowej walce, bez zwracania uwagi na to, ile drużyn spadnie i ile otrzyma licencje – podkreśla.

Wiosną biało-niebiescy wygrali trzy z czterech spotkań, z 16., trzeciego od końca, awansowali na 12. miejsce w tabeli. Rozegrali jednak nawet o trzy mecze więcej od konkurentów. Część braków rywale odrobią jutro, kiedy ma dojść do sześciu zaległych spotkań. W jednym z nich broniący się przed spadkiem Motor Lublin podejmie Wisłę Puławy.

– My zagramy w Lublinie w tę sobotę, a w następną środę czeka nas mecz z Olimpią w Elblągu – mówi Mazur. – Punkty musimy zdobywać także na wyjazdach i powalczymy o nie w obu tych miastach – zapowiada.

Optymistyczne nastroje w Wigrach zmąciła sobotnia wpadka w meczu z Unią Tarnów. Suwalski zespół wypadł w nim blado, w niczym nie przypominał tego, który wcześniej odniósł trzy kolejne zwycięstwa. Wpływ na słabszą postawę drużyny Donatasa Venceviciusa miał brak kontuzjowanych Krystiana Słowickiego i Mateusza Romachowa. Ten pierwszy w Lublinie na pewno nie zagra, a występ drugiego stoi pod dużym znakiem zapytania. **(wdr)**

Piłka nożna >> Oceny zawodników Jagiellonii za mecz z Pogonią

Pochwały na siłę

Trudno wspominać mecz z Pogonią Szczecin. Najlepiej zanotować w pamięci zwycięstwo i nie wracać do sobotnich „popisów" piłkarzy.

Krzysztof Sokólski
sport@wspolczesna.pl

Jagiellonia wygrała 1:0, ale nie zachwyciła – tak często relacjonuje się podobne widowiska. Nietaktem byłoby pastwienie się nad zawodnikami po, było nie było, zwycięskim spotkaniu. Z kolei rozpływanie się w zachwytach zakrawałoby na kpinę, ponieważ poziom meczu był po prostu żenujący.

Na siłę można jednak doszukać się kilku pozytywów w postawie żółto-czerwonych. Kolejny dobry mecz rozegrał Jakub Słowik, na pochwały za pracowitość zasłużył Rafał Grzyb, powrót do formy potwierdził Tomasz Kupisz, a Adam Dźwigała po raz kolejny udowodnił, że Jaga może mieć z niego duży pożytek. I to praktycznie wszystko. Chociaż nie. Była przecież bramka numer 168. Tomasza Frankowskiego. Jak słaba polska liga by nie była, powiększający się strzelecki dorobek „Franka" budzi ogromny szacunek.

W Rankingu „Współczesnej" na Najlepszego Piłkarza Jagiellonii Sezonu 2012/13 Frankowski zajmuje jednak dopiero 7. miejsce. Liderem jest Dawid Plizga minimalnie wyprzedzając Kupisza oraz Grzyba.


A. Chomicz

Tomasz Kupisz (z prawej) w starciu z Hernanim z Pogoni Szczecin

▲ **Noty piłkarzy Jagiellonii za mecz z Pogonią (skala ocen 0-6):**

Jakub Słowik – nota 4: Praktycznie bezbłędny. Pewny na przedpolu, dobrze wznawiał grę, a z tym elementem miał wcześniej kłopoty.

Alexis Norambuena – 2,5: Bardzo przeciętny występ. Miał kłopoty z zawodnikami Pogoni.

Adam Dźwigała – 3,5: Solidny w defensywie, aktywny pod bramką rywala. Mógł nawet strzelić gola.

Michał Pazdan – 3,5: Bez błysku, ale za to grał twardo, zdecydowanie, wygrywał większość pojedynków z piłkarzami Pogoni.

Lubos Hanzel – 0: Dostał dwie żółte i w konsekwencji czerwoną kartkę.

Dani Quintana – 3: Niewidoczny. Kilka technicznych zagrań, to zdecydowanie za mało. W doliczonym czasie gry zmieniony przez Tomasza Kowalskiego.

Rafał Grzyb – 4: Starał się łatać wszystkie dziury i był wszędzie. Pracował w środkowej strefie, pomagał obrońcom i pokazywał się w ofensywie.

Maciej Gajos – 2,5: Występ bez historii. W 46. minucie zastąpił go Tomasz Bandrowski.

Dawid Plizga – 3,5: Po faulu na nim czerwoną kartkę zarobił Emil Noll, choć decyzja arbitra była, delikatnie rzecz ujmując, kontrowersyjna. Potrafił wygrać pojedynek jeden na jeden, ale zbyt często próbował wymuszać faule.

Tomasz Kupisz – 4: Znajduje się na fali wznoszącej. Po dobrym meczu w Gliwicach z Piastem, wyróżniał się w szarym spotkaniu z Pogonią Szczecin.

Tomasz Frankowski – 3,5: Bramka numer 168. w rozgrywkach ekstraklasy po profesorskim wykonaniu rzutu karnego. W 83. minucie zmieniony przez Ugochukwu Ukaha.

Tomasz Bandrowski – 2,5: Poza przeszkadzaniem rywalom niczym się nie wyróżnił.

Ugochukwu Ukah – niesklasyfikowany: Grał za krótko, żeby go oceniać.

Tomasz Kowalski – niesklasyfikowany: Grał za krótko, żeby go oceniać.

▲ **Ranking „Współczesnej" na Najlepszego Piłkarza Jagiellonii Sezonu 2012/13: Klasyfikacja po 21. kolejkach spotkań:**

1. Dawid Plizga - 65,5
2. Tomasz Kupisz - 65
3. Rafał Grzyb - 64
4. Alexis Norambuena - 62,5
5. Jakub Słowik - 59,5
6. Michał Pazdan - 58,5
7. Tomasz Frankowski - 56
8. Nika Dzalamidze - 53
9. Ugochukwu Ukah - 36,5
10. Tomasz Bandrowski - 34

Pełen ranking na www.wspolczesna.pl

Koszykówka >> Rozgrywki strefowe

Młodzicy z szansami

Kończą się rozgrywki strefowe w koszykówce młodzieżowej, Jak już informowaliśmy do półfinału mistrzostw Polski awansowały kadetki (do lat 16) UKS Gimbasket 15 Białystok. Podopieczne trenera Eugeniusza Hałaburdy walkę o finał rozpoczną już za tydzień w turnieju w Łodzi.

Bardzo bliscy awansu do ćwierćfinału są młodzicy (do lat 14) Żubrów Białystok. Chłopcy prowadzeni przez Andrzeja Nikołajuka muszą uplasować się w czwórce najlepszych drużyn strefy. Do zakończenia rozgrywek pozostała do rozegrania już tylko jedna kolejka, a młode Żubry są na trzeciej pozycji w tabeli.

Niestety, z dalszych gier wyeliminowane zostały zespoły juniorów i kadetów Żubrów Białystok oraz kadetów Gimbasketu, jak również młodzików z Zambrowa, którzy ostatnie swoje mecze oddali walkowerem.

W drugiej fazie rozgrywek strefowych ambitnie walczyli podopieczni trenera Jakuba Jakubca z Żubrów. Niestety, mimo trzech zwycięstw juniorzy nie odrobili strat, jakie ponieśli w pierwszej fazie rozgrywek.

Za dwa tygodnie w Białymstoku rozegrany zostanie ciekawy turniej juniorskiego rocznika 1995 „Junior Żubry Basket Cup 2013".

(mark)

Juniorzy
Żubry – MKS Grójec 84:86, Żubry – Rosa Sport Radom 89:81.

1. Polonia I Warszawa	10	20 858:657
2. Komorów	10	17 937:703
3. Pruszków	10	16 801:753
4. Grójec	10	14 669:856
5. Żubry Białystok	**10**	**13 751:839**
6. Rosa Sport Radom	10	10 604:812

Kadeci

1. Polonia I Warszawa	10	20 900:442
2. Ochota Warszawa	10	17 600:610
3. Gim 92 Ursynów	9	15 632:495
4. Trójka-OSiR Żyrardów	9	12 545:666
5. Gimbasket 15 Białystok	**9**	**10 483:616**
6. Żubry Białystok	**9**	**10 448:779**

Młodzicy
Piaseczno – Żubry 56:54, Piotrówka I Radom – Żubry 107:44.

1. Piotrówka I Radom	10	20 978:455
2. Polonia Warszawa	9	15 666:559
3. Żubry Białystok	**9**	**13 595:564**
4. Pruszków	8	12 589:480
5. Piaseczno	8	11 499:540
6. Zambrów	**10**	**8 293:1022**

Koszykówka >> Porażka bielszczan w półfinale play-off II ligi

Turowi zabrakło sił w końcówce

Koszykarze Tura Bielsk Podlaski przegrali pierwszy mecz półfinałowy play-off II ligi z MCKiS Termo-Rex Jaworzno 56:74. Podopieczni trenera Andrzeja Sinielnikowa słabo zagrali ostatnią kwartę, w której zdobyli zaledwie 6 punktów, przy straconych aż 23 „oczkach".

– Niestety, aby pokonać zespół z Jaworzna na dobrym poziomie muszą zagrać wszyscy moi koszykarze. W pojedynkę nie wygra się meczu – stwierdził trener Sinielnikow wyraźnie mając na myśli jedynie dobrą grę w niedzielnym spotkaniu Kamila Zakrzewskiego.

Zakrzewski, który jest najbardziej doświadczonym koszykarzem zespołu, zdobył przeciwko MCKiS 22 punkty zaliczając 70 procentową skuteczność rzutów za trzy punkty (5 trafionych na siedem prób). To właśnie po jego „trójkach" Tur prowadził w drugiej kwarcie 23:22, a na przerwę także po jego trafieniu schodził wygrywając 32:30.

Jeszcze w trzeciej kwarcie bielszczanie toczyli z gospodarzami wyrównaną walkę. – Niestety, nie wykorzystaliśmy swojej szansy. Zaliczyliśmy aż dziesięć niecelnych rzutów wolnych. Ponadto fatalnie pudłowaliśmy spod kosza w dobrych sytuacjach – mówi Sinielnikow.

Po trzech kwartach Tur przegrywali tylko jednym punktem 50:51.

Fatalny był początek czwartej kwarty. Od 31 do 37 minuty bielszczanie zdobyli 1 punkt, a gospodarze aż dwadzieścia.

– Gospodarze grali dwunastoma zawodnikami, a gracze z ławki zdobyli więcej punktów niż koszykarze z pierwszej piątki. W naszym zespole „ławka" zdobyła dwa punkty, a w ogóle punktowało tylko czterech moich koszykarzy. Ponadto wyraźnie zabrakło nam sił w końcówce – stwierdził Sinielnikow.

Jednak jedna porażka jeszcze nie eliminuje z gry koszykarzy Tura. W środę, w Bielsku Podlaskim rozegrany zostanie między tymi zespołami mecz numer dwa. Jeżeli Tur wygra o wszystkim zadecyduje jeszcze jedna konfrontacja Jaworzna z Turem.

(mark)


A. Zgiet

Po pierwszym meczu półfinału play-off Tur (białe stroje) przegrywa z MCKiS Jaworzno 0:1

▲ **MCKiS Termo-Rex Jaworzno – Tur Bielsk Podlaski 74:56 (15:12, 15:20, 21:18, 23:6).**
Jaworzno: Ejsmont 24, Klocek 14, Bąk 10, Szłapka 8, Goldammer 8, Janiak 7, Zych 2, Grochowski 1, Bączyński, Dusiło.
Tur: K. Jóźwiuk, Weres 10, Zakrzewski 22, Zabielski 14, Wysocki 8 oraz Szczepiński 2, Komenda, Rusinowicz, J. Jóźwiuk.

W drugim półfinale Legia Warszawa pokonała na wyjeździe PWiK Piaseczno 83:80 (15:22, 27:24, 21:15, 20:19). Stan rywalizacji 1:0 dla warszawskiej Legii.

GWsport
www.wspolczesna.pl

Dziś w pierwszym meczu półfinału Pucharu Polski Ruch Chorzów podejmie Legię Warszawa. **Str. 22**



ISSN 0137-9488

Siatkówka >> W czwartek działacze AZS-u zdecydują co dalej z klubem

Gaszenie światła

Siatkarki AZS-u dostały tydzień wolnego. Czy jednak w ogóle zawitają jeszcze do Białegostoku?

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Jeśli miałyby wracać, muszą mieć do czego. W czwartek odbędzie się walne zebranie członków stowarzyszenia prowadzącego drużynę. Opcje są różne, najgorsza to rozwiązanie zespołu.

– Sama porażka w barażach nie jest tragedią. Nasze wszystkie problemy mają podłoże finansowe. Nie wiem co się stanie w czwartek. Nadal możliwa jest gra w pierwszej lidze – odbudowa klubu i walka o ponowny awans. To wymagałoby bardzo ciężkiej pracy nad naprawą trudnej sytuacji – mówi Sébastian Humbla, były dyrektor klubu, obecnie praktycznie jedyny „funkcyjny" człowiek w AZS-ie.

Fot. autor



Ambicją można wiele zyskać, ale profesjonalny sport nie przetrwa bez pieniędzy i normalności w klubie. To nie siatkarki są winne spadku z Orlen Ligi.

Co by było, gdyby...

Działacze mają ostatnią szanse, by uratować resztki honoru. Najprościej jest zabrać swoje zabawki i zgasić światło. Trudno klarownie stwierdzić, kto osobiście odpowiada za beznadzieję w AZS-ie, właściwie ma to coraz mniejsze znaczenie. Na pewno stowarzyszenie i zarząd się nie popisały. Drugą sprawą jest kwestia wstrzymania pieniędzy przez miasto. Ten fakt bezpośrednio zdecydował o upadku finansów AZS-u. Przypomnijmy, że Białystok przestał być sponsorem drużyny po tym, jak wykryto nieprawidłowości w dokumentach. Sprawa trafiła do prokuratury.

– Od lipca nie dostaliśmy z ratusza złotówki. Powiem tak: z pieniędzmi, jakie otrzymywaliśmy co roku z miasta, mielibyśmy teraz płynność finansową, całą drużynę i prawdopodobnie, byśmy nie spadli. Stworzyliśmy najmniej kosztowny zespół w historii występów AZS-u w ekstraklasie. Stać nas byłoby na płacenie regularnych pensji, a także na zmniejszanie długów, dzięki wpływom od sponsorów. Mielibyśmy lepszą sytuację niż wiele innych klubów ekstraklasy. To jednak rozmowa o rzeczach, które się nie wydarzyły. Sezon skończyliśmy w ogóle tylko dlatego, że sponsorzy wyłożyli na to duże pieniądze – mówi Humbla.

AZS miał niski planowany budżet. 2 miliony złotych wystarczyłyby prawdopodobnie na cały sezon. Tyle, że w przychodach zakładano spory udział miejskiej kasy. A najpierw ratusz cofnął wypłatę 150 tysięcy złotych, po wykryciu nieprawidłowości. Logicznym następstwem był brak kolejnej, zakładanej w budżecie transzy. Na przełomie stycznia i lutego z miasta popłynęłoby do klubu zapewne około pół miliona złotych. Działacze AZS-u mówią, że „wbito im gwóźdź do ich trumny". Nie nastąpiłoby to jednak, gdyby klub stanowił oazę gospodarności. Kłopoty AZS miał prawie nieprzerwanie od wykupienia (nie wywalczenia awansu) miejsca w ekstraklasie w 2006 roku.

Jaki wzięły bagaż?

Trener Jacek Malczewski pożegnał się ze swoimi podopiecznymi. Na razie do następnego wtorku.

– Niech odpoczną fizycznie, a przede wszystkim psychicznie. Ja sam pocieszę się rodziną i synem Mateuszem– mówi szkoleniowiec AZS-u.

Nikt nie ma pretensji ani do niego, ani do drużyny. I tak akademiczki zdołały się postawić Legionovii. Wyrwały jej jedno zwycięstwo w pierwszym meczu, w ostatnim doprowadziły do tiebreaka.

Niedzielne spotkanie mogło być ostatnią okazją, na zobaczenie tej grupy siatkarek w Białymstoku, choć powinny przejść okres roztrenowania. Sami jesteśmy ciekawi, czy dziewczyny spakowały już wszystkie swoje rzeczy, wyjeżdżając do domów.

– Nie wiem, czy jeszcze będzie sala, co z mieszkaniami, co z klubem... Organizm potrzebuje roztrenowania. Trudno potem, po czterech miesiącach przerwy, wejść w okres przygotowawczy. W ostateczności dziewczyny, jeśli już nie wrócą, poszukają sobie pewnie klubów w swoich miastach, by pochodzić tam na treningi – zastanawia się Jacek Malczewski.

AZS w ekstraklasie

Sezon 2006/07 – 9. miejsce (trenerzy: Czesław Tobolski, Marian Kardas)
Sezon 2007/08 – 9. miejsce (Osmar Pohl, Czesław Tobolski, Dariusz Luks)
Sezon 2008/09 – 7. miejsce (Dariusz Luks)
Sezon 2009/10 – 7. miejsce (Albin Mojsa, Wiesław Czaja)
Sezon 2010/11 – 9. miejsce (Wiesław Czaja)
2011/12 – 9. miejsce (Wiesław Czaja, Czesław Tobolski)
2012/13 – 10. miejsce i spadek (Czesław Tobolski, Jacek Malczewski).

Tobolski w sezonie 2006/07; Pohl w 2007/08 oraz Mojsa w 2009/10 – zostali zwolnieni jeszcze przed początkiem ligi.

Siedem lat ekstraklasowego szczęścia za nami. Przed AZS-em nieznana przyszłość albo jej brak.



A. Chomicz

Magdalena Saad (z prawej). Przez pięć pierwszych sezonów lepsza z roku na rok libero AZS-u. Przetrwała w stolicy Podlasia długo, choć jej koleżanki uciekały w Polskę z powodu kłopotów finansowych do innych klubów. Koniec końców Magda walnie przyczyniła się do przesądzenia o degradacji białostoczanek. Była jedyną klasową i zdecydowanie najlepszą siatkarką Legionovii w czasie fazy play out.



B. Maleszewska

Piękne momenty. W sezonie 2008/09 prezes Antoni Prokop i trener Dariusz Luks stworzyli najsilniejszą drużynę w historii. Po 8. kolejkach AZS był 5. mając dwa punkty straty do trzeciego Centrostalu Bydgoszcz. Zanosiło się na walkę o pierwszą czwórkę. Z rokiem 2008 klub przejęło jednak stowarzyszenie. Nie było już Prokopa, Luksa już nie chciano. AZS skończył rozgrywki w kiepskiej atmosferze na 7. miejscu.



W. Wojtkielewicz

Mogło być radośnie, skończyło się żałośnie. Latem 2012 roku działacze poszli po rozum do głowy. Stworzyli młody, tani, perspektywiczny zespół. Sztab szkoleniowy wykonał kawał dobrej roboty wynajdując utalentowane siatkarki w I lidze. Drużyna „rosła" w oczach, mogła być czarnym koniem ekstraklasy. Jak się skończyło, wszyscy widzieli. Bez jednej trzeciej składu, bez pieniędzy, bez nadziei.